

SOCHACZEW
BROCHÓW
IŁÓW
NOWA SUCHA
RYBNO
TERESIN
MŁODZIESZYN

TYGODNIK

Ziemia

SOCHACZEWSKA

2 zł
(w tym 5% VAT)

Nr 51 (1112) 18.12.2012 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie spokój i radość, niech każda chwila tych wyjątkowych świąt żyje własnym pięknem... Z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego nowego roku wiele radości i dobroci od ludzi, szczęścia rodzinnego, pogody ducha oraz błogosławieństwa Bożego wszystkim mieszkańcom Sochaczewa życzą:

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Jolanta Gonta

Burmistrz Sochaczewa
Piotr Osiecki

ZS-1532

Idą Święta!



Szopki, jasełka, kiermasze, wspólne kolędowanie, a w końcu Mikołaj i choinka na placu Kościuszki - to wszystko w ciągu jednego tygodnia. Dzięki temu mieszkańcy Sochaczewa czują już nastrój wigilijnej wieczery. Życzymy, aby ta wyjątkowa atmosfera długo przetrwała w domach i sercach naszych Czytelników, dodając siły, radości i spokoju ducha.

W NUMERZE
Kanalizacja na finiszu
 str. 3

Burmistrz na Święta
 str. 4-5

Wigilijne opowieści
 str. 11

Prawdziwa misja Afganistan
 str. 17

DACH-LAND®
 Spółka z o.o.

DĘBSK STARY Nr 19
 (46) 861 29 19
 DROGA NR 2 SOCHACZEW ŁOWICZ
 9. KIŁOMETR

BLACHY PŁASKIE (1000 x 2000mm)
 OCYNK: 38,00 zł/ARKUSZ
 POWLEKANA: 60,00 zł/ARKUSZ

BLACHA T18 (850 x 2000mm)
 OCYNK: 28,00 zł/ARKUSZ
 POWLEKANA: 40,00 zł/ARKUSZ

BLACHA T18, T35, T55 PRZYCINANE NA WYMIAR
 OCYNK: 25,00 zł/m²
 POWLEKANA: 30,50 zł/m²

blachodachówki

35,00 zł/m²
 Bez dopłaty za folię ochronną i kolory matowe!!!

OBROBKI BLACHARSKIE do 6 mb!!!
 OCYNK: 35,00 zł/m²
 POWLEKANA: 40,50 zł/m²
 RURY WISZĄCE OCYNK - 12,80 zł/mb!!!
 DŁUGOŚĆ DO 4mb
 RURY SPUSTOWE OCYNK - 15,00 zł/mb!!!
 DŁUGOŚĆ DO 2mb
 HAKI, OBEJMY, AKCESORIA

CENY BRUTTO

FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Hurtownia Art. Przemysłowych
 znajdująca się
 na ulicy Kusocińskiego 5
 (na terenie Spółdzielni Ogrodniczej)
 tel. 46 862-24-23

Oferuje:

Art. bhp odzież ochronną zimową, buty robocze ocieplane, emulsje, farby samochodowe, kosmetyki i chemię samochodową, promocyjne ceny i fachowe porady.

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ ZAPRASZAMY

ZS-1507

Redakcja na święta

Dzisiaj oddajemy Państwu 32-stronicowy świąteczny numer gazety. Następny ukaże się w kioskach w poniedziałek 31 grudnia. Zachęcamy do lektury.

W okresie świąteczno-noworocznym redakcja będzie czynna:

w sobotę 22 grudnia w godz. 9-12
 w Wigilię - nieczynna
 w sobotę 29 grudnia czynna w godz. 9-12
 w Sylwestra w godz. 8 - 14

Zapraszamy



Informuję, że w dniach:

24 grudnia i 31 grudnia 2012 roku Urząd Miejski w Sochaczewie
 czynny będzie do godziny 12.00

Burmistrz Miasta
 Piotr Osiecki

ZS-1527

Nowy właściciel przy Fabrycznej

Po kilkuletnich staraniach udało się sprzedać należący do miasta biurowiec przy ul. Fabrycznej. Nowy nabywca zapłacił za niego dokładnie 661 tys. zł.

To nie jedyna korzyść płynąca z tej transakcji. Nie trzeba będzie już dokładać kilkunastu tysięcy rocznie do utrzymania obiektu.

Budynek stał się własnością miasta w 2001 r. Ówczesne władze powiatu przekazały ten obiekt ratuszowi za darmo, wraz z najemcami. Wtedy znajdowała się tam siedziba Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz filia Miejskiej Biblioteki Publicznej. Obydwie placówki działają już w nowych lokalizacjach: MOPS przy al. 600-lecia, a MBP w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. 15 Sierpnia.

Przetarg rozstrzygnięto 6 grudnia. Objął on ponad 6 tys. m² gruntu oraz piętrowy budynek o powierzchni użytkowej prawie 1,3 tys. m².

- Biorąc pod uwagę sytuację na rynku nieruchomości i spadające ceny gruntów, sądzę, że uzyskaliśmy dobrą cenę. Dotychczas zainteresowanie działką i budynkiem było praktycznie żadne, a kolejne przetargi nie przynosiły rozwiązania. Zaczynaliśmy od 1,2 mln, ale ta cena okazała się zbyt wysoka dla inwestorów. Dopiero po jej obniżeniu, do przetargu przystąpiła jedna osoba poważnie myśląca o zagospodarowaniu nieruchomości - mówi naczelnik wydziału mienia i nadzoru

właścicielskiego UM Tomasz Jerzy Ćwiek.

Puste biura

Już od lat ratusz dopłacał do budynku. Jego zarządcą, którym jest Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, podejmował wiele prób wynajęcia pustych biur. Obecnie połowa pomieszczeń jest niezagospodarowana. W obiekcie swoje siedziby ma tylko siedmiu najemców, m. in. apteka, sklep z farbami, biuro PCK oraz magazyn słodczy. Mała liczba dzierżawców ma swoje odzwierciedlenie w stratach, jakie generuje budynek. W ubiegłym roku na konto ZGM z tytułu najmu wpłynęło zaledwie 66 tys. zł. Równocześnie na ogrzewanie, wodę, przegląd dy techniczne, ubezpieczenie majątku i sprzątanie terenu zakład wydał prawie 78 tys. zł. Taka sytuacja trwa od lat.

Sprzedaż biurowca zaczęto rozważać już w 2005 r. Według wykonanej wtedy ekspertyzy zużycie budynku oceniono na 43 proc. Gdyby powtórzone badania, z pewnością wskaźnik byłby teraz o wiele większy.

- Początkowo rozważaliśmy ulokowanie tam Żłobka Miejskiego, filii przedszkola albo oddziału szkolnego. Niestety obiekt nie spełniał norm dla tego typu działalności - mówi naczelnik wydziału



Ratusz długo czekał na nabywcę budynku przy Fabrycznej

łu gospodarki lokalowej UM Agnieszka Kupryjaniuk. Rzecznik stwierdził m.in., że budynek jest w średnim stanie technicznym, a strop nad korytarzem na parterze wymaga wzmocnienia. W końcu doszliśmy do wniosku, że tak duży obiekt nie jest potrzebny miastu, nie stać nas też na remont.

Budynkiem interesował się też Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Wydał w tej sprawie kilka decyzji. Dotyczyły one tego, co ratusz powinien tam naprawić bądź wymienić.

- Wiemy, że budynkowi potrzebna jest nowa kotłownia, naprawy wymaga sieć elektryczna i centralnego ogrzewania. Wstępnie nakłady na modernizację szacowane są na 800-900 tys. złotych

- wylicza wiceburmistrz Stanisław Wachowski.

Plan na zachętę

Pierwszym krokiem, który zachęcić miał potencjalnych kupców do inwestowania na ul. Fabrycznej, była zmiana planu zagospodarowania przestrzennego. Pięć lat temu, oprócz usług z zakresu opieki zdrowotnej, dopuszczono też usługi z kategorii „pozostałe”, czyli działalność handlową oraz administracyjno-biurową. Nowy plan dopuścił też rozbudowę obiektu.

Ostatni raz do rozmów o sprzedaży niedochodowego obiektu burmistrz i radni wrócili we wrześniu 2011 roku. Piotr Osiecki argumentował wtedy, że połowa budynku stoi pusta, a do końca roku wypro-

wadzi się z niego przychodnia lekarska. Podjęto stosowną uchwałę, ustalono cenę wywoławczą, ogłoszono przetarg.

Apteka zostaje

Nie wiadomo jeszcze, jakie plany modernizacyjne ma nowy właściciel. Nabywcą została osoba prowadząca znajdującą się w budynku aptekę. Działalność ta będzie kontynuowana.

- Jeżeli chodzi o PCK, to wróci ono do kramnic. Zdajemy sobie sprawę, że Boryszew to nie najlepsza lokalizacja dla punktu. Ich klientom ciężko tam dotrzeć. Po zakończeniu remontu będzie czekał na nich lokal przy ul. Wąskiej - powiedział nam Agnieszka Kupryjaniuk.

Agnieszka Poryszewska



BEATA SZUSTKIEWICZ

Absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jeleniej Górze i Policealnego Studium Projektowania Architektonicznego. Jest grafiką projektantem, maluje obrazy, lepi anioły i w ogóle lubi tworzyć. Wiceprzewodnicząca Klubu Maratończyka „Aktywni”, w którym działa społecznie.

Prywatnie żona i matka dwójki dzieci - 14-letniego gimnazjalisty Patryka i 10-letniej uczennicy szkoły podstawowej Partycji. Jej największe pasje to wspomniane wcześniej tworzenie i bieganie. Jak mówi, bieg jest sposobem na życie, na oderwanie się od codzienności, przewietrzenie myśli i w ogóle nabranie sił na stawienie czoła trudnościom dnia. (pab)



DAWID ŻAKOWSKI

Absolwent filologii polskiej na UW, którego zawsze ciągnęło do teatru. Już podczas studiów brał udział w warsztatach i występował w teatrze alternatywnym, który prowadzi Piotr Borowski, były aktor Jerzego Grotowskiego. Występował w nim wiele lat. Potem były inne teatry eksperymentalne. W roku 2006 zrobił dyplom aktorski w ZASPie.

W roku 2007 założył własne stowarzyszenie upowszechniania inicjatyw kulturalnych „Sztuka nowa”, zajmujące się głównie edukacją artystyczną. Od roku pracuje jako instruktor teatralny w MOK Chodaków. Prywatnie najbardziej lubi podróżować i poznanie nowych kultur oraz ludzi. (bus)

REKLAMA

Szanowni Państwo

Mam przyjemność poinformować o otwarciu filii warszawskiej Kancelarii Adwokackiej w Sochaczewie przy ul. Wąskiej 7 piętro III.

Z poważaniem

Adwokat Marta Kwiatkowska-Cylke

☎ 604 292 181

✉ m.kwiatkowska.cylke@mkckancelaria.pl

Podziękowania

Dziękujemy władzom Starostwa Sochaczewskiego, a szczególnie Staroście Tadeuszowi Korysiowi i w-ce Staroście Januszowi Ciurze oraz Dyrektorowi Wydziału Stefanowi Grefkowiczowi za racjonalne i wyważone stanowisko w sprawie lokalizacji i budowy ekranów dźwiękochłonnych przy obwodnicy Sochaczewa, uwzględniające priorytety miejscowych przedsiębiorców i ich klientów.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2013 Roku Starostom i wszystkim pracownikom Starostwa Sochaczewskiego składamy najserdeczniejsze życzenia.

Z wyrazami szacunku
Zainteresowani Przedsiębiorcy

Kanalizacja już gotowa

■ W piątek zakończyła się budowa sieci kanalizacji sanitarnej. Przed Zakładem Wodociągów i Kanalizacji najważniejszy etap, czyli podłączanie mieszkańców do sieci. O czekających ZWiK wyzwaniach podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej mówił prezes Stanisław Grażka.

To już fakt - niemal 100 proc. mieszkańców naszego miasta będzie mieć dostęp do sieci kanalizacji sanitarnej. Projekt „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej miasta Sochaczew” dobiegł końca. Wybudowano ponad 90 km sieci kanalizacji sanitarnej. Kolejnych 3,5 zostało zmodernizowanych. Podobnie stało się z oczyszczalnią ścieków przy al. 600-lecia. Inwestycję czeka teraz odbiór nadzoru budowlanego. Ze względu na rozmiar przedsięwzięcia, potrwać może to nawet kilka miesięcy. Nie zmienia to faktu, że w ZWiK można rozpocząć już formalności związane z podłączeniem do sieci kanalizacji sanitarnej.

Do tej pory ZWiK formalnie odebrał tylko 11 przyłączy. Ważniejsze jest jednak to, że kolejnych 600 osób otrzymało warunki techniczne wykonania przyłączy kanalizacyjnych. Wielokrotnie więcej mieszkańców deklaruje rozpoczęcie prac wiośną. Takiej ilości klientów jeszcze nie widziano w ZWiK. Jak mówi prezes Grażka, cieszy to tym bardziej, że zimą niewiele osób myśli o jakichkolwiek pracach budowlanych. Zachęca do rozpoczęcia formalności już teraz. Dzięki temu, za kilka miesięcy bez przeszkód będzie można przyłączyć się do rurociągu.

Przyłączyć za 10 proc.

Zakład nadal kompletuje listę chętnych, którzy są zainteresowani uzyskaniem dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



Tytuł klientów jeszcze nie widziano w ZWiK - mówił prezes Grażka

Ska i Gospodarki Wodnej. Skorzystać mogą z niego wszystkie gospodarstwa domowe. Warunek jest jeden - pod danym adresem nie może być prowadzona działalność gospodarcza. Wsparcie obejmuje za to wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe. Pieniądze z funduszu mogą być przeznaczone na dostawę i zakup urządzeń wykorzystywanych do budowy przyłączy, przygotowanie terenu, roboty demontażowe, rozbiórkowe, ziemne i budowlane, a także na przywrócenie terenu do stanu pierwotnego. Aby móc skorzystać z dofinansowania, w pierwszej kolejności należy udać się do ZWiK i podpisać odpowiednią umowę. Jest to związane ze zmianą procedur. Kiedyś można było ubiegać się o środki indywidualnie. Teraz jest to możliwe tylko i wyłącznie za pośrednictwem zakładu. Nie da się ukryć, że ma to wiele zalet. To ZWiK pilotuje wszystkie formalności.

Z drugiej strony konieczne jest ubieganie 50 wniosków od zainteresowanych dopłatami mieszkańców. Na razie za-

deklarowało się zaledwie kilka osób. Tymczasem naprawę warto pomyśleć o skorzystaniu z wsparcia NFOŚ-u. Dzięki niemu możemy obniżyć koszty budowy przyłączy nawet o 90 proc. Stanie się tak, jeżeli zdecydujemy się skorzystać równocześnie z dotacji i pożyczki z funduszu. Wystarczy podpisać umowę ze ZWiK i wpłacić 10 proc. kosztów inwestycji. Pamiętać należy również o tym, że od otrzymanej dotacji zapłacić trzeba będzie podatek dochodowy.

Po co przepłacać?

Orientacyjny koszt wykonania zadania, jeżeli skorzystalibyśmy z usług wykonawcy współpracującego ze ZWiK, to 280 zł brutto za jeden metr bieżący kanalizacji. Najczęściej przyłącze ma 15 m, co sprawia że przedsięwzięcie kosztować będzie 4,2 tys. zł.

- Dla przeciętnego gospodarstwa domowego to dużo. Zachęcamy do samodzielnej budowy. Można samemu kupić materiały, umówić się z sąsiadem lub grupą mieszkańców. W ten sposób znacznie obni-

żamy koszty. Zachęcam do korzystania z tej możliwości. Po co przepłacać? - mówił burmistrz Piotr Osiecki.

Promocja ZWiK

Oprócz tego ZWiK przygotował szereg ułatwień związanych z obniżeniem kosztu budowy przyłączy. Do końca 2013 roku, w ramach promocji, większość usług związanych z przyłączeniem się do kanalizacji sanitarnej będzie bezpłatna. Dzięki temu, zaoszczędzić można kolejnych 420 zł. Jedyną opłatą, którą ponoszą właściciele posesji, jest koszt wykonania inwentaryzacji geodezyjnej nowo wybudowanego przyłączy z naniesieniem zmian w zasobach geodezyjnych miasta.

Ostateczny termin zawierania umów ze ZWiK wyznaczono na 30 września 2013 r. Jeżeli ktoś chce skorzystać z dofinansowania z NFOŚ, powinien pamiętać, że procedury trwają tam około 3 miesięcy. Formalności w zakładzie należy zacząć więc z odpowiednim wyprzedzeniem.

Agnieszka Poryszewska

Błyskawiczna sesja z sądowym akcentem

* 11. grudnia, przedostatni raz w tym roku, zebrała się Rada Miasta. Tradycyjnie gremium obradowało szybko i sprawnie.

W programie obrad znalazło się jedenaście uchwał oraz obszerna prezentacja ZWiK na temat przebiegu inwestycji kanalizacyjnej.

Przegłoszono kilkanaście zmian w budżecie oraz zmiany w wieloletniej Prognozie Finansowej. Dzięki nim dochody miasta zostaną zwiększone m.in. o 294 tys. zł pochodzące z wyższej niż planowano subwencji oświatowej i o 19,5 tys. zł wypracowanych przez placówki oświatowe. Co za tym idzie, większe będą też wydatki. Burmistrz Piotr Osiecki zaproponował, by dodatkowo 29 tys. zł przeznaczyć na oświetlenie ulic, 22 tys. zł na naprawy miejskich latarni, a za 8 tys. zł zakupić sprzęt kuchenny dla Szkoły Podstawowej nr 2. Konieczne stało się skorygowanie planu wpływów podatkowych o 346 tys. zł. O taką właśnie sumę będą mniejsze wpływy podatku od czynności cywilnoprawnych.

Rada przystąpiła do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego kilku działek leżących u zbiegu al. 600-lecia i torów kolejki wąskotorowej (przy przejeździe kolejowym w Trojanowie). Działki przeznaczone zostaną pod budownictwo jednorodzinne. Zdecydowano się też na sprzedaż kilku działek, w tym m. in. przy ul. Działkowej oraz w okolicach ul. Partyzantów. Zapoznano się także z wynikami kontroli przeprowadzonej w Zakładzie Usług Pogrzebowych. Kontrolowano wykorzystanie zakupionego w 2007 roku samochodu służbowego. Komisja rewizyjna nie dopatrzyła się żadnych uchybień. Następnie prezes ZWiK Stanisław Grażka przedstawił sprawozdanie na temat realizacji programu poprawy gospodarki wodno-ściekowej miasta.

Na zakończenie obrad przewodnicząca Jolanta Gonta przedstawiła radnym pismo od prezesa Sądu Rejonowego w Sochaczewie, w którym potwierdza on, że przeciwko radnej Urszuli Kossakowskiej toczy się postępowanie karne. Sprawa dotyczy fałszowania dokumentów w celu zamiany mieszkań. Akt oskarżenia zarzuca jej, że podrobiła wnioski o przeprowadzenie zamiany lokali mieszkalnych w budynku przy ul. Okrzei i złożyła go w Urzędzie Miejskim w Sochaczewie. Początkowo pozytywna dla niej decyzja została cofnięta. Pracownicy wydziału lokalowego ratusza zaczęli podejrzewać, że sąsiad, z którym radna chciała zamienić mieszkania, a który miał złożyć podpis na wniosku, w tym czasie już nie żył. (ap)



REKLAMA



Życzę, aby Pan Jezus, który narodził się w Betlejem, znalazł przygotowane miejsce w każdym domu i każdym sercu.

Niech Jego przyjście umocni nas Wiarą, Nadzieją i Miłością.

Maciej Matecki
Poseł na Sejm RP

ZS-1531

ZKM na święta

Zakład Komunikacji Miejskiej uprzejmie informuje, że w okresie zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia autobusy będą kursować następująco:

Wigilia - jak w dzień roboczy z tym, że:

linia nr 3 ostatni kurs z Energomontażu o godz. 20.20 tylko do Trojanowa,
linia nr 3A ostatni kurs z Energomontażu o godz. 20.55 do Trojanowa,
linia nr 4 ostatni kurs z Energomontażu 19.34 do Młyna „Repsz”
linia nr 5 ostatni kurs z Korczaka o godz. 19.25 tylko do Trojanowa.
linia nr 6 ostatni kurs z Mokasu o godz. 19.32 tylko do Trojanowa.
DHL w okresie świąt nie kursuje.

Pierwszy dzień świąt - kursuje tylko linia nr 3 i 3A

według specjalnego rozkładu jazdy umieszczonego na stronie internetowej ZKM i na przystankach autobusowych.

Drugi dzień świąt - autobusy kursują jak w dni świąteczne

Sylwester - jak w Wigilię
Nowy Rok - jak w pierwszy dzień świąt

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Takiej kadencji jeszcze

■ Na półmetku kadencji, z burmistrzem **Piotrem Osieckim** o sukcesach i porażkach, skutkach oraz walce z kryzysem, podatkach, inwestycjach, „śmieciowej”, pozyskiwaniu inwestora dla Cegielni, planach dla „Nowej mleczarni”, Południowej Pierzei Rynku i niemal wszystkim tym, co wydarzyło

14 grudnia minęły dwa lata od objęcia przez Pana urzędu burmistrza Sochaczewa. Jak Pan ocenia półmetek kadencji?

Czasem żartujemy ze współpracownikami, że takiej kadencji jeszcze w historii samorządu sochaczewskiego nie było.

Jest tak źle, czy tak dobrze?

Najpierw fakty. Niemal od pierwszego dnia po objęciu przeze mnie urzędu, wokół nas rozpuściła się burza kryzysu. Jeszcze w zeszłym roku kryzys nie dawał się nam wszystkim we znaki. Ale już ten rok jest trudny, sądzę, że kolejny będzie jeszcze cięższy. A my zrealizowaliśmy właśnie największą inwestycję w historii miasta. Przez rok zostało ułożone niemal 100 km sieci kanalizacyjnej. Jej wartość to prawie 107 milionów złotych. Do tego sejm zafundował nam tzw. reformę śmieciową. Oczywiście wykonać mają ją samorządy i na nas spadnie odium nieuchronnej podwyżki cen wywozu śmieci. Rząd dodał do tego podwyżkę składki rentowej i podatku VAT. Tylko te dwie ostatnie decyzje spowodowały, że do końca kadencji stracimy jako samorząd ponad cztery miliony złotych. Łątwo policzyć, że za te pieniądze utwardzilibyśmy niemal wszystkie drogi w mieście.

W jakiej zatem kondycji po dwóch latach pańskich rządów jest nasze miasto?

Moim zdaniem dobrej. Wciąż inwestujemy, zaciskamy pasa, ale nie grozi nam fala zwolnień, czy spektakularnych zamknięć, co dzieje się w innych miastach. Samorząd zatrudnia ponad 1000 osób - to nauczyciele, pracownicy miejskich jednostek, urzędnicy. Cieszę się, że nikt nie traci pracy. Że nie mamy kłopotów z płynnością finansową. Że stać nas na terminowe wypłacanie pensji, że nauczyciele nie muszą się martwić o istnienie swoich szkół, co jest już plagą w setkach samorządów w kraju. Dyrektorzy szkół nie muszą martwić się o to, czy w szkole będzie ciepło, czysto i czy będą mieli środki na wypłacenie ludziom należnych świadczeń.

Co było największym sukcesem tych dwóch lat?

Mógłbym wyliczać długo. Mimo coraz wyższych kosztów, kryzysu, nie rezygnujemy z inwestycji. I to poważnych.

Z której jest Pan najbardziej dumny?

Ze wszystkich. Na nowy żłobek miasto czeka od lat. Gdy podejmowaliśmy decyzję o inwestycji byli tacy, którzy uważali, że miasta nie stać na żłobek na osiemdziesiąt dzieci. Dla mnie polityka prorodzinna jest jednak jednym z priorytetów.

Karta Dużej Rodziny to kolejny Pański pomysł na politykę prorodziną. Uważa Pan, że ten projekt odniósł sukces?

Mamy dokładnie 132 rodziny, które uczestniczą w programie. To w sumie 689 osób. Poza jednostkami miejskimi takimi jak MOSiR, ZKM czy MOK zniżki dla rodzin wielodzietnych przyznają też prywatne podmioty. Możemy więc chyba mówić o sukcesie, choć na pewno będziemy jeszcze rozwijać program, zachęcać kolejne firmy do przystępowania do niego.

Ale nie we wszystkich dziedzinach jest tak słodko. Ceny wody i ścieków są bardzo dużym ciężarem dla mieszkańców. Czy mamy się spodziewać kolejnych podwyżek w 2013 roku?

Rozumiem rozgoryczenie mieszkańców. Ceny wody i ścieków rzeczywiście nie należą w Sochaczewie do najniższych. Pamiętajmy jednak, jak ogromną inwestycję zrealizował ZWiK. By dostać 53 727 906 zł z Unii Europejskiej, kolejne ponad 40 musiał pozyskać w formie pożyczki z banku. Dziś ten ogromny kredyt trzeba spłacać.

Może projekt był zbyt ambitny?

Na pewno jest wiele punktów w tym projekcie, które delikatnie mówiąc, dziwią. Choćby budowa kanalizacji w ulicach, które są niemal niezamieszkane. Ale

” *Mimo kryzysu i zaciskania pasa, wciąż mocno inwestujemy. Nie grozi nam fala zwolnień czy spektakularnych zamknięć szkół i zakładów, co dzieje się w innych miastach.* ”

my już nic z tym nie mogliśmy zrobić, ponieważ Komisja Europejska zatwierdziła projekt w ściśle określonym kształcie. Poprzednicy tak to wymyślili, taki obszar inwestycji nakreślili, choć przepisy pozwalały, by był mniejszy. Dziś możemy tylko sprawnie ją realizować i łagodzić skutki. I to się udaje. Przypomnę, że zgodnie z tzw. studium wykonalności przyjętym w po-



Święta Bożego Narodzenia burmistrz Osiecki spędzi jak zwykle z rodziną

przedniej kadencji, cena jednego metra sześciennego wody i ścieków już w 2012 miała wynosić 19,88 zł. Władzom spółki ZWiK udało się obniżyć ją do poziomu 13,38 zł, a po dopłacie z budżetu miasta jest to 13 zł.

Wróćmy do pytania, jak będzie w 2013 roku?

Zobowiązałem zarząd spółki do zrobienia wszystkiego co możliwe, by cena nie wzrosła. A przypominę, że miała w 2013 roku wynosić 18,55 zł, a po uwzględnieniu dopłat z budżetu miasta 17,39 zł za metr sześcienny wody i ścieków.

Czeka nas wkrótce reforma śmieciowa. Ceny wzrosną?

Kolejny trudny temat narzucony nam przez rząd. Nad projektami uchwał w tej sprawie pra-

Ale wzrost wysokości lokalnych podatków to już decyzja tej rady miejskiej.

Przypominę, że po raz pierwszy od lat w Sochaczewie nie wzrosły podatki od środków transportu. Nie wzrosły też opłaty od posiadania psów. A podatek od nieruchomości, bo o niego zapewne chodziło w pytaniu, wzrósł tylko o poziom inflacji. Ja nazywam to więc nie podwyżką, a regulacją. Dodam, że rósł co roku w każdej kadencji. Nie jesteśmy zatem tymi jedynymi, a wzrósł tylko z jednego powodu. Musimy wyłożyć ponad 1,1 mln na nie naszą inwestycję, jaką jest remont powiatowej ulicy Staszica.

Jednym z ważnych punktów Pańskiego programu wyborczego była poprawa współpracy z ościennymi samorządami. Tymczasem stosunki miasta i powiatu, delikatnie mówiąc, nie należą do najlepszych.

Zawsze tam gdzie pojawiają się wielkie pieniądze, pojawiają się napięcia. Miasto wspiera powiat ogromnymi sumami. W drugą stronę niestety, tak się nie dzieje. Ba, przykład Szpitala Powiatowego pokazuje, że władze powiatu zaczynają wręcz odbierać pieniądze własnym płacówkom, gdy wspiera je miasto. Przez ostatnie dwa lata, zwalniając z podatku od nieruchomości, wspomogliśmy szpital sumą około 400 tysięcy złotych.

To najwyższa kwota w historii, żaden poprzedni burmistrz nie pomagał aż tak mocno szpitalowi. Tymczasem władze powiatu drugi rok z rzędu zdecydowały o odebraniu tej placówki ponad 200 tysięcy zarezerwowanych w budżecie jako poręczenie kredytu. Jako były wicestarosta i przewodniczący Społecznej Rady przy szpitalu z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że te pieniądze się tej jednostce po prostu należą.

Jak zatem zamierza Pan zrealizować punkt programu wyborczego mówiący o poprawie współpracy z ościennymi samorządami?

Ależ on jest realizowany. Bo jak nazwać wsparcie powiatu kwotą 435 tysięcy złotych przy budowie skrzyżowania Gawłowska - Płocka. Jak nazwać wsparcie powiatowej jednostki straży pożarnej, czy policji. Przez ostatnie dwa lata była to kwota 415 tys. zł. Razem z gminami pracujemy nad ustawą śmieciową, zawiązaliśmy porozumienie, które będzie starało się pozyskać pieniądze z tzw. środków norweskich. Trwają zaawansowane prace nad powołaniem tzw. związku międzygminnego, który przejmie gospodarkę śmieciową, ale też będzie zabiegał o pieniądze z UE. Miasto we wszystkich tych projektach jest inicjatorem współpracy. Dlatego nie zgadzam się z opinią, że nie reali-

zuje tego punktu programu. A że czasem pojawiają się emocje? Może dzięki temu bardziej się nawzajem mobilizujemy.

A propos pieniędzy unijnych. Jest Pan zadowolony z poziomu pozyskiwania ich przez miasto w ostatnich dwóch latach?

Zacznijmy od tego, że tych pieniędzy już niewiele zostało. Lata 2011-2013 to tak naprawdę przede wszystkim realizacja projektów, na które wnioski były składane wcześniej. Nowych konkursów pojawia się bardzo niewiele. Wszędzie tam gdzie można, składamy wnioski i jesteśmy dość skuteczni. Tak jak zapowiadałem, szukamy pieniędzy na tzw. projekty miękkie czyli edukację, kapitał ludzki itp. W 2012 roku pozyskaliśmy w sumie około 10 milionów złotych.

Dlaczego nie staracie się o pieniądze z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych?

Bo swój wkład, wynoszący 1.125.000 zł, wyłożyliśmy na drogę powiatową. Tylko dzięki tym pieniądzą powiat mógł złożyć wniosek i otrzymać pieniądze. Na więcej nas dziś nie stać. Przypominę, że miasto w 2013 roku będzie też realizować, poza budową żłobka, jeszcze jedną ogromną inwestycję, tj. salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 4.

nie było w samorządzie

budowie żłobka, pieniądzach unijnych, trudnej współpracy z niektórymi samorządami, planach na kolejne lata, cenach wody i ścieków, „rewolucji się przez dwa ostatnie lata rządów rozmawia **Jolanta Śmielak-Sosnowska**



Wmurowanie aktu erekcyjnego pod żłobek - inwestycję, na którą miasto czeka od lat

Czy to znaczy, że poza ulicą Staszica nie będzie w 2013 roku nowych dróg?

Na dotychczasowym poziomie będziemy się angażować w program „Drogi zamiast błota”, który przez ostatnie dwa lata odniósł ogromny sukces. Udało nam się utwardzić ponad 25 kilometrów dróg. Nigdy w historii miasta nie było takiego przyrostu utwardzonych dróg.

Mieszkańcy bardzo liczyli na parking przy PKP. Tymczasem budowa się odsuwa w przyszłość.

Nie wycofujemy się z budowy, mimo że z finansowania wycofał się samorząd województwa mazowieckiego. W budżecie na 2013 rok mamy zarezerwowane środki na dokumentację. Będziemy też przekonywać marszałka Struzika, by jednak wsparł tę budowę. Chcemy ją zakończyć w 2014 roku.

Jak już jesteśmy przy kolei, udało się wygrać „Bitwę o kolej”?

Tydzień jaki spędziłem ze swoimi współpracownikami na zbieraniu podpisów pod dworcem w Sochaczewie był tak naprawdę rozgrzewką przed maratonem, jaki nas czeka. Od pierwszego dnia akcji, od piątej rano w poniedziałek 26 listopada mówiłem, że zdaję sobie spr-

wę, jak ciężkie czeka nas zadanie, jak trudno będzie przekonać władze kolei do zmian. Ale będziemy próbować. Rozmawiałem już z prezesem Inter City, jednym z dyrektorów Kolei Mazowieckich. I jeden mały sukces już odniosłem. Prezes Inter City stwierdził, że jest otwarty na rozmowy o wspólnym bilecie z Kolejami Mazowieckimi. Dlatego kolejnym ruchem będzie organizacja konferencji w Sochaczewie na ten temat. Zaprosimy samorządowców z całego Mazowsza, ministra transportu, władze spółek kolejowych.

Naprawdę wierzy Pan, że to się uda?

Jak zaczynaliśmy walkę w obronie sądu też niewielu wierzyło, że się uda. Dziś projekt obywatelski ustawy jest w sejmie, nasz sąd nie został zlikwidowany, a w sprawie zaangażowali się politycy z pierwszych stron gazet. Sochaczew i jego mieszkańcy potrafią walczyć o swoje sprawy.

Mieszkańcom Chodakowa obiecał Pan likwidację problemu śmieciowego. Udało się?

Konsekwentnie do tego dążymy. Plany zagospodarowania przestrzennego, jakie opracowaliśmy, doprowadzą do likwidacji działalności firm zajmujących się szeroko rozumianą

gospodarką śmieciową na terenie dawnego Chemitexu, a także przy ul. Żyrardowskiej. Ale prawa musimy przestrzegać. Co oznacza, że muszą wygasnąć wydane przez starostę pozwolenia na działalność tych firm. Niektóre z nich mają ważność do 2020 roku.

Co z podstrefą Specjalnej Łódzkiej Strefy Ekonomicznej, która ma powstać na Polach Czerwonych?

Ministerstwo Gospodarki już wydało opinię - jest pozytywna. Teraz projekt jest w tzw. uzgod-

”

Pozyskanie inwestora dla terenu po cegielni w Boryszewie to jeden z największych sukcesów miasta ostatnich kilkunastu lat. Teren ma wreszcie gospodarza, który zacznie płacić podatki ”

nieniach międzyresortowych. Wiem, że pewne przeszkody stawia minister Rostowski, ale mam nadzieję, że władze strefy uporażą się ze wszystkimi problemami. My ze swojej strony zrobiliśmy wszystko co trzeba.

Niektórzy lokalni politycy twierdzą, że strefy nie mają przyszłości.

Jeśli strefy nie mają przyszłości, to dlaczego firma MARS POLSKA chce włączyć do łódzkiej strefy swoje tereny, na których zamierza rozbudowywać fabrykę. Niedawno samorząd gminy Sochaczew poszedł

naszymi śladami i też podjął uchwałę o przystąpieniu do strefy.

Na jakim etapie jest projekt Południowej Pierzei?

Kończymy pracę nad projektem planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Sądzę, że wiosną będzie gotowy. Wtedy będziemy mogli zacząć szukać inwestora.

Co tam powstanie?

Na pewno nie supermarket, jak niektórzy próbują sugerować. Przewidujemy dla tego terenu trzy funkcje - mieszkalną, biurową i handlową. A szczegóły określi inwestor.

Centrum handlowe powstanie za to w dawnej młeczarni. Dlaczego chce Pan zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu, który ledwie co został uchwalony?

Jeśli w dobie kryzysu firma chce zainwestować w Sochaczewie kilkadziesiąt milionów złotych, bo tyle zapewne jest wart projekt „Nowej młeczarni”, warto pójść na pewne ustępstwa. Ten budynek całkowicie odmieni wizerunek centrum miasta, ożywi je, spowoduje, że mieszkańcy nie będą uciekali na zakupy na obrzeża Sochaczewa, czy do większych miejscowości. Zresztą specjalne podejście do inwestorów, ściąganie ich do miasta, to także był jeden z moich głównych celów. Tylko dzięki takiemu podejściu udało się ściągnąć do Sochaczewa firmę, która kupiła teren po dawnej Cegielni.

kich inwestycji nie realizuje się w miesiąc, czy dwa. Tak jak w przypadku strefy, pierzei, czy młeczarni. Najważniejsze, że idziemy do przodu, ściągamy inwestorów.

Mówił Pan, że inwestora dla Cegielni pozyskaliście stosując niestandardowe metody. Może Pan zdradzić szczegóły?

Najpierw chciałbym jeszcze raz podziękować wszystkim, którzy byli w ten projekt zaangażowani, a było to sporo osób. Dziękuję też za dyskrecję niezbędną przy tego typu przedsięwzięciach. Fakt, że wszystko udało się utrzymać w tajemnicy aż do dnia licytacji działki to naprawdę spory sukces.

Dlaczego?

Bo dziś miasta ostro rywalizują o inwestorów. A było wiele spraw do załatwienia. Dodam, że gdy z Tajwanu przyleciał do Sochaczewa wiceprezes firmy Compal, zorganizowaliśmy dla niego koncert połączony z obiadem w Szkole Muzycznej. Potem była wycieczka do Żelazowej Woli. Takich spotkań było kilka. O tego inwestora starało się kilka miast nie tylko w Polsce. Fakt, że wybrał Sochaczew, to efekt nie tylko naszej oferty, ale właśnie niestandardowych działań.

W swoim programie wyborczym pisał Pan też, że chce, by miasto było przyjazne dla swych mieszkańców. I co?

Mogę wyliczać długo. Zaczę od wody.

Drożej...

Ale dużo tańszej niż planowali to moi poprzednicy. Wyliczać dalej?

Ślucham.

Przywróciliśmy bonifikaty przy wykupie mieszkań. Wprowadziliśmy bonifikaty przy wykupie działek, które są w użytkowaniu wieczystym. ZKM kupuje nowe autobusy, mimo to cena biletów nie rośnie. Budujemy nowe miejsca parkingowe w centrum. Wprowadziliśmy stypendia dla uczniów i sportowców. Nigdy w historii tak wielkie środki nie były przeznaczane na działalność organizacji pozarządowych. Dopłacamy do zajęć dzieci na basenie. Wprowadziliśmy nowe, lepsze ubezpieczenia dla uczniów w

szkołach. Za współpracę z organizacjami pozarządowymi, całą masą rozmaitych imprez, jesteście wręcz atakowani.

Czy w związku z kryzysem tych imprez będzie mniej?

Obniżyliśmy budżet na ich organizację o 20 proc. Ale nie rezygnujemy z ambitnych przedsięwzięć - takich jak rekonstrukcja Bitwy nad Bzurą, czy Sochaczewskie lato. To projekty, które przynoszą nie tylko rozrywkę mieszkańcom, ale stają się realnym i skutecznym narzędziem promocji miasta. To się nam po prostu opłaca.

Co jeszcze nas czeka w 2013 roku?

Otworzymy Kramnice, wzgorze zamkowe nabierze nowego wyglądu, powstaną kolejne miejsca parkingowe w centrum miasta, mam nadzieję ruszy budowa komendy policji, do której ratusz dokłada milion złotych i dał działkę w centrum miasta. Na Bielice wprowadzi się brygada raketowa, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej będzie obchodzić 40-lecie, a jednostka wojskowa 50-lecie. Mam nadzieję, że ruszy budowa Nowej Młeczarni i zaczną się pierwsze inwestycje na terenie dawnej Cegielni. Będziemy składać wnioski o pieniądze ze środków norweskich. W mieście będzie dziać się naprawdę dużo. Mimo kryzysu. Bo po tych dwóch latach mogę z dumą powiedzieć, że udało nam się rozruszać Sochaczew.

Jak Pan spędzi święta?

Tradycyjnie. W gronie rodzinnym. Rozpoczniemy od spotkania wigilijnego u moich rodziców. Potem wigilia w moim domu. Niestety, tym razem bez udziału mieszkającej za granicą najstarszej córki i jej rodziny. Sylwestra spędzę na placu Kościuszki. Już dziś zapraszam na tę imprezę.

Tymczasem korzystając z okazji życzę wszystkim Mieszkańcom Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej spokojnych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech nowo narodzony Pan Jezus da nam siłę do pokonywania trudności dnia codziennego i wyzwoli w nas pokłady życzliwości i dobroci. Niech 2013 rok będzie dla nas pomyślny, spokojny i przewidywalny. O resztę zatroszczymy się sami, bo Sochaczew ma wspaniałych, pracowitych i bardzo przedsiębiorczych Mieszkańców.

Miliony na gminne inwestycje wodne

■ Jak już pisaliśmy, aż pięć z naszych gminnych samorządów otrzymało unijną pomoc na sieci wodociągowe, kanalizacyjne i oczyszczalnie ścieków. Są to gminy: Iłów, Rybno, Nowa Sucha, Teresin i Młodzieszyn.

Podpisane już zostały i przekazane wójtom umowy dotyczące dofinansowania w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” w zakresie gospodarki wodno-ściekowej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 - 2013.

Przypomnijmy, że o unijne wsparcie miały prawo ubiegać się gminy, jednoosobowe spółki gminne oraz gminne zakłady budżetowe. Wartość dofinansowania nie mogła przekroczyć 75 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji, a maksymalna pomoc na realizację projektów w ramach działania dla jednej gminy nie mogła wynieść więcej niż 4 mln złotych.

Ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. Gminy złożyły łącznie 216 wniosków o przyznanie pomocy. Ostatecznie do dofinansowania zakwalifikowano 187 projektów. Decyzją zarządu województwa mazowieckiego niemal 14 milionów zł wesprze pięć inwestycji z powiatu sochaczewskiego.

Gmina Iłów otrzymała ponad 2 mln zł na rozbudowę systemu wodno-kanalizacyjnego na jej terenie. Jak

nam powiedział sekretarz gminy Przemysław Nowacki, nastąpi teraz wodociągowanie wsi nadwiślańskich, którymi będą: Piecyska Iłowska, Piecyska Łowicka, Obory, Uderz i Budy Iłowskie. W 100 proc. jest natomiast skanalizowany Iłów i teraz kanalizacja wchodzić będzie do sąsiadujących z nim wsi. Pierwsza z nich to miejscowość Narty, gdzie powstanie odcinek kanalizacyjny. Ścieki popłyną do oczyszczalni w Iłowie, która może ich przyjąć dużo więcej niż obecnie.

Gmina Nowa Sucha jest obecnie na pierwszym etapie modernizacji gminnej oczyszczalni ścieków. Kwota dofinansowania to ponad 1,6 mln zł. Za te pieniądze, jak mówi wójt Maciej Mońka, kanalizacja została już wykonana, bo istniała szansa, że faktury, które zostaną dostarczone po ogłoszeniu konkursu, będą honorowane. Zdecydowano się na pozyskanie środków głównie na budowę sieci kanalizacyjnej w roku 2011 i 2012 i na ten cel je uzyskano. Kanalizacja obejmuje część Kozłowa Biskupiego, Zakrzew, Szeligi oraz część Nowej Suche i Żyliny Staro.

Gmina Teresin na budowę oczyszczalni ście-



Jeszcze niedawno plac budowy oczyszczalni w Teresinie tętnił życiem

ków w miejscowości Granice dostała prawie 2 mln 200 tys. zł dofinansowania. Prace na tym podterenijskim osiedlu podjęte zostały już w lipcu i są w tej chwili mocno zaawansowane. Obok starej, która nie spełnia już od dawna obecnych wymagań i nie zaspokaja lokalnych potrzeb, powstaje nowa oczyszczalnia ścieków. Będzie ona znacznie nowocześniejsza i uzbrojona w zupełnie inne, współczesne technologie. Chodzi przede wszystkim o zwiększenie jej przepustowości i skuteczności oczyszczania. Ta obecna miała bowiem zbyt małą siłę, co ograniczało możliwości rozbudowy sieci kanalizacyjnej. Jak mówi wójt Marek Olechowski, nowa oczyszczalnia służyć będzie mieszkańcom Teresina, ale także Paprotni, Granic i innych nowych osiedli oraz podmiotów gospodarczych. W przyszłym roku zaś powstaną projek-

ty sieci kanalizacyjnych dla ulicy Spacerowej w Paprotni i Teresinie Gaju oraz ul. Świerkowej i przylegających do niej ulic w miejscowości Granice.

Maksymalna kwota dofinansowania, czyli wspomniane już 4 mln zł, trafiła do gmin Rybno i Młodzieszyn. **W Rybnie** na budowę oczyszczalni ścieków komunalnych i części kanalizacji. Oczyszczalnia powstanie od zera na kupionej już za muzeum w Rybnie działce, co pochłonie około 3 mln zł. Ciekawostką jest, że oczyszczalnia ta ma przyjmować również ścieki dowożone z innych rejonów, pozbawionych jeszcze kanalizacji. W ramach projektu kupiony zostanie, jak mówi wójt Grzegorz Kropiak, ciągnik i beczkowóz, który dowoził będzie ścieki z całej gminy. Zadanie podzielone zostanie na trzy etapy. Pierwszy jest na początek lub połowę 2014 r.

Małgorzata Pałuba

TERESIN

Za zasługi dla rolnictwa



* **Tadeusz Szymańczak**, rolnik oraz znany działacz z gminy Teresin, m.in. organizator Dni Kukurydzy województwa mazowieckiego i łódzkiego, otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Odniesienie nadano za wybitne zasługi dla rozwoju rolnictwa oraz za działalność na rzecz społeczności lokalnej.

Uroczystość dekoracji miała miejsce 6 grudnia. W imieniu Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego odznaczenie wręczyli Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kalenba oraz Prezes Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych Marian Sikora.

- Dla każdego człowieka otrzymanie tak wysokiego odznaczenia jest niewątpliwie olbrzymim przeżyciem. Nie ukrywam swojej radości, a także satysfakcji, że praca, którą wykonuję w ramach działalności społecznej została zauważona i doceniona. Dziękuję wszystkim tym, z którymi dane mi jest współpracować - powiedział nam Tadeusz Szymańczak.(s)

REKLAMA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wielu głębokich i radosnych przeżyć, wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości oraz błogosławieństwa Bożego w każdym dniu nadchodzącego Roku

życzy Zarząd Powiatowy
Polskiego Stronnictwa Ludowego



ZS-1542

Prawdziwie radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia, uśmiechu i życzliwości na każdy dzień Nowego Roku Mieszkańcom gminy Rybno życzy

Rada Gminy Rybno,
wójt Grzegorz Kropiak,
pracownicy urzędu.

Wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku życzy
CENTRUM STOMATOLOGICZNE „ELDENT”
SOCHACZEW UL. 15. SIERPNIA-1
20-1340

TANIE NOCLEGI
TYLICZ
5 km od Krynicy Górskiej
18 473 12 01
Na pewno odpoczniesz

Chińczycy otaczają naszą targowicę

*** Już niedługo w naszym mieście powstaną dwa duże sieciowe sklepy, tzw. Chińskie Centra.**

Jak pisaliśmy kilka miesięcy temu, w powstającym przy niewielkiej uliczce Poprzecznej, jednak w samym centrum miasta, w dużym piętrowym obiekcie ma powstać wiosna tzw. Chińskie Centrum. Jak nam wówczas powiedział inwestor Tomasz Tadeusik, właściciel sklepu z elektroniką, napis po chińsku pojawił się na budynku w momencie, gdy podpisał z chińską firmą umowę na wynajem całego parteru. Będzie to kolejny sklep sieciowy, podobny do tych, jakie istnieją już w pobliskich Skierniewicach i Żyrardowie, a także w wielu innych miastach w Polsce.

Chińskie centra charakteryzują się zazwyczaj dużą powierzchnią (przy ul. Poprzecznej będzie to ok. 1000 mkw.), tańszą chińską odzieżą, obuwiem, drobną biżuterią i innym asortymentem. Ale także, co może być dla niektórych dodatkową atrakcją, na ogół chińskim personelem.

Jakiś czas temu identyczny napis pojawił się na szybie okazałego pawilonu przy ul. 600-lecia, powsta-

jącego naprzeciwko osiedla Victoria. Jego inwestor, właściciel firmy FHU Karliński, potwierdził nasze przypuszczenia. Okazało się, że również z nim ta sama chińska firma podpisała umowę na wynajem dużej powierzchni i zamierza wystartować z handlem najprawdopodobniej już w marcu. Dlaczego aż dwa sklepy? Podobno Chińczycy w ten sposób chcą się zabezpieczyć przed ekspansywną wschodnią konkurencją. Postawić silną zaporę przed ewentualnymi zakusami na Sochaczew innych sieci z tamtego regionu.

Co na to nasi kupcy? Czy jest to zagrożenie dla sochaczewskich sklepów o podobnym asortymencie? Na razie większych obaw nie ma, bo Chińczycy oferują co prawda towary tanie, ale też nie najwyższej jakości. Bardziej niepokoją handlujących na targowicy te otaczające ją wschodnie centra. Jedno od północy, drugie od południa. Dotyczy to oczywiście głównie jej przemysłowej części. Tu jest obawa o odpływ klientów, chyba że Chińczycy nie zapewnią tak szerokiego jak targowica asortymentu towarów.

Sławomir Burzyński



Chińskie napisy pojawiają się w Sochaczewie już od dawna

PODZIĘKOWANIA

Podziękowanie

Rodzinie, Znajomym, Przyjaciółom,
Sąsiadom, Druhom i Druhom sochaczewskiego hufca ZHP uczestniczącym
w ostatniej drodze naszego Taty

ŚP

Jerzego Tasieckiego

składamy serdeczne podziękowania.

Córki i syn z rodzinami

ZS-1549



FOT. AGNIESZKA PORYSZEWSKA

Umowa ze Skanską została podpisana

■ W środę 12.12.2012 r. doszło do podpisania kolejnych historycznych dla Sochaczewa umów. Ich skutkiem będzie całkowita zmiana symbolu Sochaczewa, jakim jest wzgórze zamkowe.

Przedsięwzięcie pod nazwą „Zabezpieczenie i umocnienie Wzgórza Zamkowego” rozpocznie się już tej zimy. Zakres robót budowlanych będzie bardzo szeroki. Wzgórze zostanie nie tylko wzmocnione od wewnątrz. Zmiany będą widoczne gołym okiem. Prace obejmą m. in. gwoździowanie skarp, wykonanie fundamentów, pali i ścian oporowych, odwodnienie wzgórza oraz zabezpieczenie go przed osuwaniem. Odtworzona zostanie zieleni. Wysokie żywopłoty z grabu, obsadzenia bluszczem pospolitym, sadzonki róży gestokolczastej i cisów sprawą, że zaniedbane wzniesienie stanie się ozdobą centrum miasta. Kluczowe będzie także zabezpieczenie istniejących ruin. Ekipy firmy Skanska usuną cementowe i wapienne zaprawy, uzupełnią cegły, wzmocnią mury, a także nasycą je specjalistycznymi

preparatami chemicznymi oraz odsolą. Do tego powstanie wygodna ścieżka i schody umożliwiające wejście na szczyt, który zostanie wybrukowany.

Spółka Skanska za wzmocnienie wzgórza otrzyma ponad 4,5 mln zł. Wartość całego projektu to dokładnie 5.145.508 zł. Na tę kwotę składa się dotacja unijna przyznana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego pokrywająca 85 proc. kosztów i 15-procentowy wkład miasta (prawie 772 tys. zł). Partnerami przedsięwzięcia są: parafia św. Wawrzyńca, Stowarzyszenie na Rzecz Historycznej Odbudowy Zamku w Sochaczewie „Nasz Zamek” oraz LOT „Mazowsze Chopina”.

Termin zakończenia robót to koniec września przy-

szłego roku. Jeszcze w grudniu wykonawca wejdzie na plac budowy. Jak powiedział nam dyrektor zespołu projektów Skanska S. A. Sławomir Ramski, prace będą miały charakter przygotowawczy.

- Planujemy przeprowadzić wycinkę drzew. Wykonamy też niezbędne przyłącza, np. energetyczne. W ten sposób stworzymy sobie zaplecze budowy - mówi. - Na nadchodzące miesiące nie planujemy żadnych poważniejszych robót. Powszechnie wiadomo przecież jak przebiega polska zima. „Ostre wejście” na wzgórze planujemy na przełom lutego i marca.

Ze wzmocnieniem wzgórza powiązany jest nowatorski projekt władz miasta. Dzięki niemu stanie się ono obiektem turystycznym nie tylko z nazwy.

- Dziękuję radnemu Sejmiku Województwa Mazowieckiego Mirosławowi

Adamowi Orlowskiemu za aktywne wspieranie naszych starań. Za rok o tej porze nie będziemy już drzeć o to, czy mury zamku przetrwają kolejną zimę. Nie będziemy też wstydzić się tego, co dzieje się na szczycie wzgórza nie tylko po zapadnięciu zmroku. Mam wielką nadzieję, że nasz zamek stanie się atrakcją turystyczną, ale też po prostu miejscem spacerów mieszkańców miasta - mówi burmistrz Piotr Osiecki. - Właśnie po to równolegle z pracami związanymi ze wzmocnieniem samego wzgórza i ruin chcemy przeprowadzić jeszcze jeden projekt, o którym już jakiś czas temu wspominałem - czyli ścieżkę dydaktyczno-rekreacyjną, która sprawi, że ten teren będzie łatwo dostępny, atrakcyjny i po prostu ładny.

Agnieszka Poryszewska

Sochaczewskie eRki na sprzedaż?

*** W związku z tym, że sochaczewski szpital przegrał kontrakt na ratownictwo medyczne, pozostało pytanie, co zrobić z karetkami. Jedną z opcji jest ich sprzedaż.**

Jak zapewnia jednak dyrektor szpitala Piotr Szenk, nie nastąpi to na pewno od razu. Po spotkaniu z dyrektorem wydziału zdrowia w urzędzie wojewódzkim instynkt podpowiada mu, aby się z tym wstrzymać i nie wystawiać ich jeszcze zimą na sprzedaż. Mimo że zgłosił się już szpital, który jest zainteresowany kupnem używanej karetki.



Szpital nie zamierza zbywać się taboru najnowszego, z 2007 i 2008 roku. Ewentualna sprzedaż dotyczyć ma mercedesów z roku 2001 o przebiegu 403 tys. km i 470 tys. km

oraz transportowego mercedesa vito z 2006 r. o przebiegu 518 tys. km.

- Sprzedaż to ostateczność - mówi dyrektor Szenk. - Zwłaszcza że, jak słyszałem,

mnożą się skargi na pogotowie Falcka nie tylko z naszego powiatu, ale również innych, wchodzących w skład rejonu obsługiwanego przez tę firmę. Ich ilość zaniepokoiła nawet dyrektora mazowieckiego NFZ. Więc kto wie, co z tego jeszcze wyniknie. A nawet jeśli nic, to zawsze lepiej dobrze zagospodarować niż sprzedać. Mam pomysł, abyśmy świadczyli usługi międzyszpitalnego transportu. A jeśli ktoś reś samochody sprzedamy, to oczywiście „gołe”, bez medycznego wyposażenia. Te akcesoria przydadzą nam się choćby na SORze. (bus)

Dobry budżet ze stratą

■ Władze szpitala nie przewidują, aby w przyszłym roku udało się zbilansować na zero. Przeciwnie, będzie strata.

Podczas posiedzenia Społecznej Rady ZOZ jej członkowie zostali zapoznani z planami finansowymi placówki na 2013 rok. Jedną z głównych informacji była przewidywana strata na koniec przyszłego roku w wysokości 1.114 tys. zł. Budżet jest bardzo ostrożny, uwzględniający utratę kontraktu na ratownictwo medyczne, ale dość bezpieczny, bo, jak poinformowała wicedyrektor ds. ekonomicznych Barbara Konopacka, ubezpiecza go planowana amortyzacja w wysokości 3.207 tys. zł. Nie będzie więc niebezpieczeństwa przekształcenia szpitala w spółkę również w roku 2014. To na pewno pocieszająca wiadomość, bo zdecydowana większość pacjentów i personelu jest zgodna, że w tej publicznej formie szpital funkcjonuje najlepiej. Warto dodać, że przewidywana strata na koniec roku 2012 ma wynieść około 800 tys. złotych.

RYŚ: SŁAWOMIR BURZYŃSKI



Chyba, że NFZ zapłaci szpitalowi przynajmniej za część nadwykonań, wtedy strata może być o wiele mniejsza, a może nawet jej nie będzie.

Ponadto, jak powiedział dyrektor placówki Piotr Szenk: - Polityką naszą jest ciągły rozwój. Bez niego, za rok, dwa, będziemy w tyle. Ale rozwój kosztuje. Jak na przykład ruszająca od stycznia chirurgia bariatryczna czy informatyzacja szpitala, która pochłonie wiele kosztów. A chcę dodać, że nasz sprzęt komputerowy zamortyzowany jest już w 93 proc., czyli praktycznie go nie ma. I wymaga natychmiastowego odtworzenia.

Aby poratować przyszłoroczny budżet dyrektor Szenk zamierza pukać o wsparcie,

gdzie tylko to będzie możliwe. Przede wszystkim do samorządów powiatowego i miejskiego, ale także do władz gminnych. Widzi też szansę na poprawę kontraktu podpisanego z Narodowym Funduszem Zdrowia w pierwszych miesiącach nowego roku. Jest takie wstępne zapewnienie dyrektora mazowieckiego NFZ.

Ale środków trzeba szukać także poza samorządami. Stąd też podjęta zostanie próba wydzierżawienia miejsc pod automaty do napojów na terenie szpitala, a także pod kiosk na zewnątrz. Inna sprawa to działka o powierzchni 3 tys. mkw., znajdująca się obok pawilonu psychiatrycznego, którą starostwo zamierza sprzedać na przetargu z

przeznaczeniem na działalność medyczną. Zamierzenie pierwotne było takie, iż kupi ją firma Fresenius Nephrocare Polska, właściciel sochaczewskiej stacji dializ, by tam zbudować jej nową, większą siedzibę, a w zwolnionym budynku powstałby szpitalny POZ. Jednak kto wygra przetarg, trudno dziś wyrokować. Ogłoszony on zostanie najprawdopodobniej na przełomie lutego i marca i, jak zapewnił wicestarosta Janusz Ciura, cała suma uzyskana ze sprzedaży tej działki przeznaczona zostanie na szpital. Deklaracja ta bardzo ucieszyła dyrektora Piotra Szenka, który ma nadzieję, że starostwo się z niej nie wycofa.

Sławomir Burzyński

Ratunek dla otyłych

* W styczniu mają pojawić się w szpitalu pierwsi pacjenci korzystający z nowej szpitalnej usługi - leczenia otyłości.

Wybitny specjalista w tej dziedzinie prof. Mariusz Wyleżół, który przyjął propozycję dyrektora Szenka, by wykonywać u nas zabiegi, bywa już w naszej placówce, przygotowując grunt pod tę działalność. Natomiast prawdopodobnie już od drugiej połowy grudnia, w poniedziałki i czwartki, będzie przyjmował pierwszych pacjentów. Wszystko ma się odbywać w ramach chirurgii ogólnej, a docelowo, jak twierdzi dyrektor, w ramach oddziału ginekologii, który nie jest obłożony pacjentami tak jak inne.

Przewiduje się około 10 pacjentów miesięcznie. Może to niewiele, ale proce-

dury te są dobrze przez NFZ opłacane. - Jest za to duże zapotrzebowanie na tego typu zabiegi - mówi Piotr Szenk. - Już dziś otrzymujemy sporo telefonów od osób zainteresowanych spotkaniem z profesorem, bo sobie z otyłością nie radzą.

Bariatria to cykl różnych czynności medycznych, nie tylko założenie przewężającej opaski na żołądek w celu zmniejszenia jego objętości, czy zabiegi zmniejszające wchłanianie pokarmu. W ten proces, jak twierdzi dyrektor, będą musieli włączyć się również inni lekarze, bo takiego pacjenta trzeba przygotować do zabiegu. Są to bowiem często ludzie z cukrzycą, chorobami serca, nadciśnieniem. Ta nowa medyczna działalność zapewne znacząco wpłynie na finanse szpitala. (bus)

Bankomat w szpitalu

* Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom pacjentów, dyrektura szpitala postanowiła umieścić na jego terenie bankomat. Urządzenia znajdują się w wielu innych tego typu placówkach, będzie więc i w naszej.

Jak powiedziała nam Barbara Konopacka, wicedyrektor szpitala ds. ekonomicznych, ogłoszony zostanie przetarg skierowany do banków i który z nich zaoferuje

lepsze warunki, tego bankomat zostanie zainstalowany. Będą oczywiście jeszcze inne kryteria, choćby techniczne, prawdopodobnie też preferowany ma być bank, w którym najwięcej kont mają pracownicy szpitala. Wydaje się to logiczne, bowiem wówczas nie obciążani są oni opłatami za operacje bankowe. Jak przewiduje wicedyrektor, bankomat pojawi się w szpitalu w pierwszych miesiącach nowego roku. (bus)

REKLAMA

Święta Bożego Narodzenia to niezwykle czas dla chrześcijan na całym świecie. Czas wielkiej radości z okazji narodzin Zbawiciela.

Czas pojednania, miłości i nadziei. Z okazji zbliżających się Świąt pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości oraz wszelkiej pomyślności. Świąt spędzonych w gronie najbliższych, jednoczących się przy Wigilijnym stole. Życzę Państwu, aby nadchodzący 2013 r. był dla Państwa szczęśliwy

Mirosław Adam Orliński
Radny Sejmiku Mazowieckiego

ZS-1533

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Sochaczew

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sochaczew oraz przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko tego planu

Na podstawie art. 17 pkt 1 i art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity w Dz. U. z 2012 r. nr 647) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, 3, 4 i 5 i art. 40 w związku z art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. nr 199 poz. 1227, z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Sochaczewie w dniu 11 grudnia 2012 r. Uchwały nr XXVII/277/12 o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sochaczew w granicach terenu położonego w narożniku Al. 600-Lecia i torów kolejki wąskotorowej.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miejskim w Sochaczewie, ul. 1-go Maja 16, 96-500 Sochaczew, w terminie do dnia 31 stycznia 2013 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Złożone wnioski zostaną rozpatrzone przez Burmistrza Miasta Sochaczew.

Burmistrz Miasta Sochaczew
Piotr Osiecki

ZS-1538

Pieskie życie

■ **Nadeszła zima i mrozy. Los wielu czworonogów zależy tylko od ludzi. A niektórzy tuż przed świętami pozbywają się swoich niedawnych pupili.**

Jeden z pracowników Miejskiego Schroniska Azorek opowiada nam, jak niedawno pod schronisko podjechał samochód, którym przywieziono w worku cztery młode szczeniaki i pozostawiono je pod bramą.

Kilka dni wcześniej, od strony lasu, podjechało auto, którego kierowca przerzucił przez płot młodą suczkę zapakowaną w worek. Najprawdopodobniej była chowana z dziećmi, bo tęskni i nie chce jeść. Kilka tygodni wcześniej ktoś kablem telewizyjnym przywiązał do drzewa parę młodych bernardynów. Psy uwolnili pracownicy schroniska i umieścili je w boksach.

Pół biedy, jeśli psy, a zwłaszcza szczeniaki, zostaną podrzucone blisko ludzkich siedzib. Wtedy jest nadzieja, że ktoś je odnajdzie. Niestety częstą praktyką jest wywożenie psów do lasu. Przywiązane do drzewa nie mają szans. Podobnie jak szczeniaki wrzucone do kontenera na śmieci.



Lekarz weterynarii nigdy dotąd nie widział tak zabiedzonego psa

Bardzo często informacje o złym traktowaniu zwierząt dochodzą z gmin. Pies na metrowym łańcuchu, któremu na szyi wyszła sierść od ciągłego szarpnięcia się na nim, kilka tekturowych kartonów zamiast budy i okładanie kijem za zbyt głośne ujadanie, to zja-

wiska dosyć powszechne. Na wsiach właściciele zwierząt nie widzą nic złego w takich zachowaniach. Lekarz weterynarii obsługujący jedną z sąsiednich gmin opowiada, że do rzadkości należą jego wizyty u chorych psów. Krowy, konie - tak, ale psy?

Pocieszające jest to, że coraz więcej osób reaguje na złe traktowanie zwierząt. Tak było w przypadku psa na jednej z posesji w Malesinie. W wyniku interwencji mieszkańców 12 grudnia pojawił się tam lekarz weterynarii w towarzystwie dzielnicowego. Młody wilczek był niesamowicie wychudzony, a z powodu grzybicy wyszła mu sierść na bokach. Lekarz przyznał, że pierwszy raz widzi psa w tak złym stanie. Właścicielka tłumaczyła się, że dostała czworonoga od rodziny mieszkającej na wsi i że wtedy wyglądał jeszcze gorzej. Nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego nie zgłosiła się z nim do lecznicy. Jeszcze tego samego dnia pies został odebrany właścicielce i skierowany na leczenie. Po jego zakończeniu trafi do schroniska.

Gwiazdka to dla niektórych świetna okazja do sprezentowania dziecku czworonożnego przyjaciela. Zanim jednak zdecydujemy się na taki gest, pamiętajmy, że jesteśmy odpowiedzialni za nasze zwierzęta, a ich zakup powinien być gruntownie przemyślany. Nierzadko bowiem, dwa miesiące po świętach schronisko zapełnia się niepotrzebnymi już „prezentami”. (jw)

Najpopularniejszy dzielnicowy wybrany

Od pierwszego listopada 2012 r. na terenie działania KPP w Sochaczewie trwała kolejna edycja konkursu na „Najpopularniejszego Dzielnicowego Roku”. Głosowanie trwało za pośrednictwem portalu e-Sochaczew, lokalnych gazet i urn, które były umieszczone w różnych instytucjach na terenie miasta i powiatu.

W konkursie zwyciężył st. sierż. Robert Petera z Rewiru Dzielnicowych Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie, obsługujący rejon Boryszewa. Konkurs na „Najpopularniejszego Dzielnicowego” wygrał po raz pierwszy.

Robert Petera ma 31 lat. Do służby w policji przyjął się 4 grudnia 2006 roku. Od 15 listopada 2011 roku jest dziel-



nicowym w Boryszewie. Robert Petera mieszka na terenie powiatu gostyńskiego. Jest żonaty, ma dwóch synków - Dominika i Kubę. Najpopularniejszy dzielnicowy interesuje się motoryzacją i sportem. Najbardziej jednak lubi pomagać innym.

Miejsce drugie zajął asp. Marcin Izydorek z Rewiru Dzielnicowych.

Trzecie miejsce - asp. Tomasz Kubiak z Posterunku Policji w Iłowie.

Niebezpieczne zabawy

Kilku nastolatków znalazło sobie nietypową zabawę w wieczór andrzejkowy. I nie ma ona nic wspólnego z tradycją.

30 listopada wieczorem, zepchnęli na jezdnię przed marketem Kaufland duży śmietnik na kółkach i ustawili go dokładnie na środku jezdni. Stali na chodniku w pobliżu i obserwowali, jak kierowcy omijają stojącą na drodze przeszkodę. Po kilku minutach jeden z jadących pojazdów zatrzymał się, wysiadło z niego dwóch mężczyzn i wypchnęli śmietnik z ulicy na chodnik. Młodzieńcy stali i przyglądali się. Gdy samochód odjechał, z

powrotem wepchnęli kontener na jezdnię.

Zabawę powtarzali kilkakrotnie, do czasu aż na miejscu pojawił się patrol policji. Funkcjonariusze ponownie zepchnęli śmietnik na pobocze. Jeden z policjantów podszedł do stojących chłopców z pytaniem, czy nie wiedzą, kto próbuje spowodować wypadek drogowy wypychając na jezdnię pojemnik. Oczywiście żaden z nich nie wskazał autora niebezpiecznych zabaw.

Być może kamera monitoringu w tym miejscu rozwiązałaby problem, pokazując sprawców. (jw)

REKLAMA



Pełnych radości i spokoju
Świąt Bożego Narodzenia,
serdecznych spotkań w rodzinnym gronie
oraz optymizmu, nadziei i dobrej energii
w Nowym 2013 Roku
życzy wszystkim
Mieszkańcom Ziemi Sochaczewskiej

MARS
polska

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
składamy Państwu serdeczne życzenia
wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery,
ciepła oraz obfitości wszelkich dóbr.

Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia,
poczucie prywatnego i zawodowego spełniania
towarzyszą Państwu przez cały Nowy Rok.

życzą Wójt, Rada Gminy
oraz pracownicy Urzędu Gminy Sochaczew



Kultura trzyma się dobrze

■ Niewątpliwie wielkim wydarzeniem i niepowtarzalnym wieczorem była czwartkowa gala z okazji Dnia Animatora Kultury, podczas której wręczono niemal 80 nagród, dyplomów i wyróżnień.

Otrzymali je wyróżniający się swą działalnością pracownicy miejskich jednostek kultury, sochaczewskiej szkoły muzycznej, twórcy kultury zrzeszeni w różnych organizacjach pozarządowych i innych oraz darczyńcy wspierający organizację kulturalnych wydarzeń. Licznie przybyłych powitały prowadzące imprezę kierownik referatu kultury Agata Kalińska oraz kierownik Miejskiego Ośrodka Kultury w Chodakowie, Anna Sobkowicz-Folle. Następnie głos zabrał fundator nagród burmistrz Piotr Osiecki, który podkreślił, że jest to szczegól-

ny dzień, bo święto wszystkich tych, którzy tworzą życie kulturalne Sochaczewa. A chociaż jest to grupa bardzo różnorodna, co nie zwykle cenne, jej oferta jest spójna, wzajemnie się uzupełnia i wzbogaca.

- Będę miał zaszczyt nagrodzić i wyróżnić wszystkich tych, którzy swoją codzienną pracę tworzyli wspaniały obraz sochaczewskiej kultury. Odwiedzający nas goście z podziwem patrzą na bogate i bardzo atrakcyjne życie kulturalne w naszym mieście. Jest ono tym, czym możemy się pochwalić nie tylko w skali regionalnej i ogólnopolskiej,

ale również poza granicami naszego kraju. Czasami mam problem, jak zdefiniować niektóre organizacje. Czy np. Państwowa Szkoła Muzyczna jest tylko placówką oświatową? Czy to nie jest pięknie działający ośrodek kultury, ambasador Sochaczewa nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami? - mówił burmistrz Osiecki, podając jeszcze wiele tego typu przykładów.

Animatorom kultury zgotowano tego dnia naprawdę duchową ucztę. Rozpoczęła ją oficjalna premiera spektaklu „Noce sióstr Bronte” na podstawie dramatu Suzanne Schneider w reżyserii Dawida Żakowskiego - aktora, reżysera i instruktora teatralnego MOK. Żywiłowa gra młodych aktorów poruszyła publiczność. Z ciekawością więc będziemy czekać na kolejne przedstawienia teatru „Maska”.

Aby wszyscy ochłonęli po teatralnych emocjach, organizatorzy zaprosili na przerwę kawową, podczas której można się było posilić słodyczami i owocami, posłuchać kilku utworów sochaczewskiej orkiestry dętej pod dyktando Edwarda Glanca a także obejrzeć obrazy dwóch pań - Izabeli Milczarek i Beaty Szustkiewicz oraz fotografie Przemka Stachowskiego. Była również prezentacja uroklivych kart świątecznych wykonanych przez dzieci z pracowni plastycznej „Plastek”.

Atrakcji było więc немало, a przecież czekała na wszystkich część najważniejsza - nagrody dla animatorów i twórców kultury. Nagrody



Żywiłowa gra młodych aktorów teatru „Maska” podobała się publiczności

burmistrza miasta wręczał sam fundator Piotr Osiecki wraz z wiceburmistrzem Markiem Fergińskim. Poprzedzały je multimedialne prezentacje instytucji, które obdarowani reprezentowali. Mielśmy więc przypomnienie działalności Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, trzech filii Miejskiego Ośrodka Kultury, Miejskiej Biblioteki Publicznej i innych. Szczególną oprawę miała prezentacja Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. F. Chopina, której towarzyszył koncert szkolnej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Daniela Zielińskiego. Jej występ publiczność nagrodziła gromkimi brawami zachęcającymi do bisów.

Łącznie wręczono 55 nagród pieniężnych oraz 24 statuetki aniołków autorstwa Moniki Boruty-Sałacińskiej. Statuetki otrzymały głównie zasłużone w propa-



Nagrody dla animatorów kultury wręczali burmistrzowie Piotr Osiecki i Marek Fergiński

gowaniu kultury stowarzyszenia oraz sponsorzy.

Święto sochaczewskiej kultury trwało długo, ale

też było bardzo urozmaicone, podobnie jak życie kulturalne w naszym mieście.

Małgorzata Pałuba

Lista nagrodzonych

Pracownicy jednostek kultury - nagrody pieniężne

Teresa Kłujso - Klub Nauczyciela, Barbara Bronicz, Anna Pałys, Katarzyna Raubo - Miejska Biblioteka Publiczna, Maciej Wojewoda, Beata Tarka, Jakub Wojewoda - Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Halina Pędziejewska, Monika Osiecka-Jaworska, Katarzyna Szadkowska, Barbara Sobkowicz - Miejski Ośrodek Kultury

Pracownicy jednostek kultury - statuetki

Żaneta Zielińska, Wojciech Smyk - Miejski Ośrodek Kultury

Członkowie stowarzyszeń, animatorzy kultury - nagrody pieniężne

Czesław Cieślak, Jolanta Kawczyńska, Artur Komorowski, Bartłomiej Kamiński, Katarzyna Regulska, Joanna Wachowska, Agata Koźbiał, Aleksandra Pietras, Barbara Morfka, Kacper Grocholewski, Władysław Komendarek, Jan Sławiński, Bernard Pacholski, Iwona Niemyska, Joanna Niewiadomska-Kocik, Daniel Zieliński, Bogusław Kwiatkowski, Monika Boruta-Sałacińska, Jadwiga Urbaniak, Romana Borecka, Danuta Kłos, Stefania Serdacka, Genowefa Barańska, Alicja Ozimek, Henryka Pietrzak, Piotr Staniak, Jacek Baszczyc, Beata Szustkiewicz, Łukasz Kuciński, Łukasz Popowski, Robert Niemira, Janina Sitkiewicz, Marek Belczyk, Edward Glanc, Anna Sobkowicz-Folle, Anna Kazimierska, Piotr Milczarek, Ewa Szalapska, Szymon Nowakowski, Daria Łada, Karolina Pływaczewska, Mateusz Urbanik, Klaudia Sawicka, Marcin Hugo-Bader

Stowarzyszenia, sponsorzy - statuetki

Kapela „SENIOR BAND”, Orkiestra Kameralna „CAMERATA MAZOVIA”, Stowarzyszenie Muzyczne „Sochaczewska Orkiestra Dęta”, Lombelico del Mondo, Tomasz Flakowski, Stowarzyszenie Na Rzecz Historycznej Odbudowy Zamku w Sochaczewie „Nasz Zamek”, Stowarzyszenie Upowszechniania Nowych Technologii i Rozwoju Społ. Lokalnych „e-Sochaczew”, Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego Sochaczew, Sochaczewska Grupa Rekonstrukcji Historycznej, CHOR NAUCZYCIELSKI „VIVACE”, Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku, Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów „Włókienko”, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, BAKOMA Sp. z o.o., MARS Polska Sp. z o.o., Cukiernia Lukrecja Sochaczew, Boruta MC, Procter&Gamble, Maciej Brażuk, Stowarzyszenie Przyjaciół Państwowej Szkoły Muzycznej, Stowarzyszenie Kolektyw Twórczy Sochaczew, Towarzystwo Śpiewacze Ziemi Sochaczewskiej

REKLAMA

Radości, rodzinnego ciepła, nadziei i pokoju w sercu.
Sił w radzeniu sobie z przeciwnościami życia oraz optymizmu.
Otwarcia na drugiego człowieka nawet, jeśli jest to trudne.
Sił do czynienia dobra i odkrywania prawdy, a przede wszystkim, by były to Święta Narodzenia Bożego w sercu.
Wesołych Świąt i Szczęśliwego 2013 Roku.

Przewodniczący Rady Gminy
Wiesław Olczak

Wójt Gminy Młodzieszyn
Joanna Szymańska

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym 2013 Roku wraz z podziękowaniami za owocną współpracę życzy

 **BS w Sochaczewie**
Grupa BPS



Wigilijne opowieści

Święta z królikiem

Katarzyna Mańko

lekarz weterynarii

Jak wiadomo, lekarze weterynarii na co dzień obcują ze zwierzętami. W moim przypadku są to głównie psy i koty, ale nie tylko, bo również króliki, świnki morskie i inne podobne zwierzątka. Mam też kilka własnych. Opowiadanie więc o domowych wizytach podczas świąt, bo psa lub kota przekarmiono i trzeba go ratować wydaje się banalne. Podobnie, jak o dzieleniu się ze swymi zwierzętami opłatkiem, bo tak, z tego co wiem, czyni wiele osób.

Jednak weterynarz, który nie umie uśmiercić karpia - rozciąć i przyrządzić - to już pewnie rzadkość. Pamiętam święta Bożego Narodzenia, gdy ktoś podarował mi żywego karpia. Wpuściłam go do wody w wannie i... były kłopoty z kąpielą, bo ryba królowała w mojej łazience do stycznia, by wreszcie wylądować w stawie, gdzie, o dziwo, przetrwała i długo jeszcze w nim żyła.

Mój psychologiczny kłopot pojawił się jeszcze intensywniej w inne grudniowe święta, gdy znajomy przyniósł mi żywego królika. Właściwie był to wielki król hodowany na pieczyście. On też wylądował w wannie, tyle, że bez wody. Gdy wchodził tam ktoś obcy, doznawał szoku, bo najpierw widział sterczące z wanny uszy. Wyglądało to jak w bajce, w której człowiek zamienia się w wannę w królika. I znów nikt nie miał serca, żeby go przerobić na świąteczną potrawę. Królik więc poświętował z nami, by potem trafić do babci na dożywocie.

Bo weterynarz owszem, kroi zwierzęta, ale te chore, a karp i królik były okazami zdrowia, więc nie było powodu. Nadal jednak nie wiem, co o mnie sądzą zwierzęta, bo ze swoimi wielokrotnie próbowałam w wigilię nawiązać rozmowę, ale jak na razie bezskutecznie.



Kraby zamiast pierogów

Adam Orliński

radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego

U nas, w Polsce, zwłaszcza święta Bożego Narodzenia otoczone są niezwykle podniosłą atmosferą religijnych emocji i ich wspólnego rodzinnego przeżywania. Miałem jednak okazję poznać, jak wyglądają te święta gdzie indziej, a mianowicie we Francji. Tak się złożyło, że będąc jeszcze uczniem sochaczewskiego „Chopina” otrzymałem 8-miesięczne stypendium właśnie we Francji. Tam czas w większości spędziłem w małej miejscowości pod Bordeaux. Nie chcąc przerywać pobytu z powodu świąt, postanowiłem spędzić je tam, razem z rodziną u której mieszkalem.

Wigilia rozpoczęła się od wyczekiwania, bo okazało się, że do świątecznego stołu zasiadliśmy dopiero około 20.00. Kolejne moje zaskoczenie to menu. Ponieważ wychowany zostałem na rybach w różnej postaci, barszczu z uszkami, pierogach z kapustą i grzybami i wielu innych rodzimych wigilijnych smakołykach, trudno mi było poczuć wigilijny nastrój, gdy na stole królowały owoce morza. Małże, ostrygi, mięso z krabów i oczywiście wino, zamiast rodzinnej nalewki, choć to najmniej mnie zajmowało.

Na komodzie stała mała choineczka, a podczas rodzinnego składania życzeń nawet od stołu nie wstaliśmy, bo nie było się czym łamać. Opłatka bowiem nie było, o sianku pod obrusem nie wspominając. Były natomiast prezenty, chociaż o Świętym Mikołaju nikt nie wspominał. Zobaczyć go można tylko czasami w sklepowych witrynach. Mimo to prezent bardzo mnie ucieszył, bo dostałem odtwarzacz do płyt CD, w tamtych czasach nowość. Siedzieliśmy, jedliśmy i rozmawialiśmy do drugiej w nocy, bo nie ma tam tradycji Pasterki, więc i iść nie było dokąd. Poza tym całkiem miło, ale nastroju naszych świąt zupełnie nie poczułem. Nawet próbowaliśmy zaśpiewać jakąś kolędę, ale nie wyszło.

Za to te długie rozmowy przyniosły inny praktyczny skutek. Gdy wróciłem wreszcie do Sochaczewa i wyszli mnie odebrać z autokaru rodzice, po pierwszych powitaniach zapytali, jak tam było. Więc ja, rozemocjonowany, opowiadałem im szybko o swoich przeżyciach, ale widzę, że oczy robią im się coraz większe. Aż wreszcie tata mówi: „Adam, ty do nas po polsku mów, nie po francusku”.



Zapachy dzieciństwa

Jolanta Kawczyńska

kierownik MOK Boryszew



Mysząc o świątach Bożego Narodzenia najchętniej wracam wspomnieniami do mojego dzieciństwa. Mimo że było skromnie, to wspomniane. Najważniejsze było to oczekiwanie na coś, co unosiło się w powietrzu. W wigilię chodziliśmy głodni, bo nic się tego dnia nie jadło. Burczało w brzuchu w oczekiwaniu na kolację, pośród wszystkich kuchennych zapachów i przygotowań. Mama, gdy piekła, nie lubiła, żeby jej się ktoś kręcił, ale my z braćmi podkradaliśmy się, żeby choć spróbować smakołyków czy surowego ciasta, które rosło w garnku na węglowej kuchni. Pamiętam też gorący kafłowy piec, gdy na dworze był mróz.

I wreszcie wigilijna kolacja. Wtedy cieszyliśmy się tym, co mamy. Potrawy były proste: śledzie, pierożki, karp i kartofle w oleju, no i ciasto. Królewskie jedzenie! A mieszkaliśmy też przy Królewskiej, dziś Rozłazłowskiej. Ponadto królował świąteczny zapach cytryn i pomarańczy, a po kolacji mama kładła pod choinką garść laskowych orzechów, twierdząc, że to gwiazdka od św. Mikołaja. A myśmy czekali na prezenty. Cieszyło nas wszystko, co dostaliśmy, bo mieliśmy wpajane, że możemy mieć tylko to, na co nas stać. Misia, lalkę lub coś do haftowania, ale najbardziej lubiłam bawić się klockami i samochodami chłopaków. Na święta zawsze miałam uszyte przez krawcową nowe palto i nowe buty. Nigdy jednak nie pisaliśmy listów do świętego Mikołaja, ani się za niego nie przebieraliśmy.

Dopiero gdy zaczęłam pracować w MOK-u, zaczęłam zakładać jego strój w świątecznych przedstawieniach, czasem byłam też asystentką Mikołaja - Śnieżynką. Któregoś roku właśnie jako Śnieżynka pomagałam Mikołajowi, a właściwie przeszkadzałam, żeby było zabawniej. Nawet nie zauważyłam, gdy Mikołaj ze sceny zniknął i zostałam sama z wielkim fortepianem na środku, na którym ktoś wcześniej grał. Uświadomiłam sobie też, że za chwilę wbiegną tu dzieci z Abstraktu i mogą się o niego porozbijać.

Co robić, pomyślałam, trzeba go usunąć, więc mówię ze sceny, że zostałam sama z wielkim fortepianem, który muszę stąd zepchnąć. Wszyscy gruchnęli śmiechem, bo myśleli, że mam taki tekst. Zwracam się do Mirka Hymona: -Tak się siedzi i co? A on się śmieje, bo myślał to co inni. Namawiałam, żeby mi ktoś pomógł, ale to tylko coraz bardziej wszystkich bawiło. Mówię więc jeszcze raz do Hymona, że to jego вина i zapieram się przy fortepianie. Ludzie się śmieją, Mirek też, a ten ani drgnie. To rzeczywiście mogło być zabawne dla widowni, ale ja pchałam ze wszystkich sił, aż wreszcie instrument ruszył. To była katarga. Myślałam, że z wysiłku ducha wyzionę, ale go zepchnęłam. Potem przez dwa tygodnie nie mogłam się wyprostować i czułam się tak, jakby mi coś w środku pękło. Za to ludzie mieli ubaw.



Co może spotkać św. Mikołaja?

Jacek Woźnica

prezes Sądu Rejonowego w Sochaczewie

Było to w połowie lat 80. Pracowałem wtedy jeszcze jako prokurator. Tamtego roku umówiliśmy się w rodzinie, że ja będę św. Mikołajem i rozniosę prezenty dzieciom z kilku domów. Aby się dobrze przygotować, pojechałem pożyczonym od kuzyna białym peugeotem do Niepokalanowa, bo wtedy dostać strój św. Mikołaja nie było tak łatwo jak dziś. A słyszałem, że bracia franciszkanie taki mają.

Byłem niezwykle zaskoczony, bo oni zupełnie bezinteresownie, nawet nie pytając kim jestem, ten strój mi pożyczili. Nie żądali żadnego zastawu, niczego. To było niezwykle, że tak wierzyli ludziom. Zwłaszcza że strój ów był bardzo piękny i zupełnie kompletny. Wówczas naprawdę nieosiągalny. Miał wysoką biskupią czapkę, maskę z brodą, długą laskę metalową skręcaną z kilku części ze „ślimakiem” na końcu, która miała ponad dwa metry długości. No i oczywiście całe ubranie, a nawet worek na prezenty.

Prezenty od rodziców dzieci miałem w samochodzie, więc wyruszyłem w drogę. Ponieważ jednak niewygodnie byłoby mi w tym stroju kierować pojazdem, miałem zamiar przebierać się na dworze, dopiero gdy przyjadę do pierwszego domu, a właściwie bloku obok przedszkola przy ul. Poprzecznej. Gdy już założyłem na siebie cały ten drogi, piękny strój i byłem gotowy do wejścia... w tym momencie zaatakowała mnie cała wataha psów! 8-10 ujadających i szczerzących kły głodnych brytanów zaczęło mnie otaczać ze wszystkich stron. Sytuacja zrobiła się groźna nie tylko dla mnie, ale zwłaszcza dla tego wspaniałego stroju. I tak sobie wtedy pomyślałem, że co ja powiem tym uczynnym zakonnikom, jeśli te psy mi go poszarpią, a oni przecież tak mi zaufali. I taka mnie wściekłość wzięła, że złapałem tę laskę, którą na całe szczęście już skręciłem, i zacząłem nią wywijać, rozganiając psią bandę. Sprawę miałem utrudnioną, bo kostium mnie opinał, a przez dziury w masce niewiele widziałem. Musiał to być niezwykle widok - św. Mikołaj broniący się zaciekle przed atakującymi ze wszystkich stron psami. No i moje zacierzowanie przyniosło w końcu efekt, bo psy dały za wygraną, a ja już bez przeszkód rozniosłem paczki po domach.

I jeszcze współczesna puenta. Aby dziś przypomnieć sobie, kiedy to było, zadzwoniłem do kuzyna od samochodu i pytam, kiedy on miał tego peugeota. A trzeba dodać, że w tamtych czasach była to rzecz rzadka i niezwykła. On zaś początkowo zesztywniał, bo pomyślał: „Po co sąd interesuje się jego zachodnim wozem sprzed dwudziestu lat?”

opowieści spisała: Małgorzata Pałuba



Kolędowanie w ŚDS

■ Staropolskiego zawołania „Kolędujmy wszyscy wraz” nikt w Sochaczewie nie realizuje tak dosłownie i tak pięknie jak Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Zamkowej. Co roku przed świętami odbywa się tam spotkanie różnych środowisk, a cel jest jeden - wspólne śpiewanie i czerpanie radości z nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

13 grudnia ŚDS przeżywał prawdziwe obłędzenie - w bardzo pozytywnym znaczeniu tego słowa. Uczestnicy Domu i ich rodziny, władze miasta, radni, uczniowie Zespołu Szkół w Erminowie, pracownicy instytucji pomocowych, żołnierze, dzieci ze żłobka i przedszkola integracyjnego, przedstawiciele MOK, pracownicy Urzędu Miasta... Wszystkich przywitała dyrektorka ŚDS Joanna Majewska, a słowo wstępne wygłosił ks. Andrzej Kita. Mówił o znaczeniu kolęd w polskiej kulturze i historii, nawiązując przy tym do przypadającej właśnie rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, kiedy to wspólne śpiewanie kolęd stanowiło jeden z najważniejszych elementów bycia razem w tym trudnym czasie. Przypomniał, że żaden inny kraj nie ma tak bogatej skarbnicy kolęd i pastorałek. Przede wszystkim zaś powiedział, co następnie zrealizowano w pełni przez najbliższe dwie godziny, że śpiewamy kolędy, aby podawać sobie ręce, żeby się do siebie uśmiechać, żeby wybacząć.

A śpiewali wszyscy - zespół Ich Trzech, składający się z burmistrza Piotra Osieckiego i jego zastępców, maluchy z Przedszkola nr 4 z oddziałami integracyjnymi, uczestnicy ŚDS, Warsztatów Terapii Zajęciowej, radni miejscy, pracownicy Urzędu Miasta i MOK, uczniowie szkoły w Erminowie, żołnierze - wszyscy zaczęli jako zespół, ale potem dołączali się pozostali uczestnicy imprezy. Wspólne śpiewanie było peł-



Najmłodsi uczestnicy spotkania z sochaczewskiego żłobka



Reprezentacja Środowiskowego Domu Samopomocy wykonała kolędę „Nie było miejsca”

ne radości, poczucia bliskości i bardzo piękne - w całej pełni ujawniło się mnóstwo ukrytych dotąd talentów wokalnych.

Jak zawsze w gościnnym ŚDS nie mogło zabraknąć pysznego poczęstunku i kermasu przepięknych

prac uczestników. Impreza na stałe już wrosła w przedświąteczny sochaczewski klimat. (igor)

Jadwiga Orczyk-Miziołek nagrodzona przez marszałka

19 listopada w Teatrze Kamienica w Warszawie już po raz trzynasty odbyła się uroczysta gala wręczenia Nagród Marszałka Województwa Mazowieckiego. W tym roku Kapituła wyłoniła 10 laureatów. Wśród nich znalazła się sochaczewianka Jadwiga Orczyk-Miziołek.

Jadwiga Orczyk-Miziołek prowadzi działalność na rzecz promocji turystycznej województwa mazowieckiego oraz promocji produktów turystycznych pod marką Chopin. Istotne miejsce w jej działaniach zajmuje promocja wartości kulturowych i przyrodni-

cych regionu, a szczególnie folklor, który stanowił źródła inspiracji dla twórczości Fryderyka Chopina.

W 2007 r. stworzyła i została liderem Grupy Partnerskiej Chopin 2010. Tworem grupy jest produkt turystyczny „Mazowsze Chopina”. Produkt zajął pierwsze miejsce w województwie i II w kraju w konkursie „Turystyka - wspólna sprawa”. Od 2008 r. sprawuje funkcję prezesa Lokalnej Organizacji Turystycznej „Mazowsze Chopin”, stowarzyszenia, które zostało utworzone na bazie Grupy Partnerskiej „Chopin 2010”.

Sylwester na placu

Jak co roku, mieszkańcy Sochaczewa będą mogli wspólnie, na darmowej zabawie, powitać Nowy Rok. Na placu Kościuszki ustawiona zostanie scena i telebim. Zabawa potrwa od 22.00 do 1.00. W tym czasie gości bawić będą di-dżeje Włodzimierz Gerasik (legendarny Jerry) oraz Marcin Stencel.

Na placu ustawiony zostanie telebim, by każdy z uczestników mógł widzieć, co dzieje się na scenie. Jak zawsze tuż przed północą, burmistrz Piotr Osiecki złoży mieszkańcom życzenia powdzenia w Nowym Roku, a chwilę później w niebo wystrzela sztuczne ognie. Już dziś serdecznie zapraszamy do wspólnej zabawy!

Odkurzacz dla Domu Dziecka

Ochotnicza Straż Pożarna w Skrzelewie i jej komendant Tadeusz Szymańczak pomagali już w 2010 r. powodzianom z gm. Słubice. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, ucząc się na tamtych przykładach, wychodzi naprzeciw potrzebom dzieci - swoich rówieśników. Wiedząc, że Dom Dziecka w Giżycach potrzebuje profesjo-

nalnego odkurzacza, zebrała już część pieniędzy na ten prezent. Jeśli kwota ze zbiórki zostanie przekoczona, do tego prezentu chcą dokupić inne. Dlatego apelują, aby wpłacać na ten cel pieniądze na konto OSP Skrzelew - BS Teresin 459284000500000228200 00030 z dopiskiem „Dom Dziecka Giżyce”.

REKLAMA

Agencja Ochrony Mienia

Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew,
Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69,
tel. kom. 602-404-197

- * Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
- * Ulga na P.F.R.O.N
- * Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony
- * Monitoring
- * Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
- * Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Nowej Suchej w likwidacji

ogłasza

przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości położonej w Kościelnej Górze.

- działki nr 102/1 o pow. 0,1000 ha zabudowanej sklepami o pow. 67 m²

Cena szacunkowa 90 tys. zł (plus zapasy na sklepie)

Oferty należy składać w siedzibie „GS” do dn. 2.01.2013 r. w godz. 8-14.

Wpłaty wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej należy dokonać na rachunek BS Sochaczew O/Nowa Sucha 06 9283 0006 0031 0079 2000 0010.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 5.01.2013 r. o godz. 13.00.

Oględziny przedmiotu sprzedaży będą możliwe dn. 27.XII.2012 r. w godz. 9-14.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn. Bliższe informacje pod nr tel. 46 861-23-47.

Likwidator
Grażyna Kowalewska

Stabar Sp. z o.o. - liczący się w Europie producent konstrukcji stalowych poszukuje pracowników na stanowisko:

Konstruktor konstrukcji stalowych /asystent konstruktora.

Zadania:

- Rysowanie rysunków warsztatowych konstrukcji stalowych w 2D w programie Autocad.

Wymagania:

- Ukończone studia
- w zakresie kierunków technicznych lub budownictwa
- Znajomość języka angielskiego na poziomie min. B2
- Bardzo dobra znajomość programu Autocad
- Umiejętność rysowania w 3D będzie dodatkowym atutem.

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przysłać na adres: info@stabar.pl lub pocztą:

Stabar Sp. z o.o., ul. Jaktorowska 21,
96-300 Żyrardów

Dzień Seniora w kościele

■ W niedzielę 9 grudnia u św. Wawrzyńca odbyła się msza w intencji najstarszych mieszkańców miasta. Zakończyła ona projekt Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej ph. „Senior naszym przyjacielem”.

Burmistrz miasta i dyrektor MOPS szczególnie zaproszenie skierowali do dziewięćdziesięciolatków. Okazało się, że siarczysty mróz nie przeszkodził kilkunastu z nich w przybyciu do świątyni. Wyróżniali się na tle innych kotylionami w kształcie kwiatów przypinanymi przy wejściu.

W nabożeństwie udział wzięli: poseł Maciej Małecki, przewodnicząca rady miejskiej Jolanta Gonta, przedstawiciele ratusza z burmistrzem Piotrem Osieckim, radni i wielu pracowników MOPS, wraz z dyrektorem Zofią Berent. W ich imieniu życzenia złożył seniorom burmistrz Osiecki.

- Życzę państwu dużo zdrowia i siły. Między innymi po to, aby dzielić się z nami swoją wiedzą, doświadczeniem i prawdziwą życiową mądrością. Cieszę się, że mogliśmy się dzisiaj spotkać i wspólnie modlić - powiedział burmistrz Osiecki.

Wiele ciepłych słów skierowali do nestorów księża, a zwłaszcza proboszcz Piotr



Kotyliyony były znakiem rozpoznawczym najstarszych sochaczewian

Żądło, przekonując, jak bardzo są potrzebni i w domu, i w kościele.

- Jestem wzruszona tym, co nas dzisiaj spotkało. Myślałam, że o starych ludziach nikt już nie pamięta - powiedziała nam jedna z uczestniczek uroczystości.

- Dawno nie byłam w kościele, bo trudno mi się samej poruszać. Jestem bardzo zadowolona - dodała inna dziewięćdziesięciolatka.

Organizatorzy przygotowali dla seniorów upominki świąteczne, które każdemu z osobna wręczał Piotr Osiecki. Były to specjalnie na tę okazję wypiekane pierniki z herbem miasta oraz kalendarze na nadchodzący rok. Uczniowie młodszych klas wykonali karty świąteczne, którymi obdarowali nestorów, a uroczystość uświetnił chór sochaczewskiej szkoły Iwony Niemyjskiej.



Seniorzy otrzymali upominki od burmistrza

- Realizując projekt skierowany do seniorów, pracownicy socjalni odwiedzili około stu rodzin - przypomina dyrektor MOPS Zofia Berent. - W wielu z nich spotkaliśmy się z życzliwym przyjęciem. Szczególną opieką otoczyliśmy najstarszych mieszkańców miasta, a więc osoby, które ukończyły 90 lat życia. Podsumowaniem projektu była niedzielna msza. Seniorów, którzy sobie tego życzyli, przywieźliśmy na miejsce i zapewniliśmy im

opiekę. Podarowane kalendarze to część projektu poświęconego osobom starszym. Wykorzystaliśmy w nich kilkanaście zdjęć nadesłanych na konkurs fotograficzny ogłoszony przez nasz ośrodek, a zatytułowany „Dziadkowie naszym skarbem” - dodaje Zofia Berent.

- Jestem wdzięczny władzom miasta, że zorganizowały taki piękny Dzień Seniora. To wspaniała inicjatywa - zakończył uroczystość proboszcz Żądło.

Jolanta Sosnowska

Pamiętali o 13 grudnia

* Ratusz i sochaczewski oddział NSZZ „Solidarność” nie zapomnieli o wydarzeniach sprzed 31 lat i tragicznej dla Ojczyzny nocy 13 grudnia. Hołd oddano opozycjonistom, działaczom wolnych związków zawodowych, internowanym, rodzinom nękanym przez aparat bezpieczeństwa, ofiarom stanu wojennego...

W rocznicę wprowadzenia stanu wojenny przed tablicą pamiątkową na skwerze NSZZ „Solidarność” (przed Urzędem Miasta) burmistrz Piotr Osiecki wraz z zastępcami, przewodnicząca NSZZ Solidarność Danuta Radzanowska - złożyli kwiaty. Chwilę później delegacje władz miasta i NSZZ Solidarność przeszły pod kościół św. Wawrzyńca. Tam, pod tablicą patrona „S” ks. Jerzego Popiełuszki złożyli kwiaty i zapalono znicze. Ostatnim, symbolicznym akcentem obchodów, było zapalenie 56 zniczy przed tablicami z wizerunkami 56 ofiar stanu wojennego. Wystawa przygotowana przez

IPN, prezentująca działalność polityczną i tragiczną śmierć opozycjonistów, stała na placu Kościuszki od 2 do 14 grudnia.

Na placu Kościuszki delegacje spotkały się z młodzieżą z Gimnazjów nr 1 i nr 2. Burmistrz wspomniał swą młodość, czasy szkolne, przypomniał też o smutnej rzeczywistości otaczającej Polaków w latach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Krótką rozmowę z gimnazjalistami zakończył życzeniami, by te czasy nigdy się nie powtórzyły. Jak powiedział, dobrze, że PRL to już przeszłość, a o postępowaniu ówczesnych władz młode pokolenie może dziś czytać jedynie w podręcznikach historii.



Piotr Osiecki i Danuta Radzanowska palą znicze pod tablicą upamiętniającą błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszkę

REKLAMA



Kuchnie
na
wymiar

tel. 883-130-466

www.meblesochaczew.pl

ZS-1520

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Sochaczewie przy ul. Piłsudskiego 26 informuje, że ogłasza przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokali mieszkalnych, czyli sprzedaż lokali.

W przypadku zainteresowania, oferty należy składać do dnia 2.01.2013 r. do godz. 10.00.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej spółdzielni www.sml-w.pl lub w biurze Spółdzielni pokój nr 3 albo pod nr 46 862-39-49.

ZS-1536

INFORMACJA

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszono zostało Zarządzenie Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

1. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie:

- Nr 231/12 z dnia 11.12.2012r. (działka gruntu nr 951/12 położona przy ul. Żeromskiego)
- Nr 230/12 z dnia 11.12.2012r. (działka gruntu nr 732/4 położona przy ul. Wyszogrodzkiej)
- Nr 224/12 z dnia 04.12.2012r. (działka gruntu nr 3460/5 położona przy ul. Staszica)
- Nr 223/12 z dnia 04.12.2012r. (działka gruntu nr 1356/1 położona przy ul. Młynarskiej)
- Nr 222/12 z dnia 04.12.2012r. (działka gruntu nr 1810/5 położona przy ul. Traugutta)
- Nr 215/12 z dnia 27.11.2012r. (działki gruntu nr 776/37,776/27,776/26 położone przy ul. Senatorskiej)
- Nr 208/12 z dnia 20.11.2012r. (działka gruntu nr 976/96 położona przy ul. Wiskozowej)
- Nr 207/12 z dnia 20.11.2012r. (działka gruntu nr 320 położona przy ul. Kasztanowej)
- Nr 206/12 z dnia 20.11.2012r. (działki gruntu nr 184/3 i 184/1 położone przy ul. Gawłowskiej)
- Nr 205/12 z dnia 20.11.2012r. (działka gruntu nr 4/1 i 4/2 położone przy ul. Korczaka)

2. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie:

- Nr 225/12 z dnia 04.11.2012r. (działki gruntu nr 2283/16, 2283/17, 2283/18, 2283/19, 2283/20, 2283/21, 2283/22, 2283/23, 2283/24, 2283/25, 2283/26 i część działki nr 2283/13 położone przy ul. Przyszłej)

ZS-1544

Dwa lata ROPPS

■ 7 grudnia w siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury w Boryszewie odbył się III Walny Zjazd Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego.

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego (ROPPS) to niesformalizowane ciało doradcze funkcjonujące od 2 lat. Misją rady jest zwiększenie roli organizacji pozarządowych powiatu sochaczewskiego w życiu publicznym. Organ zbiera się regularnie co miesiąc. Charakteryzuje się otwartą formułą, w której każdy zainteresowany podmiot może wziąć udział. W 2012 roku w spotkaniach wzięło udział 120 osób reprezentujących 20 organizacji z naszego powiatu.

Cele działania

W myśl haseł przewodnich (Poznajmy, integrujemy, wspieramy się) ROPPS pełni funkcję rzecznika i doradcy dla lokalnych stowarzyszeń, fundacji, klubów sportowych, OSP i innych organizacji działających na terenie powiatu sochaczewskiego. Jest reprezentantem organizacji pozarządowych wobec administracji publicznej (władz gminnych, powiatowych, wojewódzkich) i innych partnerów, w tym biznesowych. Wszelkiego rodzaju beneficjenci starają się szukać różnych środków dofinansowa-



Po raz trzeci spotkali się członkowie organizacji zrzeszonych w radzie

nia, nie tylko przy pomocy władz samorządowych; co jak wspomniał na spotkaniu - Michał Jakubowski z Fundacji Autonomia - sprawia, że zrzeszone w ramach rady podmioty stają się coraz bardziej innowacyjne. Owocuje to sprawniejszą komunikacją między organizacjami i wspólnym wykorzystywaniem zasobów. Ponadto rolą ROPPSu jest budowanie, promowanie i upowszechnianie pozytywnego wizerunku organizacji trzeciego sektora.

Podsumowanie mijającego roku

Prezentacją multimedialną na temat działalności ROPPS rozpoczęła spotkanie Justyna Marciniak ze Stowarzyszenia Kolektów Twórczy Sochaczewa. Przedstawiła podjęte przez radę działania w mijającym 2012 roku. Omówiła między innymi wyniki otwartego konkursu ofert dla organiza-

cji pozarządowych ogłoszonego przez burmistrza Sochaczewa. Efekty prac Sochaczewskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego i propozycje spraw, którymi w przyszłości mogłyby się zająć. Ostatni z realizowanych projektów to „URZĄDZAMY RAZEM”, mający na celu dostosowanie pracy urzędów do potrzeb osób niepełnosprawnych. Poruszony został także temat propozycji ROPPS do projektu programu współpracy Sochaczewa z organizacjami pozarządowymi na 2013 rok.

Współpraca z Federacją Mazovia

Wielkim wsparciem dla ROPPS jest Federacja Mazovia, która od listopada 2011 roku uczestniczy w spotkaniach rady, pełniąc między innymi funkcję doradczą i koordynującą. Zainteresowani mogą skorzystać z porad i szkoleń, a także, w razie potrzeby, zwracać

się do federacji z prośbą o interwencję. Punktem wieniącym zjazd była dyskusja nad przyszłością rady. Rozmowę wraz ze Zbigniewem Wajcmanem z Biura Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych poprowadził Piotr Todys ze wspomnianej Federacji Mazovia. Obaj panowie zachęcali do zacieśnienia współpracy, gdyż w myśl zasady: „większy może więcej”, dałoby to szersze możliwości i pole do działania. Rada organizacji pozarządowych naszego powiatu jest obecnie ciałem nieformalnym, który nie posiada wpisu w KRS. Korzyści płynące z konsolidacji wszystkich lokalnych fundacji i stowarzyszeń w jeden spójny twór, to chociażby większe szanse w staraniach o dofinansowanie z funduszy europejskich.

Najbliższe posiedzenie rady po nowym roku odbędzie się w czwartek 10 stycznia o godzinie 18 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Sochaczewie.

NASZE INTERWENCJE

Szóstka nie musi być szczęśliwa

* Zadzwoń do redakcji zdenerwowana i roztrzęsiona pani Krystyna, mieszkanka Kistek (nazwisko znane redakcji), by opowiedzieć przykre i bolesne zdarzenie, jakie ją spotkało w środę, 12 grudnia.

Wracała do domu autobusem linii 6, który o 15.33 zatrzymał się na przystanku w dzielnicy Kistki. Pani Krystyna jest osobą starszą, więc wychodziła ze stojącego pojazdu ostrożnie, bo schodki mogły być śliskie, a na chodniku ubity, również śliski śnieg, wszak to zima.

Młodszy wyskoczył szybciej, ale ona też już schodziła z niższego stopnia, gdy nagle kierowca zatrzasnął drzwi. Drzwi uderzyły panią Krystynę i wypchnęły na zewnątrz. Cud, że udało jej się utrzymać na nogach. Mimo krzyków pasażerów, kierowca nie zainteresował się losami starszej pani.

- A przecież musiał widzieć to, co się stało w lusterku, na pewno słyszał też krzyki ludzi. Jeśli nie obserwował, co dzieje się przy drzwiach, to znaczy, że nie powinien być kierowcą ZKM -

mówi rozgoryczona pani Krystyna. - Jeśli zaś widział i nic nie zrobił, tylko odjechał, to chyba też. Być może bardzo mu się spieszyło. A mnie teraz boli cała ręka i bark. Jeszcze nie wiem, co z tego będzie, bo dzwonię zaraz po zajściu. Mogłam przecież przewrócić się na ubitym śniegu i coś sobie złamać.

Pani Krystyna za naszym pośrednictwem chciałaby zwrócić uwagę dyrekcji ZKM, ale zwłaszcza kierowców, że autobusami nie jeżdżą wyłącznie młodzi, wysportowani uczniowie, ale również emeryci, którzy potrzebują trochę więcej czasu na wejście czy wyjście z pojazdu. - Gdyby chociaż wyszedł i przeprosił... - dodaje pani Krystyna.

Po naszej interwencji w ZKM, dyrektor Krzysztof Sieczkowski szybko ustalił, który kierowca siedział wtedy za kierownicą. Odbił z nim rozmowę, ale jak nas poinformował, kierowca twierdził, że nic nie widział i nie słyszał. Niestety, w tym akurat autobusie nie ma wewnętrznego monitoringu, tak jak w innych i nie można zweryfikować słów obu stron. Siniaki jednak pozostały. (bus)



Zwłaszcza zimą osoby starsze oczekują zrozumienia od kierowców

Fitness znaczy siła

* Jedną z atrakcji uroczystego otwarcia profesjonalnego klubu fitness „Gymme” była wizyta znanego krytyka filmowego Tomasa Raczkę.

Oczywiście znakomite urządzenia najlepszych światowych firm służące do wyciskania potu i rzeźbienia muskultury to atut tego miejsca. Ale nie tylko sprzęt, bo bardzo liczą się również ludzie. Natalia Gawrylczyk-Zielińska, absolwentka dietetyki na Uniwersytecie Medycznym w Warszawie i specjalistka od żywienia w sporcie oraz Piotr Zieliński, absolwent warszawskiego AWF, trener personalny w ćwiczeniach na siłowni i znawca wielu pokrewnych dziedzin, m.in. właśnie trener Tomasa Raczkę, praco-



Na jednym z przyrządów Tomasz Raczek demonstruje tężyznę

wał w największych klubach w Warszawie. Oni i ich instruktorzy są gwarancją wysokiego poziomu obsługi klienta.

W dniu otwarcia ciekawość przywiodła do klubu przy ul. 1 Maja wiele osób. Na zaproszenie gospodarzy pojawił się również wiceburmistrz Marek Feriński. Rozmawiano o szerokiej ofercie fitness klubu. Okazało się też, że zadeklarowanym zwo-

lennikiem ćwiczeń fizycznych jest właśnie Tomasz Raczek, który ma na ten temat własną filozofię.

- Regularne chodzenie na siłownię wpływa na wiele warstw życia - mówił. - Przede wszystkim na wygląd i ogólną sprawność. Nie chodzi tylko o mięśnie, ale na przykład wzmacnia wiązania kręgosłupa, co bardzo poprawia sylwet-

kę u osób po pięćdziesiątce i starszych. Bez regularnych ćwiczeń w pewnym wieku kiero- sko funkcjonują już elementy zawieszenia i człowiek wygląda znacznie starzej. Ale to nic w porównaniu z tym, co siłownia daje w warstwie psychologicznej. W wyniku ćwiczeń wydzielają się bowiem endorfiny, hormony szczęścia, co powoduje, że stajemy się pogodniejsi i bardziej przyjaźni wobec innych, a więc lepsi we współżyciu. Ćwiczenia wpływają też na poczucie własnej psychicznej siły. Człowiek jest wtedy zdolny pokonać wszelkie trudności życia. Całe zło na świecie bierze się ze słabości. Ludzie słabi odbijają swoje lęki na innych. Mocni tego nie potrzebują - dodaje Tomasz Raczek.

Śławomir Burzyński

Patrole na Parkowej

* W poniedziałek 26 listopada mieszkańcy Chodaków z ulicy Parkowej 5 spotkali się z dzielnicowymi - asp. Marcinem Izydorkiem i st. sierżantem Robertem Peterą. Wzięła w nim również udział przedstawicielka Spółdzielni Mieszkaniowej, pełniąca funkcję administratorki tego bloku.

Przyczyną spotkania był uciążliwy lokator, który nadużywa alkoholu i sprowadza do mieszkania „element pijacki” z dzielnicy Chodaków. Niektórzy z jego gości są napastliwi w stosunku do lokatorów.

Kolejny problem stanowi młodzież z okolicznych bloków gromadząca się w pobliżu piekarni i garaży. Często urządza tam ona zakrapiane balangi, zakłócając spokój. Mieszkańcy zwróci-

li się do dzielnicowych o częste patrole policji w bloku nr 5 oraz na terenach przy piekarni i garażach.

Dzielnicowi po wysłuchaniu mieszkańców przekazali ich uwagi swoim przełożonym. Już 29 listopada na ulicy Parkowej, Grunwaldzkiej i Ogrodowej pojawiły się wieczorem patrole policyjne. Na razie skończyło się na legitymowaniu młodych mężczyzn i pouczaniu o właściwym zachowaniu na ulicach. Ale to nie koniec akcji. Kolejne patrole w ramach programu ograniczania przestępstw i antyspołecznych zachowań, organizowanego przez Komendę Wojewódzką Policji w Radomiu, mogą zakończyć się mandatami. Po tych działaniach bezpieczeństwo mieszkańców osiedla powinno się poprawić. (jw)

NASZE DZIECI

urodzone w szpitalu
od 7 do 12 grudnia

KINGA WILAMOWSKA

Kinga to pierwsze dziecko Karoliny i Pawła Wilamowskich z Dachowej, gm. Sochaczew. Urodzona w piątek, 7 grudnia 2012 r. o godz. 7.00. Waga 3,290 kg. Wzrost 53 cm.



JULIA ŁĄŻEWSKA

Julia to pierwsze dziecko Katarzyny Majewskiej i Daniela Łażewskiego z Sochaczewa. Urodzona we wtorek, 11 grudnia 2012 r. o godz. 12.15. Waga 3,340 kg. Wzrost 53 cm.

MAJA ŁUCJA
RĄCZKA

Maja to pierwsze dziecko Marioli i Zbigniewa Rączka z Jasieńca, gm. Rybno. Urodzona we wtorek, 11 grudnia 2012 r. o godz. 23.45. Waga 4,2 kg. Wzrost 54 cm.



WIKTOR DASZKE

Wiktor to pierwsze dziecko Angeliki i Łukasza Daszke ze Żdźarów, gm. Sochaczew. Urodzony w środę, 12 grudnia 2012 r. o godz. 10.45. Waga 3,280 kg. Wzrost 53 cm.



SZYMON LIS

Szymon to drugie dziecko Joanny i Witolda Lis z Braków, gm. Nowa Sucha. Urodzony w poniedziałek, 10 grudnia 2012 r. o godz. 10.10. Waga 3,9 kg. Wzrost 56 cm.



SYLWIA JAROS

Sylwia to pierwsze dziecko Marty i Andrzeja Jaros z Teresina. Urodzona we wtorek, 11 grudnia 2012 r. o godz. 16.25. Waga 3,4 kg. Wzrost 54 cm.



KARINA KALINOWSKA

Karina to druga córka Sylwii i Łukasza Kalinowskich z Młodzieszyna. Urodzona w środę, 12 grudnia 2012 r. o godz. 1.35. Waga 3,650 kg. Wzrost 56 cm.



LENA RENAULT

Lena to druga córka Renaty i Simona Renault z Sochaczewa. Urodzona w środę, 12 grudnia 2012 r. o godz. 10.50. Waga 3,3 kg. Wzrost 54 cm.

Przedszkolaki
karmią zwierzaki

* Druga połowa listopada upłynęła w Miejskim Przedszkolu nr 3 pod hasłem: „Przedszkolaki karmią zwierzaki”. Czas zimy jest szczególnie trudnym okresem dla zwierząt, dlatego też każda udzielona im pomoc ma ogromne znaczenie.

Akcja zbiórki karmy dla psów i kotów ze schroniska „Azorek”, zainicjowana przez nauczycielki przedszkola Justynę Sadowską- Kiełbasińską oraz Edytę Borowską, okazała się pełnym sukcesem. Już od pierwszych dni do pań wychowawczyń z ośmiu grup przedszkolnych spływały przyniesione przez dzieci „smakołyki”. Każda dostarczona do przedszkola ilość pokarmu była nagrodzona sympatycznym stemplem. Dzieci i ich opiekunowie stanęli na wysokości zadania. Zgromadzona ilość puszek, suchej karmy, kostek itp. przeszła nasze najśmielsze oczekiwania.



Koniec zbiórki zaowocował 160 kilogramami darów dla zwierząt, które zostały przekazane do schroniska w pierwszym tygodniu grudnia. Nasza mikołajkowa paczka dla zwierząt bardzo uszczęśliwiła mieszkańców „Azorka”, a szczerze podziękowania pracowników były dla nas najlepszym dowodem wdzięczności.

Serdeczne podziękowania składamy na ręce pani dyrektora Renaty Trzos, rodziców oraz naszych życzliwych przedszkolaków. To dzięki wam zbiórka przyniosła pożądane rezultaty.

Justyna Sadowska-
Kiełbasińska
Edyta Borowska

Powitajmy koniec świata

* Koniec starego jest zawsze początkiem czegoś nowego jak powiedział pewien mędrzec. Czy miał rację?

Być może odpowiedzi doczekamy się już 21 grudnia. Nie czekając jednak biernie na udzielenie odpowiedzi, sochaczewska młodzież w Przystani nad Bzurą będzie świętowała koniec świata. Ostre brzmienia zapewnią warszawska Manipulacja (post-punk) oraz sochaczewskie bandy - aC-TAGGA, Pacierz, Detoxification i Fobia. Będzie można



Sochaczewska aC-TAGGA

także uduchowić się czytając nową, papierową Kulturkę, do której będzie dołączona płyta „Kulturka prezentuje - Outsider Rock”. Na krążku znajdują się nagrania takich zespołów jak: Gonzo & The Prezidents, Same Road, Luna Negra, Tres

Perros, Sun Frenzy, Astral Te-tris, Roadside oraz Merkabah.

Nie zapomnij powitać końca świata i przybądź na przystań w piątek 21 grudnia. Impreza startuje o godzinie 19.00, a jak się trochę opóźni, to też nie stanie się nic złego. (ET)

KINO MAZOWSZE

21 - 23 grudnia, 27 - 30 grudnia, godz. 16.00 i 19.00 **ATLAS CHMUR** dramat/fantastycznonaukowy produkcji USA, od 12 lat, napisy

Ceny biletów: szkoły - 12 zł, ulgowe - 13 zł, vouchery - 14 zł, normalne - 16 zł

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

ATLAS CHMUR

Adaptacja powieści Davida Mitchella ma sześciu głównych bohaterów. Bohaterami są: XIX-wieczny notariusz biorący udział w ekspedycji na Pacyfiku, biseksualny muzyk żyjący w latach 30. XX wieku, dziennikarka mieszkająca w latach 70. w Kalifornii, starzejący się wydawca w czasach współczesnych w Londynie, klon w futurystycznej dystopii i ocalały z apokalipsy człowiek.



KRZYŻÓWKA

(51)

Poziomy:

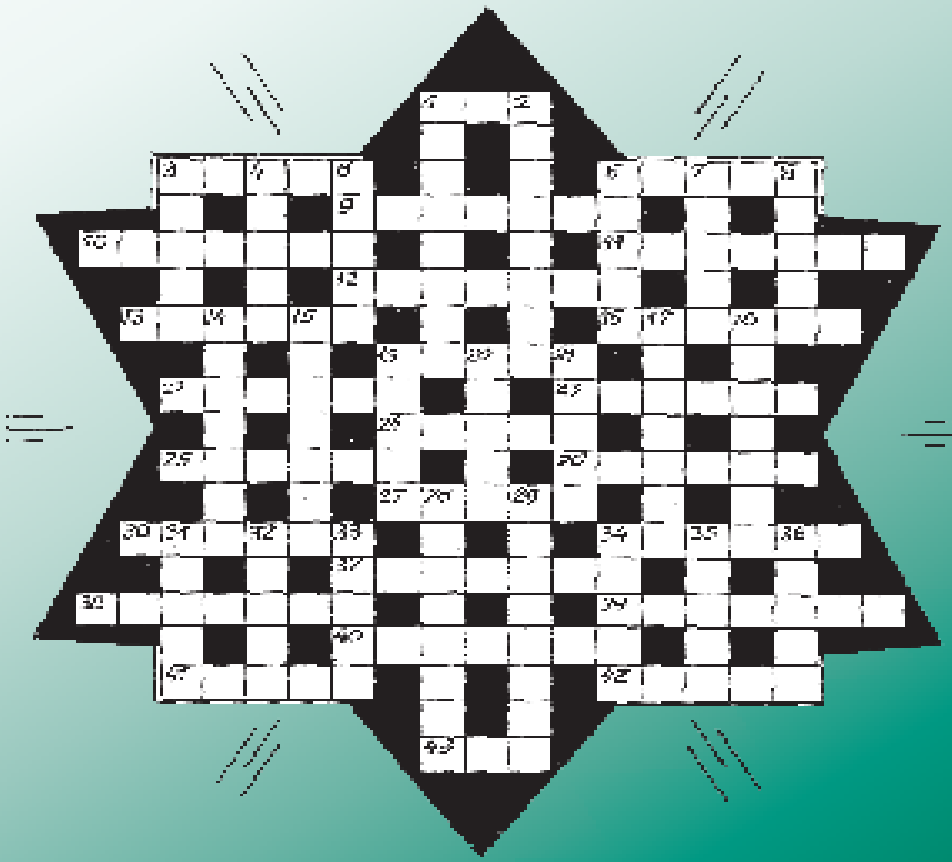
1 - roślina strączkowa, 3 - urodził się w Betlejem, 6 - król Judei, 9 - siłaczka, 10 - prezent, 12 - wieczerza przed Bożym Narodzeniem, 13 - wieża fortyfikacyjna, 16 - busola, 19 - modlitwa w islamie, 22 - ozdoba choinkowa, 23 - „orzeł” z Wisły, 24 - miasto nad Sanem, 25 - opinia, 26 - rasa psa, 27 - nie bogata, 30 - zając, 34 - krasnoludek, 37 - piloci, 38 - ubierana na Boże Narodzenie, 39 - szopka, 40 - in. czerep, 41 - likier kminkowy, 42 - miejscowość koło Żelazowej Woli, 43 - wymarły ptak z Nowej Zelandii.

Pionowy:

1 - nauka o życiu, 2 - paryskie więzienie, 3 - drzewo iglaste, 4 - leczy go ortodonta, 5 - trzosa, 6 - wiązujące łożo, 7 - miasto nad Mleczną, 8 - kuzynka tykwy, 14 - wielonogi skorupiak, 15 - rejestr, spis danych, 17 - dzielimy się nim w wigilię, 18 - posłuch, 19 - kuzyn strusia, 20 - tłuszcz, 21 - mara, 28 - miejsce urodzin Jezusa, 29 - wigilijny podarek, 31 - brak konfliktu, 32 - stopień służbowy, 33 - samica konia, 34 - in. Tajlandia, 35 - rasa konia, 36 - tkanina.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło wg podanego szyfru. Pierwsza cyfra szyfru to numer wyrazu poziomego. Druga cyfra szyfru oznacza pozycję litery w danym wyrazie. Rozwiązaniem jest hasło:

12/1-24/2-25/3-38/4-37/1-12/2-11/2 16/4-6/3-19/5-23/4 37/6-6/1-11/4-12/2-38/5-40/1-26/5



Nagrodziliśmy pierniczki

■ Już od 6 grudnia sekretariat Urzędu Miejskiego ozdabia choinka, na której zawisły ozdoby wykonane przez uczestników konkursu na najpiękniejszy pierniczek.

Do naszej redakcji oraz do Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego wpłynęło ich prawie 400. W ostatni piątek twórcy najładniejszych odebrali nagrody z rąk burmistrza Piotra Osieckiego.

- Bardzo się cieszę, że kultywujecie państwo piękną, polską tradycję. To teraz rzadkość, ale w Sochaczewie, jak widać, kwitnie ona w najlepsze. A choinka ozdobiona piernikami tworzy prawdziwie świąteczną atmosferę, no i pachnie tak apetycznie - mówił Piotr Osiecki witając laureatów konkursu.

- Wybierając zwycięzców braliśmy pod uwagę kształt, estetykę wykonania, ogólny wyraz artystyczny i pomysłowość. Zwłaszcza w młodszych kategoriach wiekowych dodatkowo premiowana była samodzielność wykonania piernikowych ozdób. Nagrody przyznawaliśmy w kategorii klas I-III i IV-VI szkół podstawowych oraz w kategorii „gimnazjum”. Oprócz tego redakcja „Ziemi Sochaczewskiej” wprowadziła kategorię „open”, nastawioną głównie na prace o charakterze rodzinnym.

Redakcyjne jury postanowiło w pierwszej kolejności przyznać nagrodę specjalną dla Dziennego Domu Pomocy Społecznej w Sochaczewie. Jego pensjonariusze dostarczyli do nas nie tylko olbrzymie pudło piernikowych ozdób. Wykonali również znajdujący się w ratushu domek z piernika i bożonarodzeniową szop-



Laureaci konkursu przy ozdobionej pierniczkami choince

kę, która jest teraz ozdobą DDPS. Kolejna nagroda trafiła do przedszkolaków: Oliwii Kubiszewskiej, Łukasza Milczarka, Julii Alvarado, Agaty Brzozowskiej i Dominika Gosa z Niepublicznego Przedszkola „Wesołe Tuptusie”. Wyróżniliśmy również Jana Romanowskiego, ucznia Szkoły Podstawowej nr 4 oraz dzieci ze Żłobka Miejskiego. Maluchy przygotowały piernikowy łańcuch choinkowy, a dwie kilkuletnie reprezentantki autorów były prawdziwymi gwiazdami piątkowej uroczystości. Upominki i dyplomy wręczyliśmy utalentowanej mamie i córce: Marlenie i Oliwii Kuśmider. Wśród prac wykonanych wyjątkowo przez dorosłych uczestników wyróżniła się Paulina Florczak. Jej pierniczki to prawdziwe dzieła sztuki. Ozdobione zostały z wyjątkową precyzją. Znaleźć można wśród nich witraże, ale też pierniczki z motywem chopinowskim.



Domek z piernika jest ozdobą sekretariatu burmistrzów

W kategorii klas I-III szkół podstawowych bezkonkurencyjna była 9-letnia Zuzanna Michalak z SP nr 2. Wyróżniono Kacpra Strycharskiego z SP nr 7. Wśród uczniów klas IV-VI I miejsce zajęła Kinga Górecka z SP nr 3. Wyróżnienia trafiły do Darii Dudek (SP nr 2) i Agaty Zielińskiej (SP nr 7). W kategorii „gimnazjum” zwyciężył Bartłomiej Węsek z Gimnazjum nr 1. Wyróżniono Annę Szymajdę (Gimnazjum nr 2).

Redakcja „Ziemi Sochaczewskiej” oraz naczelnik

wydziału edukacji UM Beata Okraska-Ćwiek dziękują wszystkim, którzy wsparli organizację konkursu: burmistrzowi Piotrowi Osieckiemu, Środowiskowemu Domowi Samopomocy, który przygotował dla nas świąteczne dekoracje, naczelnikowi wydziału promocji i aktywizacji Robertowi Małolepszemu, Cukierni Lukrecja, która ufundowała kupon na tort oraz pracownikom rękodzieła: FilcHarmonii i MONE-etnice.

Agnieszka Poryszewska

Świetlica jak nowa

Z okazji zbliżających się świąt pracownicy Magazynu Logistycznego Schenker Sp. z o.o. w Teresinie zrobili niespodziankę dzieciom korzystającym ze świetlicy TPD w Chodakowie.

Grupa 15 pracowników przygotowała projekt wolontariacki, w ramach którego wyremontowana została świetlica TPD przy Szkole Podstawowej nr 7. Korzysta z niej ok. 30 dzieci w wieku 7-15 lat. Dla wielu z nich jest to jedyne miejsce, w którym mogą spokojnie odrobić lekcje, zjeść ciepły posiłek, uczestniczyć w różnego rodzaju zajęciach artystycznych czy sportowych. Dzięki systematycznej reedukacji oraz zabawom edukacyjnym osiągają widoczną poprawę w wynikach nauczania oraz rozwijają swoje zainteresowania.

Pracownicy-wolontariusze spotkali się z samego rana w sobotę 17 listopada 2012. Panowie zaczęli pracę od malowania ścian przy pomocy agregatu, zaś panie od malowania ławek i szafek farbami olejnymi. Następnie wymienili podłogę, odświeżyli meble, odmalowali drzwi i zawiesili nowe firanki. Na koniec zostały zamontowane tablice edukacyjne, o tematyce uzgodnionej z kierownikiem świetlicy, a także przygotowana świąteczna choinka.

Pod koniec dnia wolontariusze spotkali się z dziećmi, które przygotowały specjalną piosenkę z podziękowaniem. W zamian otrzymały zabawki i pomoce naukowe, które pracownicy zebrali w firmie jeszcze przed akcją. W projekt zaangażowali się także pracownicy dwóch firm współpracujących z DB Schenker.

Historia Mikołaja

Miejska Biblioteka Publiczna przy ulicy Żeromskiego 39a w Sochaczewie serdecznie zaprasza do obejrzenia kolejnej wystawy prezentowanej w holu placówki, pt „Ze Świętym przez stulecia”.

Tym razem tematem ekspozycji jest znana wszystkim postać Świętego Mikołaja. Kim naprawdę był Święty i czy słuszne jest po-

pularne stwierdzenie, że tylko dzieci mogą w niego wierzyć. Oprócz odpowiedzi na to pytanie znajdą oglądający wystawę wiele innych szczegółów, które z pewnością przybliżą im sylwetkę tej niezwykłej postaci. Wystawę będzie można oglądać do końca grudnia od poniedziałku do soboty w godzinach otwarcia biblioteki.

Odwiedził nas Święty

6 grudnia dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 3 w Sochaczewie odwiedził najbardziej wyczekiwany gość - Mikołaj. Jego widok wywołał na twarzach maluchów ogromną radość. Chęć upodobać się do gościa, każdy miał element ubioru w kolorze czerwonym. Mikołaj przygotował wiele atrakcji dla wszystkich uczestników spotkania. Były tań-

ce, piosenki i zagadki. Dzieci mogły zrobić pamiątkowe zdjęcie. Najprzyjemniejszy moment, na który z niecierpliwością czekały, to mikołajkowe prezenty.

Wszyscy uczestnicy zabawy serdecznie dziękują dyrekcji i wszystkim pracownikom Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie za pomoc w organizacji i użyczenie sali na tę uroczystość.

Mikołaje na motorach rozwozili paczki

* Już po raz piąty, 8 grudnia 2012 motocykliści zamienili się w „świętych”, aby cieszyć prezentami najmłodszych i nie tylko.

Akcja „Motorowi Mikołaje” organizowana przez Stowarzyszenie Motocykliści Sochaczewa z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem ze strony miłośników dwóch kółek.

Każdy, choć raz w roku, chce być świętym Mikołajem. Niestety w tym roku aura nie zachęcała do jazdy na motocyklach, mimo to nie zabrakło odważnych.

„Motorowi Mikołaje” odwiedzili 40 potrzebujących rodzin wielodzietnych z Sochaczewa i najbliższych okolic: Plecewic, Kuznocina, Żdżarowa, Lasocina, Tułowic, Mokasu i Antoniewa. Rodziny otrzymały paczki z chemią gospodarczą, pieluszkami dla niemowląt, jogurtami oraz z upragnionymi przez dzieci zabawkami. Prezenty zostały przygotowane dzięki darom od sponsorów oraz motocyklistów, którzy hojnie i z wielkim zaangażowaniem wsparli zakup zabawek.

Oczywiście nie mogło zabraknąć paczuszek złożonych



Ekipa Mikołajów gotowa do świątecznej akcji

ze słodczych oraz owoców przekazanych przez firmy Mars Polska, DSV Solutions oraz Targban. W tym roku było ich ponad 500. Każde dziecko, które spotkało Motorowych

Mikołajów, otrzymało słodki, owocowy upominek.

Tradycyjnie też Motorowi Mikołaje pojawili się w szpitalu powiatowym na oddziale dziecięcym.

Dwudziestu Mikołajów z pluszakami dla każdego malucha choć na chwilę pozwoliło dzieciom zapomnieć o chorobach. Uśmiech dzieci wy-

nagrodził Motorowym Mikołajom trud związany z tygodniowymi przygotowaniami do akcji. Z pewnością w przyszłym roku również ich nie zabraknie.

Stowarzyszenie Motocykliści Sochaczewa dziękuje wszystkim darczyńcom, którzy wsparli akcję: Bakoma sp. z o.o., Dinstal, Dom bankietowy Arkadia, DSV Solutions sp. z o.o., Insgard, Mars Polska, Procter & Gamble, Stachlewski Szkoła Nauki Jazdy, Targban sp. z o.o.

Jarosław Stuczyński

To jest prawdziwa „Misja Afganistan”

Serial o tym tytule zdobywa coraz większą popularność. Tymczasem rzeczywistość wielokrotnie przerasta filmowy scenariusz. Kolejni sochaczewianie mierzą się z trudną rzeczywistością misji wojskowych. O tym, jak wygląda codzienność żołnierza na misji z sochaczewianinem, sierżantem sztabowym **Piotrem Stolarskim** rozmawia Agnieszka Poryszewska.

Dlaczego chciał pan pojechać na misję?

Odkąd pamiętam, chciałem być żołnierzem. Ukończyłem Podoficerską Szkołę Zawodową Wojsk Zmechanizowanych w Poznaniu. Od 1991 r. służę w jednostce wojskowej w Bielicach. Od ponad 10 lat w Dywizjonie Rakietowym Obrony Powietrznej. Uważam, że, aby dobrze wykonywać mój zawód, trzeba sprawdzać się w różnych warunkach i stale podnosić swoje umiejętności. Wyjazd na misję to jeden ze sposobów na doszkolenie się.

Wiąże się to także z korzyściami finansowymi...

Nie chciałbym wypowiadać się na temat pieniędzy. Jedni uważają, że na misjach dobrze się zarabia, inni sądzą, że kiedy weźmie się pod uwagę ryzyko związane ze służbą w tak trudnych warunkach, nie są to imponujące kwoty.

Ryzyko jest tak duże?

Na pewno wielokrotnie większe niż podczas służby w macierzystej jednostce w Polsce. Po pierwsze trafiamy w rejony ogarnięte konfliktami. W życiu codziennym największą rolę odgrywa ją przede wszystkim różnica kulturowe. Żołnierze z Bielic wyjeżdżali już np. do Libanu, Iraku, Kosowa czy Czadu. Najbardziej egzotyczne miejsce o jakim słyszałem to 6-milionowe afrykańskie państwo Alisia. Ja trafiłem akurat do Afganistanu. Zanim moja zmiana rozpoczęła służbę, musieliśmy przejść szkolenie dotyczące zasad zachowania wobec miejscowej ludności. Aby nie prowokować sporów i by Afgańczycy w ogóle dali sobie pomóc oraz chcieli z nami rozmawiać, musieliśmy przestrzegać szeregu precyzyjnych zasad.

Może pan podać jakieś przykłady?

Wiele z nich jest związanych z islamem i dotyczy zachowania względem kobiet.

Sprowadzają się do tego, że lepiej w ogóle nie próbować nawiązywać z nimi kontaktu, a nawet nie fotografować. Za olbrzymi nietakt i przejaw złego wychowania uważane jest wskazywanie kogoś palcem, pokazywanie stopy lub podeszwy buta, wycieranie nosa w miejscu publicznym, kupowanie bez targowania się, a także odrzucanie poczęstunku. To ostatnie było wyjątkowo kłopotliwe, ponieważ panująca w Afganistanie higiena pozostawia wiele do życzenia.

Mówiąc krótko mogło się to skończyć zatruciem.

Można było się też zarazić pasożytami. Są one tam bardzo powszechne. Prawie wszyscy Afgańczycy je mają. Ich organizmy są na nie uodpornione, nasze niestety nie. Dlatego też uczestnicy misji powinni pić wyłącznie butelkowaną wodę i napoje. W praktyce, kiedy ktoś miejscowy proponował nam napicie się ze swojej szklanki czy podawał nam jedzenie wprost „z ręki”, nie mogliśmy odmówić. Inna sprawa to ekstremalne warunki pogodowe. Z tego względu, przez wyjazd, trzeba było przejść rygorystyczne badania lekarskie.

Faktycznie pogoda dawała się we znaki?

W Afganistanie spędziłem 8 miesięcy. Byłem tam od marca do listopada, ominęła mnie więc zima, która w tym kraju jest bardzo ostra. Temperatury spadają wtedy do -15, -20 st. C. Latem panują ekstremalne upały. Temperatura w ciągu dnia wynosi od 30 do 40 st. C. Aby wytrzymać ją w pełnym umundurowaniu, które waży kilkadziesiąt kilogramów, trzeba mieć naprawdę końskie zdrowie. Do tego problemem jest wysokie ciśnienie. Afganistan to górzysty kraj. Nasza baza znajdowała się 2,3 tys. m n.p.m. Powietrze jest tam

rozrzedzone, człowiek szybciej się męczy.

Czyli taki wyjazd nie jest dla każdego.

Zainteresowanie misjami jest bardzo duże. Inna sprawa, że wcale nie jest łatwo się na nie dostać. Wspominałem już o konieczności

darmo można przez 10 minut rozmawiać dzwoniąc na telefon stacjonarny i 4 min. na komórkowy. Część żołnierzy kupuje też karty telefoniczne afgańskiego operatora. Są też listy i kartki pocztowe, ale zanim dojdą do Polski, muszą minąć nawet 2 miesiące. Należy też pamiętać, że misji

nym. Po to przede wszystkim tam jedziemy.

Jak ocenia pan sytuację na miejscu? W jakich warunkach żyją Afgańczycy?

Z perspektywy Polski, bez przesady mogą powiedzieć, że w dramatycznych. Nie mają wody, kanaliza-

Czy pamięta pan jakąś szczególnie poruszającą sytuację?

Tak, wydarzyło się to pod koniec mojego pobytu, późną jesienią. Było już naprawdę chłodno, jedliśmy akurat posiłek na terenie bazy. Zobaczyłem, że nieopodal siedzą Afgańczycy, a wśród nich mały chłopiec. Pomimo niskich temperatur był lekko ubrany i bez butów. Poszedłem do naszego magazynu i poprosiłem o znalezienie dla niego jakiegoś ubrania. Udało się przekazać mu spodnie, obuwie, ciepłe bluzy. Ci ludzie byli przeszczęśliwi. Te podstawowe z naszego punktu widzenia rzeczy, sprawiły im niewyobrażalną radość.

Dodam jeszcze, że mój pobyt w Afganistanie miał filmową kontynuację. Na bazie IX zmiany został wyprodukowany serial „Misja Afganistan”, który można oglądać w telewizji CANAL+. Zagrali w nim zresztą chłopcy z Sochaczewa.

Można powiedzieć, że oddaje on tamtejsze realia?

Wiadomo, że to w dużej mierze filmowa fikcja. Część rzeczy się zgadza, inne nie. U nas było np. zdecydowanie więcej kurzu (śmiech). Ja jednak żyję głównie moimi wspomnieniami. Ważne jest dla mnie to, że tam na miejscu, nieważne z jakich byliśmy jednostek, współpracowaliśmy i działaliśmy dla wspólnej sprawy. Korzystając z okazji chciałbym życzyć wszystkim moim kolegom na misjach tzw. żołnierskiego farta, szczęśliwego powrotu do domu i niezachwianej wiary w pomocną dłoń kumpli, którzy ich otaczają.

A panu czego możemy życzyć?

Jestem właśnie po badaniach lekarskich. Można więc mi życzyć, by udało mi się zakwalifikować na wyjazd na kolejną misję.



Pomoc polskich żołnierzy przyjmowana jest z dużą wdzięcznością

ści przejścia szeregu badań i uzyskania pozytywnej opinii lekarza. Poza tym trzeba mieć konkretne umiejętności potrzebne w wojsku, z reguły o charakterze bojowym, czyli obsługiwanie określonego sprzętu oraz logistycznym.

A kwestia rozłąki z rodziną? Jak z tym sobie radzą żołnierze?

Pomimo że byliśmy 4 tys. km od domu, w dzisiejszych czasach nie jest to już takie straszne. Po pierwsze codziennie przez godzinę mamy dostęp do stanowiska komputerowego i korzystamy z Internetu. To okazja do rozmowy za pomocą komunikatorów. Poza tym można wysłać maile. Codziennie za

nie można przerwać. Tylko w wyjątkowych przypadkach, związanych np. ze śmiercią w rodzinie i za zgodą zwierzchników można przyjechać do Polski. Decyzję o uczestnictwie trzeba dobrze przemyśleć.

Na misje trudno jest wyjechać, życie na miejscu jest jeszcze trudniejsze, a żołnierze sami się starają o udział w tym wszystkim. Osobie niezwiązanej z armią, wydaje się to kompletnie nielogiczne.

Rzeczywiście trudno to wyjaśnić. Ja po prostu lubię swój zawód i wszystko co jest z nim związane. Chodzi tu o atmosferę tego wyjazdu, może o adrenalinę, a także o chęć pomocy in-

cji, panuje olbrzymia bieda i bezrobocie. Ziemia jest bardzo słaba, więc nie mogą nawet utrzymywać się z rolnictwa. Dla nich praca w bazach wojskowych to wyzwanie. Tam po prostu nie ma pracodawców. U nas zarabiają na utrzymanie całych rodzin. To dla nich szansa na pieniądze, możliwość zjedzenia posiłku czy zdobycie ubrań. W podobny sposób pomagamy też miejscowym - przekazujemy im najpotrzebniejsze rzeczy. Niestety, część ludności po prostu nie chce pomocy. Sądzę, że dużą rolę odgrywają tu uwarunkowania religijne. Inni uważają, że po prostu są biedni i tak ma być. Są pogodzeni z losem i pasywni.

Marzenia się spełniają

■ Jak się okazuje, romantyczne historie przytrafiają się nie tylko ludziom. I choć nie zawsze to zauważamy, przeżywają je również zwierzęta.

Wiemy o tym także z filmów, ale historia, którą chcę opowiedzieć, ma tę przewagę, że jest prawdziwa.

Do miejskiego schroniska „Azorek” w Kozuszkach najpierw trafił Nelson. Był to młody wilczek, bardzo pokrzywdzony przez los, bo nie miał przedniej lewej łapki. Jakiś czas później, a było to w roku 2005, w przytulisku pojawiła się sunia, a właściwie młody szczeniak. Dołączyła do 3-letniego wówczas, a więc, jak mówi kierownik „Azorka” Zyta Rybowicz, dorosłego już mężczyzny - Nelsona.

- Od tej pory Nelson swą niedolę w schronisku dzielił z ładną i mądrą suczką - opowiada pani Zyta. - Nazwaliśmy ją Nelsonową. Była to wyjątkowa para. On kaleka, ona młoda i rezolutna, ale jak widać, u zwierząt takie rzeczy nie mają znaczenia. Wyglądało, że bardzo się kochali. I tak sobie razem żyli przez kilka lat.

W kwietniu 2008 roku szczęście uśmiechnęło się



Nelsonowie wreszcie razem w domu nowej właścicielki

do Nelsona. Dzięki fundacji „Nero” udało się znaleźć dla niego dom i rodzinę. Niestety, aż w dalekim Gdańsku. Ale i tak w schronisku radości było co niemiara, bo naprawdę rzadko się zdarza, by przygarł ktoś niepełnosprawnego psa. Tyle, że nowi właściciele mieszkali w bloku i nie mieli warunków, by zabrać również Nelsonową. Wiele też poświęcili czasu, by nauczyć trzynożnego Nelsona wchodzić po schodach. Obiecali jednak jego ukochanej, że jak tylko wybudują dom, do czego się przyrzekli, to zaraz zabiorą również ją. Rozstanie na pewno musiało być bolesne, ale przecież Nelson spędził w schronisku kilka lat, zapewne marząc o nowym domu.

Pani Nelsonowa na dobre wiadomości musiała czekać aż cztery lata. W tym czasie bywało różnie. Ostatnio doznała nawet udaru mózgu, na szczęście dzięki natychmiastowej pomocy weterynarza dość szybko doszła do siebie. Wreszcie, po siedmiu długich latach spędzonych w „Azorku”, przyszedł jednak moment, gdy zadzwonił telefon z Gdańska. Rzadko zdarza się, by ktoś pamiętał o dawno danym słowie i niedoli schroniskowych zwierząt. Zwłaszcza, że trzeba przejechać szmat drogi do Sochaczewa i z powrotem po jedno małe zwierzę.

- Nie wiem, czy ona to czuła - mówi Zyta Rybowicz - ale powtarzaliśmy jej, że za kilka dni zobaczy swojego Nelsona

i ich psia miłość będzie mogła znów odżyć. Bardzo się cieszę, że te dwa serduszka znowu się spotkają. I jak tu nie wierzyć, że marzenia się spełniają? Nawet w psim schronisku.

Dziś wiemy już, jak wyglądało spotkanie Nelsonów. Poznały się natychmiast. W ruch poszły psie ogony i języki. Wylizowały się nawzajem, piszczały serdecznie się witając. To wprost niewiarygodnie, żeby niczego w ich życiu nie zmieniła ta długa, ponad czteroletnia rozłąka. Słyszając od właścicieli tej niezwykłej pary takie optymistyczne wieści, pani Zyta płakała za szczęścia. My również cieszymy się, że ta wcale nie bajka opowieść, ma baśniowe zakończenie.

Małgorzata Pałuba

Jestem z miasta

Cieszymy się.

Święta, Nowy Rok, czas radości, szampańskiej zabawy, nawet za ostatni grosz (często pożyczony), bo taka tradycja, bo dzieci, bo rodzina. I dobrze, najwyżej później się zobaczy.

Tymczasem cieszymy się, że przeżyliśmy wszystkie zawieruchy (atmosferyczne też), że spotkamy się z rodziną (co się coraz rzadziej zdarza), że jesteśmy w miarę zdrowi. Cieszymy się z tego, co mamy.

Chociaż dzisiejsze święta już nie takie jak dawniej, bo i szynka nie ta, pomarańcze promocyjne, a banany krzywe. Ale co tam. Cieszymy się, że są, że leżą na półkach, a my możemy wybierać i przebierać.

Kiedyś mogliśmy tylko w Wiadomościach posłuchać, że płynie do nas ogromny transport pomarańczy czy bananów. Dwa miesiące przed świętami władza karmiła nas tymi obietnicami. Później, jak już transport dopłynął, okazywało się, że połowa rozeszła się pod ladą, a reszta straciła na smaku i wyglądzie.

Ale my wiele zniesiemy. Daliśmy sobie radę wtedy, damy i teraz. Bo co prawda dzisiaj wszystko jest, ale nie na każdą kieszeń. My jednak znani jesteśmy z zaradomości!

Gdybyśmy się jeszcze bardziej kochali, szanowali, lepiej myśleli o innych. Pamiętajmy o tym, łamiąc się opłatkiem.

A poza tym bawmy się, jedzmy, używajmy życia. I tylko nie zapomnijmy o odpoczynku, bo po świętach - do dzieła, od nowa świat zmieniać. Żeby nam się lepiej żyło.

A z okazji świąt tysiąca choinek w lesie, prezentów, ile Mikołaj uniesie, bałwana ze śniegu i mniej życia w biegu oraz tyle radości ile karp ma ości. Tego Wam życzę
FAN



RYŚ: SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Kładka nie ma drogi

* Zwracają się do nas mieszkańcy Kuznocina z pytaniami, dlaczego nie ma drogi do kładki łączącej Kuznocin z Boryszewem, przy moście na obwodnicy.

Należy przypomnieć historię kładki. W latach 60., w składzie obecnego mostu znajdował się drewniany most zbudowany przez wojsko pomiędzy Dachową, Kuznocinem i Sochaczewem. Wcześniej w tym miejscu były budowane, przy pomocy pracowników cegielni Kuznocin, drewniane kładki, którymi do pracy chodzili mieszkańcy obu tych dzielnic. Późną jesienią kładki były rozbierane, co stwarzało problemy z dostaniem się na drugą stronę rzeki. Ludzi przewożono nawet dużą metalową łódką na drucie, tak jak promem.

Wybudowany przez wojsko most rozwiązywał wszystkie problemy. Jednak brak konser-

wacji drewnianych filarów oraz łód na rzece spowodowały, że w końcu przestał istnieć. Wśród ówczesnych radnych powstał pomysł, zbudowania wiszącej kładki przez rzekę. Dzięki zaangażowaniu radnych i pomocy Energomontażu Północ wybudowano wiszącą kładkę.

Dojście do niej od strony Kuznocina znajdowało się w starym śladzie drogi, a od strony ul. 15 Sierpnia (wtedy jeszcze Dzierżyńskiego) wzdłuż ogrodzenia zakładów Boryszew-Erg uliczką.

Gdy powstawał projekt budowy obwodnicy wraz z mostem, projektanci zapomnieli rozwiązać problem dojścia do kładki dla mieszkańców Kuznocina. Zaprojektowali chodnik dla pieszych po jednej stronie obwodnicy i moście, ale nie zastanowili się, jak mieszkańcy mają przechodzić przez jezdnię obwodnicy, szczególnie wieczorami, przy tak dużym



Mieszkańcy czekają na drogę do kładki

natężeniu ruchu samochodowego. Dla własnego bezpieczeństwa mieszkańcy prawej strony Kuznocina z powrotem zaczęli chodzić połą dróżką do kładki. Po drugiej stronie rzeki, po wybudowaniu obwodnicy i rozebraniu drewnianych baraków, zlikwidowano ulicę Chemiczną a tereny przejęła GDDKiA.

Dojście do kładki od strony Kuznocina istniało jednak dalej nieformalnie. Od strony ul. 15 Sierpnia mieszkańcy cho-

dzili po terenie GDDKiA. Gdy rozpoczęto budowę ekranów dźwiękochłonnych na obwodnicy, tereny którymi dochodzono swobodnie do kładki przejęła firma instalująca ekrany. Pozostawiła co prawda przejście dla pieszych przez środek swojej firmy, ale nadal nie jest to rozwiązanie docelowe.

Teren po drugiej stronie rzeki w Kuznocinie należy do gminy Sochaczew. Zachęcamy więc mieszkańców, aby pytania kierowali go urzędu gminy. (jw)

Wakacje bez PKS

* W związku z niepokojącą informacją, jaką Starostwu Powiatowemu w Sochaczewie przekazało Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej Sp. z o.o. w Grodzisku Mazowieckim, 6 grudnia odbyło się spotkanie poświęcone temu tematu.

Rzecz dotyczy planów PKS ograniczenia kursowania większości linii na terenie powiatu sochaczewskiego w okresie wakacyjnym. Prezes PKS Grodzisk Mazowiecki Zenon Marek przedstawił przeprowadzoną analizę rentowności komunikacji autobusowej w czasie wakacji, która wykazała, iż realizowanie przewozów w tym czasie stało się dla PKS nieopłacalne. Z powodu drastycznie wzra-

stających kosztów, PKS nie jest w stanie finansować komunikacji zbiorowej w okresie letnich wakacji.

Takie informacje wywołały żywą reakcję wójtów gmin powiatu sochaczewskiego obecnych na spotkaniu. Jednogłośnie stwierdzili oni, że są gotowi do podjęcia rozmów i współpracy z PKS Grodzisk Mazowiecki. Warto w tym miejscu dodać, że w większości gmin naszego powiatu PKS to jedyny przewoźnik.

Po prawie dwugodzinnej dyskusji podjęto decyzję o indywidualnych spotkaniach z wójtami gmin powiatu sochaczewskiego, podczas których przeanalizowana zostanie sytuacja mieszkańców oraz możliwości gmin.

To był wieczór prostych prawd

■ Największą siłą poezji jest prawda. A tej w wierszach Anny Bojanowskiej jest wiele - prawdy o życiu, miłości, pięknie i Bogu. Tą prawdą autorka dzieliła się ze słuchaczami podczas wieczoru autorskiego promującego jej tomik „Jeśli kochasz”.

Sala widowiskowa Miejskiego Ośrodka Kultury w Boryszewie zamieniła się w niedzielny wieczór w salon poezji. Anna Bojanowska i jej przyjaciele przygotowali nastrojowy wystrój - stoliki, świece, ciasta, kawę. Oprócz wierszy była też muzyka - wiersze z ważnymi dla pani Anny tekstami, śpiewane przez Bartosza Madeja z akompaniamentem gitary i nastrojowe melodie grane na saksofonie przez Andrzeja Dąbrowskiego.

Bezskrzydłe anioły

Spotkania są często naszym przeznaczeniem - napisała A. Bojanowska w jednym z 50 wierszy składających się na jej pierwszy tomik. Wcześniej ukazała się książka „Nie przegrać życia”, obecnie autorka pisze bajki dla dzieci i opowiadania. Jak mówi - pisze wtedy, kiedy czuje, że ma coś ważnego do powiedzenia. I nie boi się mówić o rzeczach wydawałoby się oczywistych, a dziś niestety zapomnianych. O tym, że bez miłości człowiek jest martwy („nie

dział serca swego na pół, jeśli kochasz, to sercem całym”), że to właśnie miłość sprawia, że zacierają się granice między życiem a śmiercią, że miłość jest w każdym z nas, trzeba tylko ją znaleźć i pozwolić się wydobyć. Pani Anna pisze też o bezskrzydłych aniołach, które spotykamy na każdym kroku - jeśli tylko umiemy je dostrzec. Zdaniem prowadzącej spotkanie Ewy Chlebickiej, prywatnie przyjaciółki autorki, jest ona właśnie jednym z takich aniołów. Wiele osób obecnych na wieczorze podkreślało, że obecność pani Anny, jej wiara, optymizm i pogoda ducha dodaje im siły.

Piękno i dobro

Wiersze recytowała sama autorka oraz grupa zaprzyjaźnionych osób - wśród nich kilkuletni Michał. Mówili słowami pani Anny o życiu, miłości i duchowości - bo z takich trzech części składa się tomik. Między recytacjami poetka opowiadała o tym, dlaczego pisze. Według niej



Anna Bojanowska (z lewej) podczas wieczoru autorskiego

poezja jest pasją umiłowaną. Za Norwidem powtórzyła, że z rzeczy tego świata pozostaną tylko poezja i dobroć. I dlatego należy poezję pielęgnować, bo jest ona zaproszeniem do wieczności, nic nie jest w stanie jej zastąpić. Rezygnując z poezji tracimy drogę do Boga, miłości, przyjaźni i czułości - bo język poezji dociera tam, gdzie nie dociera żaden inny język. Tym językiem pani Anna mówi też o cierpieniu, które jest

jej doskonale znajome - ale i pokorze, o radości z każdego przeżytego dnia, o celu życia. I uczy słuchaczy, jak być wdzięcznym za wszystko, czego doświadczamy - „za tak wiele powinienam dziękować Ci Panie/za to, że żyję, że nie mam serca z kamienia/ że uśmiecham się do świata i ludzi...”

Spoza nas

Poezji towarzyszyła podróż w świat muzycznych wspomnień pani Anny.

Usłyszeliśmy między innymi „Woman in love” i „Sen o dolinie”. Widzowie przypomnieli sobie też kilka utworów Jacka Kaczmarskiego, Przemysława Gintrowskiego, Edwarda Stachury i Jana Twardowskiego, w tym bardzo znaczący „Spoza nas”. Było mnóstwo wzruszeń, odrobina nostalgii, wiele ciepła i bliskości, niewątpliwie wywołanej osobowością autorki. Kolejne „zadumki” z pewnością zasłużyły na swoją nazwę. (igor)

Będa paczki

Dziś już z całą pewnością możemy powiedzieć, że trudna w tym roku akcja „Paczka do paczki” powiodła się. Dzięki naszym wiernym Sponsorom i Czytelnikom zdobyliśmy pieniądze i dary do paczek.

Zaskoczyła nas ogromna ilość potrzebujących oraz to, że bez uprzedzenia wycofała się z akcji firma, która najpierw sama oferowała dużą, jak na nasze potrzeby, kwotę, a później przestała odpowiadać na nasze telefony i mejle. Ale poradziłyśmy sobie.

W poniedziałek rozpoczęły się uroczyste Wigilie w świetlicach. Potrwać do piątku. Będziemy w nich uczestniczyć i wraz z Mikołajem wręczać dzieciom prezenty. Z kolei od wtorku zaczynamy rozdawać paczki dla dzieci zgłoszonych w redakcji. Mamy nadzieję, że uda się przygotować upominki dla wszystkich.

W ostatnim czasie finansowo lub rzeczowo wsparli nas: Sebastian Stępień, Tadeusz Przychodny, Agnieszka W. Tomaszewska, K. i Z. Kwiatkowscy, Fast Service - Andrzej Kowalski, Jolanta Demczyszyn, Arkadiusz Siekierski - Hydro Instal, Małgorzata i Marek Glinka, państwo Chabowscy, Hanna i Marek Rybicy, Halina Pędziejewska, Patryk Malesa, Izabela Grabiec, ZWiK oraz anonimowi darczyńcy. Ponadto konto akcji zasilila kwota 943 zł zebrana podczas koncertów bożonarodzeniowych w Państwowej Szkole Muzycznej. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. (sos)

Wiktorii życie codzienne

* Warsztaty Terapii Zajęciowej przy Spółdzielni Inwalidów „Jutrzenka” to prawdziwa kuźnia talentów. Jednym z nich jest Wiktoria Kłuszaj. Znak rozpoznawczy jej malarstwa to ciekawe spojrzenie na sceny z życia codziennego.

Wiktoria maluje odkąd pamięta. Twierdzi, że talent odziedziczyła po uzdolnionych artystycznie rodzicach. W dzieciństwie, jedną z jej ulubionych zabaw było rysowanie wspólnie z mamą. Często wspomina także drobne formy rzeźbione przez ojca. Śmierć rodziców stała się momentem przełomowym w jej życiu. Bardzo szybko musiała się usamodzielniać.

- Jako dziecko miałam tzw. nauczanie indywidualne. Do naszego domu przychodzili dwiema nauczycielki. Teraz wy-

daje mi się, że lepiej byłoby, gdybym od początku chodziła do szkoły. Kiedy w końcu trafiłam do szkoły przy ul. Ziemowita, czyli tej, która mieści się teraz w Eminowie, było mi ciężko. Nie umiałam się tam odnaleźć - opowiada. - Właśnie dlatego nie chodziłam tam zbyt długo. Tak naprawdę spodobało mi się dopiero w WTZ na zajęciach u pani Basi Derdy. To, że rodzice zmarli i zaczęłam mieszkać tylko z siostrą spowodowało, że musiałam nauczyć się wielu rzeczy. Teraz dojeżdżam na warsztaty. Ponieważ moja siostra pracuje w Warszawie, przez większość czasu jestem sama i radzę sobie ze wszystkimi obowiązkami.

Olbrzymią zmianę, jaka zaszła u Wiktorii potwierdza jej opiekunka z pracowni plastycznej WTZ Barbara Derda.



Obrazy Wiktorii powstają w pracowni Warsztatów Terapii Zajęciowej

- Wiktoria wspinała się rozwinęła. Pokazała u nas wiele swoich talentów, nie tylko plastycznych. Brała udział w zajęciach kilku pracowni, ostatecznie została w tej prowadzonej przeze mnie - opowiada. - Oprócz tego wykazała się na zajęciach z komputerem. Wiktoria lubi informatykę i literaturę. Pisze nawet własne opowiadania.

Miłością do książek Wiktorię zaraziła mama. Wspólnie dużo czytały. Teraz Wiktoria chętnie czyta książki przygodowe, obyczajowe i historyczne. Doskonale orientuje się w historii Polski.

Na polu artystycznym jednym z osiągnięć Wiktorii jest współpraca z Fundacją „Awangarda”, dla której przygotowała kolekcję kart

świętecznych. Niedawno zajęła się projektowaniem oraz wykonaniem szopki świątecznej na konkurs organizowany przez Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Wiktorii nie brakuje inspiracji. Znajduje je w najmniej spodziewanych momentach. Jej obrazy to najczęściej sceny rodzajowe. Pokazuje ona na pozór zwyczajne momenty: mecz piłkarski lub matkę nakrywającą do stołu. Są one przepełnione barwami i zaskakują dbałością o szczegóły. Szczególną uwagę zwracają pogodne twarze malowanych przez Wiktorię osób.

Marzeniem Wiktorii jest własna wystawa. Być może uda się ją zorganizować w przyszłym roku.

Agnieszka Poryszewska

Tłum mieszkańców przywitał choinkę

■ Prawie stu wystawców z Mazowsza zaprezentowało się w niedzielę 16 grudnia w sali balowej hotelu „Chopin”. Tego samego dnia po południu na pl. Kościuszki odbyło się spotkanie z Mikołajem. Rozdano kilkaset paczek ze słodyczami i upominkami.

Już od rana w sali balowej „Chopina” prezentowano najpiękniejsze ręcznie wykonane dekoracje i stroiki świąteczne, rękodzieło artystyczne, wyroby z drewna, filcu, ozdoby koronkowe a nawet produkty z najlepszych pasiek pszczelich. Zwiedzający mogli także wesprzeć dzieci z Domu Dziecka w Giżycach, uczniów Zespołu Szkół w Erminowie, podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej, Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie, dziewczęta z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Załuskowie oraz harcerzy. Dodatkową atrakcją była degustacja potraw bożonarodzeniowych przygotowanych przez hotelowych kucharzy. Imprezę odwiedził proboszcz parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie ks. Piotr Żądło. Złożył obecnym życzenia świąteczne oraz podzielił się opłatkiem z wystawcami i gośćmi kermasu. Odwiedzającym dodatkowo umilały czas kole-

dy w wykonaniu artystów z Teresińskiego Ośrodka Kultury.

Z kolei od godz. 15 na pl. Kościuszki odbywał się świąteczny jarmark współorganizowany przez Urząd Miasta oraz motocyklistów z Boruta MC. Prezenty, występy artystyczne, kółdowanie, wspólne dekorowanie i zapalenie świateł na miejskiej choince oraz zbiórka upominków dla chorych dzieci to tylko część atrakcji niedzielnej popołudnia. Najmłodszych mieszkańców szczególnie przyciągnęły konkursy z atrakcyjnymi nagrodami: „Sochaczew-

ska choinka bożonarodzeniowa”, „Siła tradycji” (na strój o charakterze świątecznym) i „List do Świętego Mikołaja”. Dużym powodzeniem cieszył się namiot firmy „Junior Odkrywcą”, gdzie, łącząc zabawę z nauką, wykonać można było mnóstwo ciekawych doświadczeń, np. z użyciem suchego lodu. Zabawa połączona była także z akcją charytatywną prowadzoną przez jej pomysłodawców - wolontariuszy z Gimnazjum nr 2. Zbierano zabawki i artykuły piernicze, które trafią do najmłodszych pacjentów Oddziału Onkologii Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Imprezę zakończyła bożonarodzeniowa zumba prowadzona przez Ewę Osińską.

Agnieszka Poryszewska

Podziękowanie:

Urząd Miasta w Sochaczewie oraz Boruta MC serdecznie dziękuję wszystkim sponsorom, którzy pomogli w organizacji imprezy i przygotowaniu paczek. Firmom: Mars Polska, Bakoma, Zebra, Procter & Gamble, Verona Products Professional Sp. z o.o., Carrefour, Krzysztof Zatorski, Armar - Hurtownia Zabawek, Adam i Tomasz Jeznach, Amar- Jarosław Kasprzyk, Jutex, Sklep Bejbi, Sklep Biuro Szkoła Zabawki Kubuś, Sklep Reporter Young, Bank Spółdzielczy W Sochaczewie, PPHU „Aned” Export-Import, Hurtownia Wędlin Salami, GS - Jan Pachowiak, Sklep pod Lasem - Tomasz Ćwiek, Restauracja Kameralna - Maciej Brażuk oraz harcerzom za udostępnienie kuchni polowej.



Na placu Kościuszki zgromadziły się tłumy mieszkańców Sochaczewa



W sali balowej hotelu „Chopin” podziwiano świąteczne ozdoby

Sochaczewianin Roku 2012

■ Już po raz piętnasty wybierać będziemy Sochaczewianina Roku. Zwracamy się więc do wszystkich mieszkańców miasta i powiatu sochaczewskiego, aby zechcieli wziąć udział w jubileuszowej edycji plebiscytu. Przypomnijmy, że jego celem jest popularyzowanie i prezentacja osób, które w upływającym roku wyróżniły się swoją działalnością na rzecz Sochaczewa i lokalnej społeczności. Mamy już czteremaścioro, zarówno indywidualnych jak i grupowych posiadaczy tego prestiżowego tytułu i dobrze ponad setkę nominowanych. Czekamy na Państwa propozycje i zgłoszenia. Dziś kolejna nominacja.

Sławomir Cypel

Nasz dzisiejszy nominowany znany jest nie tylko w Sochaczewie. To osoba rozpoznawalna i ceniona w świecie twardzieli spod

znaku MMA. Założyciel Dragona sportami walki zajmuje się od 1985 roku. Jego główną specjalizacją są techniki (BAS3 oraz Com-



bat 56) opracowane dla wojskowych oddziałów specjalnych.

Sławomir Cypel posiada w swojej kolekcji uprawnienia do szkolenia w samoobronie, walce wręcz, jiu-jitsu oraz MMA-Vale Tudo. Jednak nie samym szkoleniem żyje Sławomir Cypel. Jest on bowiem organizatorem największych amatorskich imprez w MMA w Polsce (ALMMA). Potrafi pomagać także potrzebującym. Impreza charytatywna Dragons & Angels przyciąga na trybuny sochaczewskiej hali sportowej MOSiR sporą publiczność. Podopieczni pana Sławka coraz pewniej czują się na matkach, w ringu oraz klatce. Zdobywają kolejne trofea i medale (w tym

złote Mistrzostw Polski) oraz stawiają pierwsze kroki wśród zawodowych wojowników.

Trzecią dziedziną, w której nasz nominowany się sprawdza jest sędziowanie walk Jiu-jitsu, Shoto, MMA, kick-boxingu, K1-rules oraz Muay Thai. Sławomir Cypel jest także fanem ekstremalnych wyzwań, do których można zaliczyć coroczny udział w Biegu Katorznika. Mało kto wie, że pan Sławomir startuje w rajdach samochodów terenowych, skacze na spadochronie oraz lubi sobie sportowo postrzelać. Prywatnie jest szczęśliwym mężem i ojcem dwóch córek - Julii i Natalii.

Cud Narodzenia Pańskiego w muzeum

■ Do XXI edycji konkursu szopek zgłoszona została rekordowa ilość 96 prac. Uroczyste ogłoszenie wyników odbyło się w sobotę 15 grudnia w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

Temat przewodni tegorocznego konkursu to „Szopka Bożonarodzeniowa z pejzażem Polski w tle”. Organizatorzy zachęcali uczestników, aby szopki, oprócz ich tradycyjnego charakteru, nawiązywały do malowniczych zakątków Polski i ich walorów etnograficznych. Prace oceniane były w trzech grupach wiekowych: 7-12 lat (szkoły podstawowe), 13-15 lat (gimnazja), oraz dorośli; a także w trzech kategoriach: prace indywidualne, zespołowe (do 3 osób) i rodzinne.

Komisja postanowiła nagrodzić 29 szopek i przyznać 21 wyróżnień. Jury przy ocenie brało pod uwagę ciekawe rozwiązania plastyczne i aranżacje, a także estetykę wykonania szopki - dobór materiałów i ogólne wykończenie. A tutaj uczestnicy wykazali się nie lada pomysłowością. Wykonawcy szopek mieli pełną dowolność w wyborze materiałów i form plastycznych. Powstały instalacje przestrzenne wykonane z makaronu, czy wyszywane z kawałków materiału patchworki. Wielu artystów do uatrakcyjnienia swych prac wykorzystywało również gamę efek-

tów świetlnych i dźwiękowych. W konwencji zaproponowanego tematu nie zabrakło też ciekawych pomysłów w ukazaniu Świętej Rodziny. Cud Narodzenia Pańskiego przedstawiony został m.in. w krajobrazie kopalni węgla na Śląsku, czy na tle warszawskiego Stadionu Narodowego.

Pierwsze miejsce za prace indywidualne w grupie wiekowej 7-12 lat ex aequo zdobyli: Piotr Targaszewski ze Szkoły Podstawowej w Kozłowie Szlacheckim i Mateusz Osicki ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sochaczewie. Fundatorem nagród za drugie miejsce w tej kategorii był tygodnik „Ziemia Sochaczewska”. Zdobyły je, również ex aequo, dwie uczennice Szkoły Podstawowej w Kozłowie Szlacheckim: Zuzanna Kupniewska i Aneta Kuśmirek.

Pozostali zwycięzcy to:

- w kategorii: prace zespołowe - grupa wiekowa 7-12 lat: ex aequo Aleksandra Fortuna, Wiktoria Giersz, Wiktoria Kierubińska - SP nr 2 w Sochaczewie, oraz Wiktoria Goryniak, Maciej Nowacki, Łucja Modrak - SP w Kozłowie Szlacheckim.



Na konkurs wpłynęło blisko sto różnorodnych prac

- w kategorii: prace indywidualne - grupa wiekowa 13-15 lat zwyciężyła Kinga Szymaniak z Gimnazjum w Kozłowie Szlacheckim.

- w kategorii: prace zespołowe - grupa wiekowa 13-15 lat laureatami ex aequo zostali uczniowie z Gimnazjum w Nowej Suchej: Andżelika Lebioda, Paulina Mihut oraz Patrycja Kempczyńska i Konrad Kempczyński.

- w kategorii: prace rodzinne pierwszą nagrodę przyznał Michałowi i Kacprowi Pisarek z rodzicami, oraz Patrykowi i Adrianowi Gawłowski z rodzicami.

- wśród dorosłych uczestników konkursu zwycięzcami zostali: Małgorzata Jeznach za pracę indywidualną, oraz dwu-



Wójt Nowej Suchej i burmistrz Sochaczewa byli pierwszymi gośćmi wystawy

osobowy zespół Justyna Kobiecka, Karol Szajewski w kategorii prac grupowych.

Nie byłoby tylu nagród, gdyby nie duże wsparcie sponsorów, wśród których, oprócz władz samorządowych, była liczna grupa lokalnych przedsiębiorców. Dziękował im dyrektor muzeum Maciej Wojewoda, zwr-

cając jednocześnie uwagę na wielką pracę twórców wystawy: Beatę Tarkę, Annę Wachowską i Andrzeja Janiszewskiego, pracowników muzeum.

My natomiast zachęcamy do odwiedzenia muzeum. Wystawę można oglądać do końca stycznia. Naprawdę warto.

Maciej Frankowski

Bazylika Katedralna w Łowiczu na liście Pomników Historii

* Bazylika Katedralna nazywana „Wawelem Mazowsza”, po trwających kilka lat przygotowaniach formalnych, została wpisana na elitarną listę Pomników Historii.

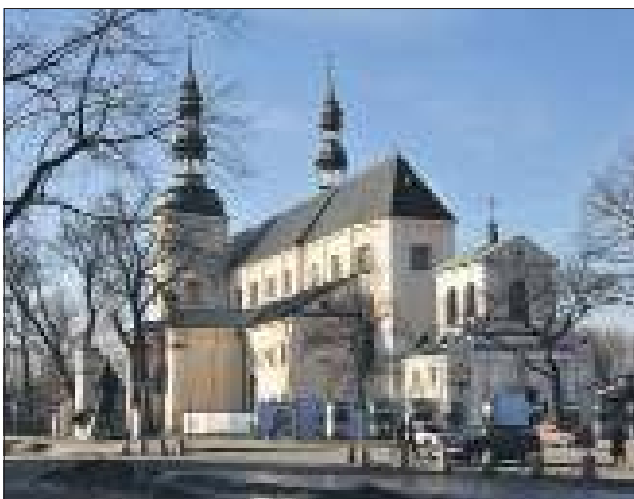
Jest to pierwszy obiekt sakralny w diecezji łowickiej i w całym regionie, który trafił na prestiżową listę zabytków o szczególnym znaczeniu dla kultury kraju. Lista ta ustanawiana jest przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej specjalnym rozporządzeniem, na wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pomniki historii ustanawiane są od 1994 r. Do dziś to najwyższe wyróżnienie nadano 48 zabytkom. Na liście znajdują się obiekty o szczególnych wartościach materialnych i niematerialnych oraz znaczeniu dla dziedzictwa kulturowego

naszego kraju. Do elitarnego grona pomników historii mogą dołączać obiekty architektoniczne, krajoznawcze, kulturowe, układy urbanistyczne lub ruralistyczne, zabytki techniki, obiekty budownictwa obronnego, parki i ogrody, cmentarze, miejsca pamięci najważniejszych wydarzeń lub postaci historycznych oraz stanowiska archeologiczne.

Wręczenie rozporządzeń prezydenta RP w sprawie uznania Bazyliki Katedralnej za Pomnik Historii odbyło się 28.11.12 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

Warto przypomnieć, że zaledwie kilka miesięcy temu obiekt ten otrzymał tytuł Modernizacja 2011 roku. Pierwsze miejsce w tym ogólnopolskim konkursie było nagrodą za efekt przeprowadzonych w latach 2010 - 2011 prac kon-



Odrestaurowana Bazylika Katedralna w Łowiczu

serwatorsko - rewitalizacyjnych, dzięki którym Bazylika Katedralna odzyskała swój dawny blask. Renowacji poddano wtedy część zewnętrzną świątyni oraz jej wnętrze wraz z całą infrastrukturą.

Ta najważniejsza świątynia w Łowiczu posiada bardzo bogatą historię złączoną z Prymasami Polski,

spośród których 12 spoczęła w jej podziemiach. Sięgająca początkami XII w. świątynia, w 1433 r. otrzymała od arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca tytuł kolegiaty. Wtedy też powstała przy niej kapituła. Świątynię rozbudował ok. roku 1464 prymas Jan Odrowąż ze Sprowa. Najważniejszą przebudowę w latach

1652 - 1654, na zlecenie prymasa Macieja Łubieńskiego, dokonali bracia Tomasz i Andrzej Poncini, którzy nadali świątyni łowickiej jej obecny kształt - trójnawowej bazyliki w stylu barokowym.

W latach 1655 - 1657, w czasie potopu szwedzkiego, kolegiata została ograbiona. To, co ocalało dzięki wywiezieniu na Jasną Górę, znajduje się obecnie wśród zbiorów skarbcza katedralnego oraz nowo powstałego Muzeum Diecezjalnego w Łowiczu. Zdewastowaną przez Szwedów świątynię odnowiono i w dniu 14 października 1668 r. prymas Mikołaj Prażmowski dokonał jej konsekracji pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja.

II wojna światowa nie oszczędziła ani Łowicza, ani kolegiaty. W czasie wrześnio-

Mazowsze w Koronie

Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, Siostry Niepokalanki i Teresiński Ośrodek Kultury zapraszają na ostatni, czternasty w 2012 roku koncert festiwalu Mazowsze w Koronie.

Odbędzie się on w środę 19 grudnia o godzinie 19.30 w pałacu Księżąt Lubomirskich z końca XIX wieku w Szymanowie (ul. Szkolna 2) w kaplicy Jazłowieckiej Matki Bożej. Klasztor Sióstr Niepokalanek w Szymanowie znajdzie się po raz pierwszy na muzycznym szlaku festiwalu Mazowsze w Koronie, którego realizację MCKiS rozpoczęło w 2001 roku.

Podczas wieczoru muzycznego pt. Zdrowaś bądź Maryja, zorganizowanego na terenie Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek, usłyszymy w pierwszej części koncertu pieśni maryjne europejskich kompozytorów a w drugiej - najpiękniejsze polskie kolędy w interpretacji Warszawskiego Chóru Międzyuczelnianego pod dyktando Elżbiety Siczek. Ten znany zespół chórny działa od ponad czterdziestu lat przy Akademickim Kościele św. Anny w Warszawie. Koncert poprowadzi Igor Pogorzelski.

Zaproszenia na koncert można otrzymać w Zgromadzeniu Sióstr Niepokalanek w Szymanowie, w Teresińskim Ośrodku Kultury i w Impresariacie Muzycznym Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie.

wej Bitwy nad Bzurą niemiecki ostrzał artyleryjski spowodował pożar, w wyniku którego poważnie uszkodzone zostały dach i wieże. I tym razem świątynię odrestaurowano (prace te zapoczątkowano jeszcze w czasie okupacji niemieckiej), a wnętrze poddano konserwacji, przywracając kolegiacie jej dawne piękno.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku, za sprawą papieża Jana Pawła II kolegiata łowicka dwukrotnie zyskała na znaczeniu. Po raz pierwszy w roku 1992, kiedy to Ojciec Święty bullą „Totus Tuus Poloniae Populus” z dnia 25 marca ustanowił ją kościołem katedralnym nowo powstałej diecezji łowickiej. Po raz drugi w czasie VII pielgrzymki do Ojczyzny, kiedy przebywając w katedrze łowickiej 14 czerwca 1999 r. Papież nadał świątyni tytuł Bazyliki Mniejszej.

Wesoła nowina w muzycznej

■ W ostatnim tygodniu Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. im. F. Chopina w Sochaczewie rozbrzmiewała śpiewem, muzyką i prawdziwie aktorskimi jasełkami. Placówkę odwiedziły tłumy widzów.

- Zbliża się czas Bożego Narodzenia nie tylko dlatego, że na naszej scenie stoi piękna choinka, a na niej bombki i gwiazdeczki, ale też dlatego, że w naszej szkole jest wiele aniołów, choć często takich z różkami - mówiła otwierając koncert bożonarodzeniowy dyrektorka szkoły muzycznej Joanna Niewiadomska-Kocik. - Jest to koncert szczególny, na który czekamy cały rok. Szczególny też ze względu na swój repertuar i atmosferę. Również na przeżycia, które płyną nie tylko ze sceny, ale także z widowni. W ten sposób podtrzymujemy tradycję zrodzoną w XII wieku. Tyle bowiem już lat śpiewamy kolędy i szcycimy się tym, że są najpiękniejsze na świecie.

Zanim jednak zabrzmiała muzyka, organizatorzy i wykonawcy miłe słowa usłyszeli od burmistrza Piotra Osieckiego. - Jesteśmy dumni z naszej szkoły muzycznej. Bo nie jest to tylko szkoła, ale właściwie prężny ośrodek kultury, który oddziałuje nie tylko lokalnie, ale o wiele szerzej, nawet poza granicami kraju. Zaproszenie na ten szczególny koncert jest dla nas wyróżnieniem i doskonałą okazją, aby wszystkim państwu za ten rok wspa-



Najbardziej żywiołowe, przekonujące okazały się diabły

lej pracy podziękować.

Życzenia w imieniu starostwa powiatowego złożyła przewodnicząca rady, a jednocześnie dyrektorka MOK w Sochaczewie Halina Pędziejewska.

Pierwsze kolędy zabrzmiały, gdy na scenie pojawił się chór szkoły średniej pod dyktando prof. Iwony Niemyjskiej, a po nim orkiestra kameralna pod batutą prof. Daniela Zielińskiego. Na tle muzyki obejrzelismy też przygotowane przez uczniów pod kierunkiem Iwony Niemyjskiej jasełka. Młodzi aktorzy ze swadą odegra-

li przed nami historię narodzin Chrystusa, wędrowki trzech króli i pasterzy a także knowanie złych diabłów i Heroda, dodając do tradycyjnego przekazu wiele własnej inwencji, czym wzbudzali wśród widzów wybuchy radości. Wszystko zakończyło się dobrze, zwieńczone wspólnym śpiewaniem kolęd z towarzyszeniem orkiestry kameralnej.

Warto dodać, że kilka dni wcześniej na tej samej scenie odbył się inny koncert bożonarodzeniowy w wykonaniu najmłodszych uczniów szkoły z klas I - IV. Tam również

zagrała mała orkiestra, wystąpił chór i wystawiono jasełka. Sprawczyniami tego wydarzenia były prof. Dagna Czajkowska i Iwona Niemyjska.

Również, jak co roku, uczniowie szkoły podczas obu koncertów aktywnie kwestowali wśród zaproszonych gości na organizowaną przez tygodnik „Ziemia Sochaczewska” akcję „Paczka do paczki”, czyli na paczki dla dzieci z niezamożnych rodzin. Za ten gest w imieniu dzieci i redakcji serdecznie dziękujemy.

Małgorzata Pałuba



Padł rekord w zbiórce na „Paczkę do paczki”



Diablice widziane były również w orkiestrze

Rozśpiewany finał w Sochaczewie

***Po blisko półrocznej pracy, młodzi wokaliści wyłonieni w drodze castingu spośród wielu chętnych, zaprezentowali w sobotę 15 grudnia swoje umiejętności. I oczarowali licznie zgromadzoną w MOK przy ul. Chopina 101 publiczność.**

Projekt „Sochaczew rozśpiewany” rozpoczął się kilka miesięcy temu od castingu. A potem była praca, praca i jeszcze raz praca - warsztaty wokalne, aktorskie, spotkania z muzykami i przygotowywanie spektaklu. Instruktorzy mówią, że na scenie wystąpili zupełnie inni, dojralsi i pewniejsi siebie ludzie niż ci, z którymi rozpoczynali zajęcia. Ósemka wokalistów w wieku od 16 do 18 lat zaśpiewała piosenki Agnieszki Osieckiej w aranżacji Piotra Milczarka. Scenografię przygotowała Ka-

tarzyna Szatkowska a całość wyreżyserowała Anna Sobkowicz-Folle.

Na spektakl złożyło się dziesięć utworów, między innymi Ulica Japońskiej Wiśni, Grajmy Panu i Czy te oczy mogą kłamać. Każdy z wokalistów śpiewał solo jeden utwór, pozostałe wykonywane były wspólnie. Zakończenie projektu było też okazją do nagrodzenia najlepszych z najlepszych. Główną nagrodę zdobył Robert Święcki - pomocą w wydaniu ostatecznego werdyktu służył gość specjalny gali, Katarzyna Groniec. Robert zaśpiewał później wspólnie z gwiazdą piosenkę rozpoczynającą jej koncert. Wyróżnienia otrzymali: Anna Tomaszewska, Michał Turczyński, Miłosz Wąski i Aleksandra Stelmach. Ponadto w projekcie brały udział Małgorzata Siejka, Karolina Króliczak i Aleksandra Mikołajczyk.



Uczestnicy projektu „Sochaczew rozśpiewany” we wspólnej prezentacji

Wszyscy wokaliści otrzymali kwiaty, podziękowania i pamiątkowe dyplomy. Nagrody wręczali wiceburmistrz Sochaczewa

Marek Fergiński, przedstawiciel głównego sponsora, firmy Mertoohouse, Norbert Piełach i dyrektorka MOK, Halina Pędziejewska.

Wieczór muzycznych wrażeń zakończył koncert Katarzyny Groniec, prezentującej materiał ze swojej najnowszej płyty. Jak za-

wsze perfekcyjna wokalka artystka wzruszała i bawiła publiczność do łez. Kolejna edycja projektu rozpocznie się w przyszłym roku. (Igor)

DROBNE

USŁUGI

● Vertal- żaluzje - wertcale
-rolety materiałowe
-rolety antywłamaniowe,
moskitiery.
Producent, montaż, VAT,
tel. 602-736-692,
512-342-751.

ZS-1

● Autozłom, kasacje pojaz-
dów, odbiór pojazdów,
tel. 46 861-94-66.

ZS-2

● „VIDEOCOLOR”
WIDEOFILMOWANIE,
HD, FOTOGRAFO-
WANIE, WESELA,
PLENERY,
TEL. 501-350-075.

ZS-3 B,D

● Przeprowadzki
- transport kompleksowo,
tel. 510-121-089.

ZS-9 B,R

● Usługi hydrauliczne,
nowoczesne instalacje
sanitarne w miedzi
i plastiku,
tel. 46 863-40-87,
601-154-847.

ZS-10

● Pranie dywanów
i tapicerek,
tel. 608-582-751,
46 863-57-55.

ZS-13 B,R

● ROLETY, ŻALUZJE,
VERTICALE, MOSKI-
TIERY, MARKIZY,
REFLEKSOLE. DARMAR
Sochaczew, ul. Kocha-
nowskiego 60 („Merkury”).
Największy wybór!
Najniższe ceny!
www.darmar-sochaczew.pl
tel. 46 862-86-07,
602-459-904.

ZS-18

● Usługi hydrauliczne,
tel. 662-480-962.

ZS-19

● Glazura, terakota,
gładzie, malowanie,
zabudowy K.G., panele,
parkiety, docieplanie,
kominki,
tel. 604-166-988

ZS-22 B

● Malowanie,
gipsowanie, KG,
tel. 602-383-118.

ZS-23

Niniejszym informujemy
o **przerwach w dostawie energii
elektrycznej** jakie wystąpią
na terenie Sochaczewa i okolic:

28.12.2012 r. w godz. 8:00 do 12:00:
Kurdwanów 3, Karolków Rybnowski 2.

w godz. 12:00 do 16:00:
Stara Sucha, Antoniew 2, Karolków Rybnowski 3.

29.12.2012 r. w godz. 8:00 do 16:00:
Sochaczew ul.: Długa, Buczka, Kwiatowa i Świerkowa.

w godz. 8:00 do 12:00:
Dębsk 2, Ćmiszew 4, Rokotów 3.

w godz. 12:00 do 16:00:
Rybno 4, Ćmiszew 5, Kąty 3.



● **NAJLEPSZE W MIEŚCIE**
PRANIE DYWANÓW,
WYKŁADZIN, TAPICE-
REK MEBLOWYCH I
SAMOCODOWYCH.
PRZY TRZECH DYWA-
NACH KOLEJNY DO
6 M² GRATIS.
TEL. 602-380-336.

ZS-35 Cz,D,B

● Zwrot podatku z pracy,
rodzinne - Niemcy,
Holandia, Anglia,
Irlandia, Dania, Belgia,
Austria, Norwegia,
tel. 71 385-20-18,
601-75-97-97.

ZS-72 B

● Cyklinowanie bezpyłowe,
tel. 666-088-518.

ZS-96

● Wywóz nieczystości
płynnych,
tel. 606-374-093.

ZS-111

● OGRODY - projekt,
wykonanie, systemy nawad-
niające, odwodnienia -
www.architekturaogrodu.pl,
tel. 698-668-468.

ZS-113

● KOSTKA brukowa
- projektowanie
- sprzedaż - wykonanie,
tel. 698-668-468.

ZS-114

● Tynki maszynowe,
profesjonalnie,
tel. 608-444-405.

ZS-613

● Cyklinowanie, lakierowa-
nie, olejowanie, montaż
parkietów i schodów, VAT,
tel. 502-321-194,
46 838-31-57.

ZS-1034

● Profesjonalnie, glazura,
terakota, kompleksowe
wykończenia wnętrz,
tel. 519-183-567,
502-220-554.

ZS-1306

● Glazurnik - hydraulika,
tel. 692-391-125.

ZS-1348

● Wylewki maszynowe,
tel. 511-440-509.

ZS-1434 B

● Firma Budowlana
MAR-BUD podejmie
się budowy domów
i obiektów handlowo-
-usługowych profe-
sjonalne wykonanie,
atrakcyjne ceny,
tel. 692-487-743.

ZS-1451 B

● Pranie dywanów
i tapicerek, tanio i solidnie,
tel. 789-307-801.

ZS-1470

● Usługi remontowe,
młody bez nałogów,
tel. 696-091-786.

ZS-1490

● Wypożyczalnia narzędzi,
elektronarzędzi budowla-
no-drogowych. Paprotnia,
ul. Skośna 45 (Teresin),
tel. 601-77-00-14,
46 861-55-76,
tel. do operatora:
691-77-00-97.

ZS-1493

● Docieplanie budynków,
tel. 694-124-842.

ZS-1494

● Izolacje balkonów,
tarasów oraz roboty
wykończeniowe,
tel. 668-071-806.

ZS-1495

● Stolarska, schody, drzwi,
okna drewniane,
tel. 692-573-018.

ZS-1510

● Więźby dachowe, domy
z bala, domy szkieletowe,
tel. 692-573-018

ZS-1511

● Programowanie
dekoderów telewizji
cyfrowej DUBT,
tel. 662-075-765.

ZS-1514

● Adaptacja poddaszy,
kompleksowe wykoń-
czenie wnętrz, budowa
domów i garaży,
tel. 506-265-915.

ZS-1517

● Wywóz szamba,
tel. 664-627-946.

ZS-1547

NIERUCHOMOŚCI

● Sprzedam lub wynajmę
67,8 m² - 3 pokojowe,
osiedle Targowa,
tel. 606-882-310.

ZS-1283

● Do wynajęcia dom,
tel. 668-610-857.

ZS-1360

● Wynajmę w centrum lokale
biurowe oraz budynek
z przeznaczeniem
na działalność,
usługi, garaż,
tel. 602-237-042.

ZS-1383

● Sprzedam mieszkanie
M-3, 68 m², IV piętro,
ul. Żeromskiego,
tel. 694-138-554.

ZS-1389

● Zamienię mieszkanie
48 m² Ciechocinek, III p.,
na Sochaczew,
parter ew. I piętro,
tel. 54 283-57-87
lub 46 862-70-22.

ZS-1406

● Kawalerka do wynajęcia,
tel. 46 862-49-60.

ZS-1409

● Sprzedam działkę
w Kątach 20m x 70 m,
wszystkie media w linii
działki,
tel. 500-835-537.

ZS-1410

● Sprzedam działki
budowlane, blisko centrum
Sochaczewa,
tel. 517-225-687.

ZS-1411

● Sprzedam M-4,
o powierzchni 45 m²,
IV piętro, Sochaczew,
ul. Żeromskiego 15,
tel. 503-743-974.

ZS-1418

● Do wynajęcia
trzy pokoje z kuchnią,
w centrum miasta,
tel. 792-438-969.

ZS-1419

● Sprzedam garaż
w centrum Sochaczewa,
tel. 604-658-667.

ZS-1421

● Sprzedam tanio 3,81 ha
rolno-budowlanej oraz
8600 m² z zabudowaniami,
Górki, gmina Brochów,
tel. 885-934-540.

ZS-1436

● Pilnie sprzedam kawalerkę
37 m² przy ul. 1 Maja 9B,
w Sochaczewie,
tel. 694-478-797.

ZS-1452

● Do wynajęcia M-3,
umeblowane,
tel. 661-817-012.

ZS-1453

● Sprzedam mieszkanie
M-3 o powierzchni 52 m²
na osiedlu
przy ul. Żwirki i Wigury,
tel. 501-431-418.

ZS-1461

● Wynajmę pomieszczenie
ok. 180 m² przy Okrężnej,
na działalność usługowo-
-handlową,
tel. 604-127-511.

ZS-1465

● Sprzedam mieszkanie
38 m², pokój z kuchnią,
II piętro, centrum,
do remontu,
tel. 602-367-962.

ZS-1466

● Sprzedam działki Zakrzew,
gm. Nowa Sucha,
tel. 518-597-704.

ZS-1468

● Sprzedam w Sochaczewie
dom z zabudowaniami
160 m², na działce 6.000 m²,
tel. 504-370-535.

ZS-1472

● Sprzedam grunty rolne 5,6
ha. Stary Białynin,
tel. 604-713-510.

ZS-1480

● Wynajmę mieszkanie
w Sochaczewie,
ul. Warszawska 54,
41 m², po remoncie,
tel. 696-329-275.

ZS-1487 R,B

● Sprzedam działkę
budowlaną 1500 m²,
ul. Trojanowska,
Sochaczew,
wymiary 25 m x 60 m,
tel. 602-340-151.

ZS-1488

● Sprzedam 2-pokojowe
mieszkanie 51 m²,
przy ul. Ogrodowej,
3-piętro, środkowe, ciepłe,
duży balkon, budynek
z cegły. Cena do negocjacji,
tel. 603-198-155.

ZS-1492

● Sprzedam M-3, 63 m²,
parter, w Chodakowie,
tel. 600-966-759.

ZS-1496

● Sprzedam mieszkanie
2 pok., 36 m²,
tel. 604-877-630.

ZS-1498

● Lokale handel, usługi
wynajmę, Warszawska 33,
tel. 692-626-153.

ZS-1499

● Do wynajęcia kawalerka
umeblowana, ul. 600-lecia 5,
tel. 784-101-891.

ZS-1500

● Poszukuję do wynajęcia
małego mieszkania
w rozsądnej cenie,
tel. 692-573-018.

ZS-1509

● Sprzedam kawalerkę
- 24 m², w centrum
Sochaczewa,
tel. 600-639-834.

ZS-1512

● Sprzedam bezczynszowe
mieszkanie, 60 m²,
II piętro, w centrum
Sochaczewa,
tel. 510-090-525.

ZS-1522

● Do wynajęcia 3-pokojowe
mieszkanie w Socha-
czewie, tel. 534-691-714,
695-408-129.

ZS-1523

● Sprzedam
dom 210 m²
w stanie surowym
otwartym na działce
868 m² w Sochaczewie,
tel. 600-064-444.

ZS-1524

● Sprzedam
mieszkanie M-3,
o powierzchni
51 m² na osiedlu przy
ul. Żwirki i Wigury,
tel. kont. 501-431-418.

ZS-1545

● Sprzedam działki
1300 m², woda, gaz, prąd,
tel. 601-239-766.

ZS-1548

● Sprzedam dom tanio
lub zamienię
na mieszkanie,
tel. 863-08-43,
888-980-947.

ZS-1550

● Sprzedam mieszkanie
M-4, 70 m², I piętro,
nowa Victoria,
tel. 797-930-354.

ZS-1551

● Do wynajęcia lokal
handlowy w centrum
o pow. 170 m²,
tel. 668-048-954.

ZS-1553

● Do wynajęcia M-5,
w Sochaczewie,
tel. 605-419-075.

ZS-1554

● Sprzedam M-4,
w Sochaczewie,
niski czynsz,
tel. 605-633-007.

ZS-1556

● Domy w stanie
surowym, jednorodzinne
o małym metrażu
na niewielkich działkach,
przy ul. Konopnickiej,
może być
na współwłasności,
tel. 606-944-088.

ZS-1557

● Sprzedam mieszkanie
63 m², trzy pokoje
z kuchnią, I piętro,
al. 600-lecia,
zaczyna okolica,
tel. 512-085-220.

ZS-1558

NAUKA

● Język polski matura,
egzamin gimnazjalny
to nic trudnego.
Skorzystaj z pomocy,
tel. 511-727-737,
46 862-37-20.

ZS-1349

MC BIURO RACHUNKOWE
MAL COMP OFERUJE
profesjonalną i pełną obsługę księgową
wszystkie formy rachunkowości
- księgowość, podatki, kadry, płace, ZUS, rozliczenia roczne,
rozliczenie zwrotu VAT od materiałów budowlanych
Dla nowych klientów upust
tel. kom. 503-093-222, tel./fax 46 862-41-77
96-500 Sochaczew, ul. Targowa 18, paw. 7 (przy poczcie)
e-mail: malcomp@op.pl
czynne pon.-pt. 8.00-18.00, sob.- 11.00-18.00

ZS-34



ZS-1539



ZDROWIE

● Centrum Stomatologiczne „Eldent”, ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodoncja, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług.

ZS-4

● Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, Tel. 691-513-051.

ZS-15 B

● Prywatny Gabinet Psychologiczny - Joanna Rojek. Psycholog. Certyfikowany psychoterapeuta. Diagnoza psychologiczna, psychoterapia - dorośli, młodzież, dzieci. Zapisy pod nr tel. 608-349-658. Sochaczew, ul. Wąska 7.

ZS-1370

● Pensjonat „Pod Wierzbami” w Ładach, k/łłowa zaprasza na turnusy rehabilitacyjne i leczenie poszpitalne pod opieką kardiologa. Możliwość dofinansowania z PFRON-u www.podwierzbyami.com, tel. 24 277-40-71 601-803-830.

ZS-1386



KLINIKA PRACOWNIA USG

(jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ginekologiczne, ortopedyczne, echo serca)

MAMMOGRAFIA PORADNIA:

- LARYNGOLOGICZNA
- ENDOKRYNOLOGICZNA
- DERMATOLOGICZNA
- GINEKOLOGICZNA
- KARDIOLOGICZNA (EKG, ECHO)
- REUMATOLOGICZNA
- ONKOLOGICZNA
- PULMONOLOGICZNA
- ORTOPEDCZNA
- DZIECI I DOROŚLI
- NEUROLOGICZNA
- DZIECI I DOROŚLI
- OKULISTYCZNA
- DZIECI I DOROŚLI
- REHABILITACJI
- MASAŻ LECZNICZY
- CENTRUM MEDYCYN PRACY
- PSYCHOLOGICZNA (PSYCHOTESTY)
- CHIRURGII NACZYNIOWEJ
- LOGOPEDA
- DIETETYK
- INTERNISTA
- GASTROLOG

- CODZIENNE BADANIA KRWI (8.00-10.00)
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA WAD POSTAWY U DZIECI
- SZKOŁA RODZENIA SZPITALA POŁOŻNICZEGO

KLINIKA ALFA

Ul. Polna 9
(naprzeciwko budowy osiedla przy ul. Kochanowskiego)
Rejestracja:
46 86 11 321, 46 86 33 874

ZS-211

PRACA

● Masz 2,3 godziny na dodatkową pracę? Branża finansowa. Wysokie zarobki! Zadzwoń 668-681-904, mile widziani emeryci, renciści, osoby pracujące, studenci, uczniowie.

ZS-1462 B

● Praca dla ulotkarzy z Sochaczewa! Tel. 784-371-394.

ZS-1516

● Tokarz, frezer z doświadczeniem od zaraz, docelowo umowa stała. Praca w tworzywach konstrukcyjnych, dobra znajomość czytania rysunków technicznych, tel. 505-075-667, 46 863-04-00, aneta@nylonbor.pl Nylonbor Sp z o.o. - Sochaczew, na terenie Zakładów Boryszew ERG S.A.

ZS-1546

● Zatrudnię w gastronomii kobietę do pomocy kierowniczej. Prawo jazdy kat. B, tel. 508-079-034.

ZS-1559 B

● Zatrudnię w gastronomii kucharza z doświadczeniem oraz pomoc kucharską, tel. 792-670-200.

ZS-1560 B

FINANSE

● CHWILÓWKA z dojazdem do klienta, pożyczka krótkoterminowa do 600 zł, tel. 504-228-936.

ZS-1250 B

Kupię

gospodarstwo lub grunt rolny

tel. 531 998 603

ZS-1129

OKULISTYKA

- laserowe zabiegi oczu,
- USG oczu,
- pracownia angiografii oczu,
- poradnia leczenia jaskry,
- poradnia okulistyki dziecięcej,
- komputerowe bad. pola widzenia,
- cyfrowe badanie dna oczu,
- zabiegi laserowe w cukrzycy,
- zabiegi plamki (siatkówki),
- bezdotykowy pomiar ciśnienia oka.

dr Mikołaj Krajewski,
dr Dorota Matusiak
dr Jadwiga Juszko
dr Barbara Popiołek
dr Agnieszka Chustecka

Tel. 46 863-38-74

KLINIKA ALFA

ZS-11

● STOP! Zatrzymaj się! Przyjdź do nas! Czekaj na Ciebie chwilówka do 1000 zł wypłacana od ręki! Odbierz pieniądze i prezent, tel. 46 862-15-40.

ZS-1515

URODA

● Rzęsy, paznokcie - szybko, tanio, dobrze. Żeromskiego 41A, tel. 506-019-955.

ZS-1476

MOTORYZACJA

● Sprzedam ciągnik C-328 przód C-330, tel. 785-245-814.

ZS-1508

RÓŻNE

● Sprzedaż choinek, tel. 46 862-50-09.

ZS-1513

● Sprzedam indyki, tel. 692-211-426.

ZS-1518

● Stroje balowe dla dzieci, Sklep KRAM, al. 600-lecia 21F, tel. 46 862-76-77.

ZS-1552

LARYNGOLOG

ALERGOLOG

dr Andrzej Wojdas

- Konsultacje i porady
- Badania endoskopowe krtani, nosa i zatok
- Diagnostyka i leczenie:
 - chrapania
 - bezdechów sennych
- Testy i odczulanie alergii
- Spirometria

Sochaczew
ul. Żeromskiego 41 A lok. 22
(NZOZ „Almed” I piętro)

Przyjęcia

we wtorki i piątki 17 -20.

Zapisy

46 862-88-92, 501-44-03-22

ZS-7

Glazura i terakota HURTOWNIA GRES-BUD

W ofercie glazura kleje, listwy, fugi kamień elewacyjny klinkier

Renomowane firmy: Opoczno, Paradyż, Stargres, Cerkolar i inne

Sochaczew,
ul. Kwiatowa 11
(skraj z ul. Buczka)
tel. 881-211-691



DENTIKA STUDIO
PRYWATNE PRAKTYKI STOMATOLOGICZNE

Stomatologia rodzinna
Zapraszamy dzieci i dorosłych

- profilaktyka
- leczenie zachowawcze
- stomatologia estetyczna
- i protetyka
- licówki, korony, mosty, protezy

NOWOŚĆ

- estetyczne licówki kompozytowe
- bezbolesne znieczulenie mikroprocesorowe Wand
- komputerowy rentgen (radiowizjografia)

ZADBAMY O TWÓJ UŚMIECH

Sochaczew Al. 600-lecia 45

Izabela Pietras 601 869 323

Przychodnia Specjalistyczna

DEA-MED

Sochaczew,
ul. Chodakowska 8

Dermatologia Ogólna i Estetyczna
Poradnia Chirurgiczna
Tel. 793-73-76-76

Garaże blaszane - wzmocnione
Bramy garażowe
Kojce dla psów

Producent (46)8167203,
(42)2031106
(23)6803201,
(24)3869202
509038426, 696753588
www.Robstal.pl

Raty

ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW
W sprzedaży szeroki asortyment wyrobów z własnej piekarni

Produkujemy pieczywo z tradycją - na zakwasie żytnim, pszenne, orkiszowe, mieszane oraz

NOWOŚĆ: chleb z niskim indeksem glikemicznym

Giełda Pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie
(tel. 46 862-33-93 w. 148 i 149)

Windykator terenowy, kierownik sekcji kadr, spe- dytor, przedstawiciel han- dlowy, specjalista ds. mar- ketingu, specjalista ds. controllingu, lekarz me- dycyny rodzinnej, doradca klienta z językiem niemiec- kim, specjalista ds. rynku, sprzedawca - kasjer, mon- ter obuwia, operator wóz- ka widłowego, operator kunka domowa, fryzjer, mechanik samochodów ciężarowych, maszyni- sta pojazdów trakcyjnych, ustawiacz, pracownik pro- dukcyjno - magazynowy, odlewnik, spawacz, kie- rowca z prawem jazdy kat. C+E, monter rurociągów, elektromonter, rozbieracz - wykrawacz mięsa, pracow- nik fizyczny, pracownik fi- zyczny - elektromechanik, pracownik hali.

OFERTY PRACY EURES

CZECHY - spawacz, in- dykator. **FRANCJA** - po- sadzkarz, pracownik do układania wykładzin i lino- leum. **HOLANDIA** - pra- cownik produkcyjny, asy- stent w supermarkecie. **NIEMCY** - pracownik ma- gazynu, mechatronik, elek- tromonter, betoniarz-zbro- jarz, stajenny, monter instalacji. **NORWEGIA** - zbrojarz cieśla szalunko- wy, radiolog, lekarz wetery- narii, geolog. **SŁOWENIA** - monter rur w przemyśle stoczniowym i petroche- micznym. **WIELKA BRY- TANIA** - brygadzysta parku maszyn CNC, pracownik magazynu, pielęgniarz, ta- picer, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, spawacz bu- dowlany mig, operator pra- sy krawędziowej,

Kupon dla szukających pracy

Imię:

Nazwisko:

Treść:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Podjęmę pracę

■ Podjęmę każdą pracę: opiekę nad chorymi dziećmi - profesjonalnie, a także jako pomoc w sklepie, kiosku, sprzątanie biur z wyjątkiem pracy gosposi, tel. 695-721-440.

STOMATOLOGIA „DENTIKO”

Dorota Wrzesińska-Mirowska
zapisy: 0-603-203-800
Anna Wrzesińska-Bartosik
zapisy: 0-607-797-930

czynne poniedziałek - piątek
Sochaczew,
ul. Żeromskiego 27, II p. gab. 7

- Leczenie w znieczuleniu
- Stomatologia zachowawcza
- Wybielanie zębów
- Protetyka, profilaktyka

GABINET KLIMATYZOWANY

ZS-104

STOMATOLOG

Lek.stom.

Anna

Wrzesińska-Bartosik

- stom.zachowawcza, dziecięca
- protetyka
- chirurgia stomatologiczna

Tel. 607-797-930

ul. Żeromskiego 27, Sochaczew

ZS-1526



KOSZYKÓWKA

Sochaczewska Liga Koszykówki

Na koniec roku dwie setki

■ W sobotę (15.12) odbyła się w sochaczewskiej hali MOSiR ostatnia tegoroczna kolejka SLK. Koszykarze często trafiali, a dwie ekipy zdobyły ponad 100 punktów.

W pierwszym meczu młodzież z Chopina walczyła z Last Minute. Wyrównany bój trwał do 24 minuty (46:42). W tym momencie na parkiecie pojawił się Hubert Nowak. Uporządkował grę żyrardowskiego zespołu, który „odjechał” rywalom. W drużynie z Sochaczewa na boisku pojawił się Mikołaj Kamiński (piąty tenista stołowy ostatniego OTK juniorów). W drugim spotkaniu Elektronicy bez problemów pokonali debiutantów z Bieniewic. Żyrardowianie przełamali barierę stu punktów.

Trzeci mecz nie dostarczył spodziewanych emocji. Stare Byki w każdej kwarcie powiększali swoją przewagę, a na słowa uznania zasłużył Andrzej Grad. Weteran SLK zdobył 23 punkty, a mecz rozpoczął serią trzech celnych rzutów zza linii oddalonej od kosza o 6,75 metra.

W ostatnim spotkaniu MS Jobs rozgromił osłabionych Ogrodników (Kakareko i Maciak są na obozie rugbyistów Orkana). Porażka mogła być jeszcze bardziej dotkliwa, gdyby nie Kamil Lange, który celnie trafił aż sześć razy za „trzy”. Szósta kolejka zostanie rozegrana dopiero w styczniu (12.01). Z pewnością emocje wywołają spotkania Elektroników z Bykami (godz.16.00) oraz Łowiczaków z Last Minute (godz.18.00).

Wyniki

V kolejka

Last Minute Żyrardów - Air Chopin Sochaczew 85:54 (17:15, 21:13, 22:14, 24:12)
Marcin Rymarkiewicz (24), Michał Tomaszewicz



W efektownym wejściu, zdobywca 23 punktów w meczu, Andrzej Grad

(17), Adrian Osiał (15), Tomasz Bąk (14), Marek Kuran (9), Hubert Nowak (6) - Jacek Maciągowski (20), Marcin Kaniewski (12), Piotr Marcinkowski (11), Arkadiusz Ciechaniak (9), Mateusz Naskowicz (2), Mikołaj Kamiński, Rafał Pokora

LpElektronik Żyrardów - Bieniewice Team 102:47 (26:14, 29:8, 25:15, 22:10)

Przemysław Pawlicki (22), Michał Partyka (19), Paweł Górski (18), Michał Jarońkiewicz (17), Roman Sosiński (17), Ireneusz Jarzyński (8), Paweł Leśniewski (2) - Rafał Wojciechowski (12), Emil Piwowarski (12), Przemysław Różycki (10), Rafał Roguski (7), Adam Piotrowski (6), Daniel Słowiński

Stare Byki Sochaczew - Socho Rockets 70:48 (18:12, 15:11, 18:12, 19:13)

Andrzej Grad (23), Sebastian Jankowski (20), Michał Rogowski (17), Konrad Chojnacki (4), Artiom Wójcicki (3), Maciej Kawka (3) - Tomasz Osipiński (16), Konrad Splawski (12), Maciej Majcher (6), Łukasz Wróblewski (4), Kamil Splawski (4), Szymon Miklin (4), Krzysztof Poczobut (2), Kamil Kwiatkowski

MS Jobs Sochaczew - UKS Ogrodnik Sochaczew 107:39 (24:7, 25:9, 30:4, 28:19)

Dawid Juskowiak (33), Michał Krawczak (28), Rafał Urbański (15), Tomasz Miklin (12), Michał Marcinkowski (10), Mariusz Jankowski (9) - Kamil Lange (26), Radosław Ostrowski (8), Łukasz Ciura (3), Paul McGreene (2), Antoni Hilchen

Tabela po V kolejkach

1. Last Minute	9	322-262
2. MS Jobs	8	360-201
3. Łowicki Team	8	239-119
4. Stare Byki	7	262-210
5. Socho Rockets	7	223-267
6. LpElektronik	6	239-185
7. UKS Ogrodnik	6	220-343
8. Bieniewice Team	5	224-398
9. Air Chopin	4	133-237

Najsukuteczniejsi

125 - Dawid Juskowiak (Jobs)
87 - Kamil Lange (Ogrodnik)
71 - Michał Krawczak (Jobs)
70 - Dymitr Ukraincew (LM)
66 - Rafał Roguski (Bieniewice)
61 - Sebastian Jankowski (Stare Byki), Michał Partyka (LpElektronik)

Rzuty za „3”

14 - Rafał Roguski (Bieniewice)
12 - Kamil Lange (Ogrodnik)
11 - Dawid Juskowiak (Jobs)
9 - Dymitr Ukraincew (LM)
7 - Sebastian Jankowski (Stare Byki)

Rzuty osobiste

14 - Kamil Lange (Ogrodnik)
11 - Michał Krawczak (Jobs)
9 - Roman Sosiński (LpElektronik), Dymitr Ukraincew (LM), Przemysław Duranowski (Łowicki Team)

TENIS STOŁOWY

II OTK Seniorek i Seniorów

Tylko dwa pojedynki

W Zawierciu (15-16.12) odbył się II OTK Seniorek i Seniorów. Sochaczewski SKTS był tym razem reprezentowany przez Magdalenę Szczerkowską. Niestety Szczera nie spodziewanie przegrała z Agatą Pastor i została sklasyfikowana na miejscach 5-8.

Wyniki

Magdalena Szczerkowska - Marta Smętek (Chrobry Międzyzdroje) 4:1 (9-11, 11-9, 12-10, 11-9, 11-5)

Magdalena Szczerkowska - Agata Pastor (MKSTS Polkowice) 1:4 (11-8, 9-11, 5-11, 6-11, 4-11)

Uczniowie w czołówce

Bardzo dobrze w Międzypowiatowych Mistrzostwach SZS spisali się uczniowie z naszego powiatu. W kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsca wywalczyły Budki Piaseckie (dziewczeta oraz chłopcy).

Dziewczeta z Gimnazjum w Iłowie zajęły trzecie miejsce, a ich koleżanki z Lasocina były czwarte.

Honoru naszych gimnazjalistów bronili tenisiści stołowi z Iłowa, którzy zajęli czwartą lokatę.

Maks na trzecim

W II Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym dobrze spisał się Maksymilian Miałowski, który zajął trzecie miejsce. W półfinale Maks przegrał 0:3 (9-11, 8-11, 3-11)

z późniejszym zwycięzcą turnieju Mikołajem Kicińskim. W meczu o brąz nasz zawodnik pokonał Łukasza Sokółskiego 3:2 (12-14, 11-7, 6-11, 11-8, 11-7).

PŁYWANIE

Orka w Ożarowie

W radosnych nastrojach z Ożarowa Mazowieckiego wrócili pływacy sochaczewskiej Orki. Złoty medal wywalczyła Natalia Brejnak na 100 m stylem grzbietowym, a na dystansie o połowę krótszym była czwarta. Zadowo-

lony może być też dwukrotny srebrny medalista Wiktor Maciejewski (50 i 100 m stylem dowolnym). Na słowa pochwały zasłużyły również Paulina Targaszewska i Patrycja Syska, które poprawiły swoje rekordy życiowe.

TENIS STOŁOWY

Grand Prix Sochaczewa

775 zaciętych pojedynków

* W niedzielę (16.12) odbył się w sochaczewskiej hali MOSiR V Turniej Klasyfikacyjny Grand Prix Sochaczewa w tenisie stołowym. Tym razem na starcie stanęło 13 pań i 35 mężczyzn.

W morderczym turnieju rozegranych zostało 199 pojedynków. Trzy osoby przeszły przez zawody bez straty choćby jednego seta. Należą do tego grona Aleksandra Wojtczak, Błażej Skrzypkowski oraz Radosław Jurzyk. Następny, szósty turniej Grand Prix odbędzie się 20 stycznia. Do tej pory w cyklu GPS wystartowało 91 osób, które stoczyły ze sobą 775, w większości bardzo zaciętych, pojedynków.

Wyniki

V turniej klasyfikacyjny Grand Prix

Kobiety

- Aleksandra Wojtczak (Tęcza Budki Piaseckie)
- Anna Woźniak (Tęcza Budki Piaseckie)
- Wiktoriana Zaniawska (SKTS Sochaczew)
- Anna Winnicka (Tęcza Budki Piaseckie)
- Aleksandra Widyńska (Tęcza „80” Budki Piaseckie)
- Paulina Draniak (SKTS Sochaczew)
- Wiktoriana Zaniawska (SKTS Sochaczew)
- Dorota Baczyńska (Sochaczew)
- Karolina Wierzbowska (Skierniewice)
- Natalia Pakula (SKTS Sochaczew)
- Julia Wiankowska (SKTS Sochaczew)
- Julia Kowalczyk (Tęcza Budki Piaseckie)

Szkoła Podstawowa

- Błażej Skrzypkowski (Tęcza Budki Piaseckie)
- Nikodem Zofczak (Tęcza Budki Piaseckie)
- Adam Pajk (Tęcza Budki Piaseckie)
- Paweł Zatorski (SKTS Sochaczew)
- Wojciech Wysoki (Tęcza Budki Piaseckie)
- Barłomiej Goliński (Tęcza Budki Piaseckie)
- Mateusz Rutkowski (Tęcza Budki Piaseckie)
- Hubert Zofczak (Tęcza Budki Piaseckie)
- Michał Bielecki (Śladow)

Gimnazjum

- Michał Kowalczyk (Tęcza Budki Piaseckie)
- Maciej Cieplak (Tęcza Budki Piaseckie)
- Dawid Bielecki (Lasocin)
- Daniel Orliński (SKTS Sochaczew)
- Adam Ertman (SKTS Sochaczew)
- Kamil Rutkowski (Tęcza Budki Piaseckie)
- Oskar Cieślak (SKTS Sochaczew)
- Marek Grzanowski (Budki Piaseckie)

Seniorzy

- Damian Selerski (Tęcza Budki Piaseckie)
- Mateusz Selerski (Tęcza Budki Piaseckie)
- Rafał Malinowski (Joker Sochaczew)
- Paweł Gajda (Nowa Sucha)
- Konrad Włodarczyk (Tęcza Budki Piaseckie)
- Mariusz Wysocki (Budki Piaseckie)

- Mariusz Trzcinski (Stara Sucha)
- Radosław Podczaski (Sochaczew)
- Piotr Olszanowski (Guzów)
- Jakub Aksami (Sochaczew)

Oldboye

- Radosław Jurzyk (Tęcza Budki Piaseckie)
- Stanisław Głowacki (Tęcza Budki Piaseckie)
- Andrzej Puchlarski (G.A. Victoria Trans Żyrardów)
- Mariusz Selerski (Tęcza Budki Piaseckie)
- Jacek Malinowski (G.A. Victoria Trans Żyrardów)
- Slawomir Kacprzak (Joker Sochaczew)
- Leszek Krakowian (Sochaczew)
- Andrzej Wierzbicki (Jednostka Wojskowa Bielice)

Klasyfikacja

po pięciu turniejach

Kobiety - sklasyfikowa-

nych 20 kobiet

- Wiktoriana Zaniawska 45
- Wiktoriana Wrublewicz 25
- Paulina Draniak 24
- Natalia Pakula 20
- Aleksandra Wojtczak 20
- Dorota Baczyńska 16
- Karolina Wierzbowska 16
- Natalia Draniak 9

Szkoła Podstawowa

- sklasyfikowanych 14 chłopców

- Błażej Skrzypkowski 38
- Nikodem Zofczak 36
- Paweł Zatorski 29
- Michał Kowalczyk 25
- Hubert Zofczak 19
- Barłomiej Goliński 16
- Adam Pajk 11
- Piotr Mechecki 10

Gimnazjum - sklasyfikowa-

nych 14 chłopców

- Maciej Cieplak 36
- Adam Ertman 35
- Oskar Cieślak 23
- Daniel Orliński 21
- Konrad Włodarczyk 17
- Dawid Bielecki 17
- Radosław Sokółowski 11
- Maksymilian Miałowski 10

Seniorzy - sklasyfikowa-

nych 24 mężczyzn

- Mateusz Selerski 38
- Damian Selerski 31
- Rafał Malinowski 26
- Adrian Nowak 17
- Michał Nowak 16
- Paweł Zaszczepiński 13
- Paweł Gajda 12
- Andrzej Wawrzyniak 10

Oldboye - sklasyfikowa-

nych 19 mężczyzn

- Stanisław Głowacki 42
- Andrzej Puchlarski 31
- Dariusz Strupieński 30
- Mariusz Selerski 25
- Jacek Malinowski (Soch.) 23
- Radosław Jurzyk 20
- Jacek Malinowski (Żyr.) 16
- Leszek Salek 10



Z pucharem w dłoni, zwycięzca kategorii oldboyów - Radosław Jurzyk

RATOWNICTWO WODNE

Zimowe Mistrzostwa Polski w Ratownictwie Wodnym

Zdobywały medale dla Sochaczewa

■ W dniach 8-9 grudnia w skierniewickiej pływalni Nawa odbyły się IV Zimowe Mistrzostwa Polski w Ratownictwie Wodnym. Sochaczewski WOPR reprezentowała drużyna damska w składzie: Olga Krysiak, Agnieszka Tłaga oraz Paulina i Izabela Zyga.

Zawody podzielone były na dwa bloki startowe, sobotni i niedzielny. W pierwszym rozgrywano wyścigi na dystansie 50 m holowanie manekina, 100 m ratowanie manekina w płetwach, 100 m ratowanie kombinowane, sztafetę 4 x 25m holowanie manekina oraz rzut liną. W niedzielę odbyły się najbardziej widowiskowe konkurencje 100 m ratownik, 200 m super-ratownik oraz sztafeta 4 x 50 m z pasem. Nasze zawodniczki startowały w kategorii Open.

Już od pierwszej konkurencji (50 m holowanie manekina) sochaczewianki mocno zaznaczyły swoją obecność. Agnieszka Tłaga zdobyła złoty medal z bardzo dobrym czasem 37,17, a Olga Krysiak była szesnasta (44,05). Warto przypomnieć, że Agnieszka jest rekordzistką Polski w tej konkurencji z 2010 roku. W następnej konkurencji 100 m ratowanie manekina w płetwach Tłaga była dziesiąta (1.08,97), a Olga dziewiętnasta (1.14,76). Po słabszym występie nastąpiła mobilizacja. W konkurencji 100 m ratowanie kombinowane Agnieszka ponownie stanęła na podium (srebrny medal; 1.21,25). Przedostatnią



Agnieszka Tłaga cieszyła się z pierwszego miejsca

sobotnią konkurencją był wyścig sztafet 4 x 25 m holowanie manekina. Sochaczewianki były w nim szóste.

Po zakończeniu wyścigów odbyła się w sobotę gala wręczenia odznaczeń przez władze WOPR za zasługi dla

sportu, w której uczestniczył między innymi prezes Zarządu Głównego WOPR Jerzy Telak. Na uroczystości odznaczono ratowników z sochaczewskiego WOPR. Srebrną honorową odznakę WOPR otrzymali: Agniesz-

ka Tłaga, Olga Krysiak, Jarosław i Jacek Flis, natomiast złotą honorową odznaką WOPR otrzymał Michał Liberadzki.

Drugi dzień zawodów rozpoczął się pechowo. W konkurencji 100 m ratownik Agnieszka Tłaga została zdyskwalifikowana. Niestety zaważyło to na końcowej klasyfikacji indywidualnej. Olga Krysiak wypływała szóste miejsce (1:10,86). W ostatniej, najtrudniejszej konkurencji indywidualnej, 200 m super-ratownik, Agnieszka Tłaga wywalczyła brąz (2.43,84). W ostatniej konkurencji mistrzostw, sztafecie 4 x 50m z pasem, zawodniczki z Sochaczewa wywalczyły bardzo cenny, srebrny medal (1.55,38).

Warto podkreślić, że zawody stały na bardzo wysokim poziomie i pomimo jednej dyskwalifikacji Agnieszka Tłaga w klasyfikacji końcowej była druga. Cieszy bardzo udany start damskiej drużyny naszego WOPR, która pierwszy raz reprezentowała Sochaczew na Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Wodnym.

JUDO

Złoty powrót Katarzyny



Katarzyna Kasza w towarzystwie pani minister Krystyny Szumilas oraz dyrektora LO im. Fryderyka Chopina - Adama Radożyckiego

* Po odejściu z UKS „Siódemka” Katarzyna Kasza „na nowo” rozpoczęła swoją przygodę z judo. Obecnie reprezentuje AZS Uniwersytet Warszawski i jest zachwycona nowym otoczeniem, a szczególnie poziomem sportowym i atmosferą, jaka panuje wśród „akademików”.

Niestety wiąże się to z dojazdami na treningi cztery razy w tygodniu. Nie przeraża to naszej ambitnej judoczki. Kasia już w pierwszym występie w nowych barwach udowodniła, że jest jedną z najlepszych juniorek w Polsce. Na tatami w Gliwicach

(Otwarte Akademicki Mistrzostwa Polski w Judo Juniorek i Juniorów Młodszych, 9.12) spędziła zaledwie 102 sekundy. W tym czasie pokonała cztery rywalki i zupełnie zasłużenie cieszyła się z kolejnego złotego trofeum. Zwycięstwem tym otworzyła kolejny rozdział swojej sportowej kariery.

Warto wspomnieć, że Katarzyna Kasza to nie tylko doskonała sportsmenka, ale i bardzo dobra uczennica. Za swoje osiągnięcia w roku szkolnym 2011/2012 została uhonorowana drugi raz z rzędu Stypendium Ministerstwa Edukacji, które wręczyła pani „ministra” Krystyna Szumilas.

Siedem medali od Mikołaja

W sobotę (15.12) podopieczni Janusza Piechny oraz Marcina Niemca walczyli w Mławie w Mikołajkowym Turnieju Judo. Na tatami swoje umiejętności zaprezentowali reprezentanci 15 klubów. Sochaczewianie wywalczyli siedem medali.

Wyniki

rocznik 1998-1999

1. Adam Janicki (42 kg)
2. Radosław Strzelczyk (50 kg)

rocznik 2000-2001

1. Wiktoria Niemiec (40 kg)

rocznik 2002-2003

1. Eryk Zdanowski (29 kg)
1. Adrian Miller (33 kg)
1. Krystian Tempczyk (42 kg)
3. Paulina Chłystek (42 kg)
5. Maciej Małodoby (39 kg)

MMA

Mistrzostwa Polski Amatorskiego MMA

Wróciła z tarczą

W Toruniu (15-16.12) odbyły się Mistrzostwa Polski Amatorskiego MMA. Z zawodów wróciła z tarczą i tytułem mistrzowskim Wioletta Wawer (Dragon Fight Club). Sochaczewianka jest jak na razie niepokonana w Polsce. Do tej pory

zwyciężyła w trzech imprezach rangi mistrzowskiej, do których należały - Mistrzostwa Polski Wschodniej, Mistrzostwa Polski Centralnej oraz te najważniejsze - Mistrzostwa Polski. Szczegóły w następnym numerze „Ziemi Sochaczewskiej”.

SIATKÓWKA

Amatorska Liga Piłki Siatkowej

Trzy razy do zera

* W sobotę (15.12) chodakowska hala MOSiR gościła siatkarzy, którzy rozegrali pierwszą kolejkę rundy rewanżowej ALPS. Tym razem wielkich emocji nie było gdyż faworyci wygrali do zera.

Chociaż przyznać trzeba, że ostatnie sety w dwóch pierwszych spotkaniach były bardzo zacięte. Zawodnikami poszczególnych meczów zostali: Michał Werłaty (Bielice), Krystian Woźnicki (Paprotnia) oraz Maksymilian Supera (ZSRCKU).

Wyniki

VI kolejka

KS Bielice - Skarpa Wyszogród 3:0 (25-11, 25-21, 27-25)

Piotr Mydlak, Łukasz Smeadowski, Igor Cebula, Krzysztof Róg, Marcin Kołodziejewski, Mateusz Kostecki, Michał Werłaty - Emil Jasiński, Jerzy Jędrzejak, Sebastian Gruca, Tomasz Rogoziński, Marcin Błaszczak, Stanisław Lichota

Paprotnia - Volley Sochaczew 3:0 (25-16, 25-21, 26-24)

Macin Rąbiega, Krystian Woźnicki, Piotr Konopka, Sławomir Woźtas, Sławomir Turczyński, Robert Woźniak, Maciej Wójcik - Paweł Dąbrowski, Andrzej Kozłowski, Tomasz Najmrocki, Piotr Galecki, Łukasz Bartosiewicz, Łukasz Przydatek, Robert Gajda, Jakub Stasiak

ZSRCKU Sochaczew - UKS Galop Guzów 3:0 (25-15, 25-16, 25-15)

Przemysław Woźniak, Marcin Gawroński, Adam Cierobiej, Marek Uczciwek, Maksymilian Supera, Bernard Kacprzak, Tomasz Jurczak, Maciej Radzion, Wojciech Socha - Dominik Jagoda, Bartłomiej Pęsko, Łukasz Baczyński, Konrad Konarski, Adam Nowakowski, Przemysław Kostecki, Daniel Jagoda

Tabela

1. ZSRCKU Sochaczew	17	18-3
2. KS Bielice	13	15-8
3. Skarpa Wyszogród	10	12-11
4. Paprotnia	6	8-13
5. Galop Guzów	5	9-16
6. Volley Sochaczew	3	6-17



Blok Bielice tym razem był bardzo szczelny

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16

Redaguje zespół:

Jolanta Śmielak-Sosnowska (p.o. red. nacz.)
Sławomir Burzyński
Małgorzata Pałuba-Burzyńska
Agnieszka Porzyńska
administracja - Renata Wódka
księgowość - Iwona Kupiec

Operatorzy DTP:

Sebastian Stępień,
Maciej Wódka

Stale współpracują:

Żaneta Czyżniewska, Tomasz Ertman,
Marcin Hugo-Bader,
Jerzy Jankowski, Bogusław Kwiatkowski,
Franciszek Niewiadomski,
Jan Wasilewski

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.

Adres redakcji „ZS” i Biura Ogłoszeń:

96-500 Sochaczew,
ul. Żeromskiego 12,
tel. 862-23-55,
fax 862-75-19.

Adres do korespondencji:

96-500 Sochaczew,
skr. poczt. 30

e-mail:

ziemiasochaczewska@gmail.com
z_soch@poczta.onet.pl

www:

www.ziemiasochaczewska.sochaczew.pl/

Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o.

ul. Matuszewska 14
03-876 Warszawa

Nakład 3100 egz.



urzyńska

Nr 659

Wtorek, 11 grudnia

• Jak doniosła prasa, poseł Ryszard Kalisz wziął się za pisanie swej erotycznej autobiografii. Dzieło ma mieć pojemny, jak sam autor, tytuł: „Kobiety Kalisza”. Może on być jednak mylący, bo sugeruje, że chodzi o panie zasłużone dla tego starożytnego miasta. My proponujemy inny: „Pociąg do Kalisza”. O 15.45.

• Okres przedświąteczny to zawsze był czas żniwny dla hodowców karpi. I znów będą kłopoty z kąpielą, bo w wannie pływać będą ryby. Trzeba jednak pamiętać, by oszczędzić im stresów, bo stres uruchamia produkcję hormonów, które pogarszają smak mięsa. Puszczamy więc łagodną muzykę, wyłączamy światło i... walimy się młotkiem w palec! Tyle że wtedy to my stajemy się nieapetyczni.

Środa, 12 grudnia

• Eurodeputowany SLD Marek Siwiec oddał legitymację partyjną. Co prawda trochę czasu minęło od

momentu, gdy w towarzystwie prezydenta Kwaśniewskiego po opuszczeniu helikoptera gestem papieskim całował ziemię kaliską, ale może wreszcie zrozumiał, jakiej kariery naprawdę pragnie.

• Pojawił się gadżet Centralnego Biura Antykorupcyjnego. To kubek z nadrukiem oficjalnego logo CBA z orłem w koronie, a z drugiej strony



SERWIS

oryginalna zachęta: „Wzięłeś, dałeś, zadzwonił” i numer telefonu. Kubek na czarną kawę jak znalazł.

Czwartek, 13 grudnia

• Okazuje się, że i my Polacy potrafimy być prekursorami w sporcie. To właśnie władze Polskiego Związku Piłki Siatkowej wymyśliły i zamierzają wprowadzić do rozgrywek

na całym świecie nowe zasady meczów siatkówki. Właśnie w niedzielę w Częstochowie odbył się pierwszy mecz w nowej formule. Zasadnicza zmiana polega na tym, że, zamiast grać do trzech wygranych setów po 25 punktów, teraz drużyny zagrają do pięciu po 15 punktów, a więc maksymalnie 9 setów. To na pewno będzie dla nas z korzyścią, bo Polacy zawsze po setach byli mocni.

Piątek, 14 grudnia

• Jak doniosły media, 80-letni mieszkaniec miejscowości Recza pociął piłą spalinową płot oddzielający jego podwórko od posesji sąsiada. Potem wbiegł na obcą działkę i, wymachując piłą i widłami, krzyczał, że sąsiada zabije. Podobno poszło o niesprawiedliwy, jego zdaniem, sądowy podział podwórka. Spór rozpoczął się zaraz po wojnie, gdy obie rodziny przybyły tu spod Lwowa. Wypisz, wymaluj, jak w „Samych swoich”, tyle że tu do zgody nie doszło, a krewki 80-latek wrócił pod Lwów.

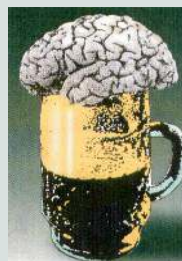
Przez Socho hej, idziemy trzej
Czy słońce, czy śnieżek czy ślota
Niezbędna jest, czy ktoś chce, czy nie
W pionie władzy fachowa robota
Od nagłych szkód nasz ciężki trud
Oslania Wasz żywot powszedni
I duma w nas się pali jak gaz:
Że umiemy być ludziom potrzebni!
Czy to sens ma, kłąc, że ten Świat
Jest z kiepskich zrobiony surowców?
Bo dobry Bóg już zrobił co mógł.
Teraz trzeba zawołać... fachowców.

KRONIKA TOWARZYSKA



Śpiewa ensemble Ich Trzech

Boże Narodzenie po chińsku



MAŁE PIWO

W „Nienasyceniu” Witkacego „ruchomy mur chiński” nieustępliwe przesuwają się, by w końcu zalać Polskę. Z tej tragicznej sytuacji wyciągnąć nas mogą tylko, również Witkacowskie tabletki Murti-Binga, które przynoszą szczęście i spełnienie.

I coś mi się wydaje, że już niedługo będą one nam, sochaczewianom, niezbędnie potrzebne. Dwa wielkopowierzchniowe Chińskie Centra powstają równocześnie w centrum naszego miasta. Wraz z nimi już na wiosnę pojawi się tu tabun małych ruchliwych Chińczyków do obsługi klientów, ale też rozleżą się po mieście nie tylko w poszukiwaniu strawy zupowej. A wiecie dlaczego chińskie zupki zalewa się wrzątkiem? Dla dezynfekcji.

Rozleżą się, bo człowiek przecież różne potrzeby ma. A co musi w życiu zrobić każdy Polak? Zasadzić drzewo, zbudować dom i spłodzić syna. A co musi zrobić Chińczyk? Peceta, adidas i podkoszulek. Chyba że w podkoszulku i w adidasach zmajstruje coś tym pecetem! Wtedy święta Bożego Narodzenia, które właśnie się zbliżają, nie będą już wyglądały u nas tak jak kiedyś. Bo

kto da radę upichcić trzynaście potraw z psa?

A wiecie, że po chińsku Boże Narodzenie to Shengdan Jie, a Wigilia - Pingan Ye? To, że się wtedy je, to my przecież wiemy. Z tym, że u nas to raczej zakąska. Jedno co dobre to to, że Chiny to światowy lider w produkcji ozdób choinkowych, więc wystrój świąt mamy zapewniony. Tyle że u nich Wigilię i Boże Narodzenie obchodzi się głównie w supermarketach. Tam są choinki, krążą chińscy Mikołaje i mają świąteczne promocje. Natomiast same Kitajce obchodzą Boże Narodzenie w knajpach. Cwane gapy, chociaż u nich gapy już dawno zjedzone, narąbiają się tego sushi, przepijają sake, to potem ich suszi. A w domu czyściutko i się nie narąbia.

Choć trzeba przyznać, że to naród robotny i wcale nie jest prawdą, iż z tej naszej autostrady zwił przed pracą. Oni po prostu, jak zobaczyli inne nasze drogi, pomyśleli, że już skończyli.

Śławomir Burzyński
slawomirburzynski@spoko.pl

Boże Narodzenie po chińsku

圣诞节

kim

MATERIAŁY BUDOWLANE i SANITARNO-INSTALACYJNE

kim sp. z o.o.

SOCHACZEW (96-500)
ul. TROJANOWSKA 1
tel/fax: (46) 862-80-20
tel: (46) 862-17-11

WARSZAWA (00-718)
ul. BARTYCKA 114
tel: (22) 559-62-00
fax: (22) 651-00-79

GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 - 14.00

sochaczew@kim.home.pl
www.kim.home.pl

DOSTAWY
NA TELEFON

Wycieczki z prasy lokalnej

„Echo Powiatu” nr 46 (734)

Targowisko przy ulicy pokoju
w zasadzie jest podzielone na
część przemysłową i spożywczą,
- I obie współistnieją w pokoju i harmonii...
zwłaszcza jak ktoś zagra.

„Ziemia Sochaczewska” nr 50 (1111)

Policjanci zatrzymali na
gorącym uczynku sprawców
włamania do automatu z na-
pojami. Odpowiedzą za to
przed sądem.

- Sami sobie winni.

„Echo Powiatu” nr 49 (737)

Ob-
naża się to w trakcie występów przez
nieznaną publicznością i pojawia się
problem jak ją sobie zjeść.

- Teraz to się nazywa zjeść?!